

I.
SPRAWOZDANIE
DYREKCJI
c. k. wyższej szkoły realnej
W JAROSŁAWIU

==== za rok szkolny ====

1904/5. 13895



TREŚĆ:

- 1). Szymona Szymonowicza Flagellum livoris. Szkic historyczno - literacki. Napisał Błażej Jurkowski.
 - 2). Historia założenia szkoły realnej w Jarosławiu, zestawiona przez Dyрекcyę.
 - 3). Kronika i statystyka zakładu podana przez Dyрекcyę.
-

JAROSŁAW.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
Z drukarni L. Wisniewskiego w Jarosławiu,
1905,



W trzechsetną rocznicę zgonu Jana Zamojskiego.

Po Kochanowskim Szymonowicz najwięcej zajmował uwagę uczonych naszych. Od ukazania się obszernej monografii A. Bielowskiego w r. 1875, która pierwsza dała pogląd na całą spuściznę duchową poety, mnożyły się prawie z roku na rok większe i mniejsze prace młodszych uczonych, jak Chrzanowskiego, Hahna, Kallenbacha, mające na celu wyjaśnić znaczenie Szymonowicza w literaturze polskiej. W latach 1901 i 1903 ukazała się w Rozprawach Akademii Umiejętności praca Dra K. Hecka, która, wsparta dorobkiem wyżej wspomnianych pracowników, daje wprawdzie szerszy pogląd na całą działalność literacką naszego poety, ale za wyczerpującą zupełnie przedmiot uchodzić nie może, mamy przeto nadzieję, że i nasza drobna praca zbyteczną się nie okaże.



I.

Humaniści nasi z XVI wieku mają dla nas pewien urok. Utwory ich zahaczają prawie zawsze o jakiś wypadek polityczny, pozostają zatem z życiem narodu w nierozzerwalnej łączności. Wczytawszy się w te utwory, zdaje nam się, że trzymamy bezpośrednio rękę na pulsie życia narodu: poznajemy jego charakter, owe zapatrywania polityczne, religijne, słowem — wszystkie jego przymioty i wady; prócz tego dzieła te dają nam również wyobrażenie o kulturze naszej, z której słusznie dumni być możemy. Do takich pisarzy należy też i Szymon Szymonowicz.

I jego dzieła — z małymi tylko wyjątkami — zaczepiają zawsze jakieś ogniwo naszego łańcucha dziejowego, nie dziw więc, że wielu starało się owe dzieła poznać, aby przez to głębiej wniknąć w dzieje ówczesne i dokładniej poznać tak osobistość wybitną pisarza, jak również i tych, z którymi go losy sprzęgły.

Jego *Flagellum livoris* (Bicz na zazdrość) jest pierwszym dziełkiem, które wskazuje na nawiązujące się bliższe stosunki poety z hetmanem Janem Zamojskim.

W ścisłym związku z genezą tego utworu jest czas jego napisania. Wielu uczonych naszych, a między nimi dwaj wybitni: August Bielowski¹⁾ i St. Węclewski²⁾ przyjęli rok 1853 jako rok wydania tego utworu. Za nimi przyjęli ten sam rok wydania także młodsi, jak Kallenbach³⁾, Uranowicz⁴⁾ i inni.

Z dawniejszych pracowników na niwie naszej literatury — o ile nam wiadomo — tylko Kondratowicz w „Dziejach literatury w Polsce, t. II, str. 229 (por. Węclewski, Sielanki Szymonowicza, str. 166) i Prof. Dr. Pilat w swych wykładach historii

1) Pamiętnik Akademii Umiej. z r. 1875.

2) Sielanki S. Szymonowicza, Chełmno, 1864. (str. 166).

3) Index lectionum, quae in Universitate Friburgensi per menses hie-males anni 1892. etc. habebuntur.

Żywot Szymonowicza Bendońskiego, Złoczów, r. 1878, powtórnie opracowany r. 1894.

literatury polskiej słusznie twierdzą, że poemat ten wyszedł pierwszy raz z druku w 1588. Nie zastanawiając się bliżej nad tem, co tę mylną datę wywołało, śmiało twierdzić możemy, że w r. 1583 utwór ten nie wyszedł z druku, lecz wyszedł w r. 1588, a zatem o 5 lat później. Dowody, które twierdzenie nasze popierają, są następujące :

Cały list naszego poety, pisany ze Lwowa, 18 sierpnia 1586 r., do Piskorzewskiego, sekretarza kanclerza, jako odpowiedź na nieznaną nam list tegoż Piskorzewskiego do naszego poety (por. Bielowski, Pamiętnik Akad. Umiej. r. 1875 str. 111), świadczy wymownie o tem, że stosunek między Szymonowiczem a Zamojskim był jeszcze w tym roku (1586) dość daleki. Z listu tego dowiadujemy się, że Piskorzewski w liście poprzednim, nieznanym nam, wspomniiał Szymonowiczowi, aby coś w języku greckim na cześć Zamojskiego napisał, prawdopodobnie napomknął mu coś o tragedyi, bo poeta nasz odpisując na ten list, mówi: „Sophocleum tu a me aliquid postulabas heroemquae tuum incomparabilem Samoscium ut mihi celebrandum sumerem, amicissime hortatus es.“¹⁾ W tymże liście pisze Szymonowicz, że zastosuje się do jego rady, jakkolwiek pierwotnie sobie postanowił ponad swój stan nie wychylać głowy („nunquam animum supra fortunam supraque conditionem meam eferre“ — Bielowski l. c.), ponieważ jednak z ułamku listu, pisanego przez Zamojskiego do Sokołowskiego, — (któryto ułamek Sokołowski mu przesłał), poznał przychyłność hetmana dla siebie, zmienił postanowienie swoje i odtąd nie będzie się ociągał na cześć Zamojskiego coś napisać. („omnesque suspiciones, quibus ab eiusmodi viris colendis avertetar, proieci“ - Bielowski l. c.) Każdy, zdaje mi się, przyzna, że Szymonowicz nie pisałby w tym czasie tak, gdyby już w r. 1583 *Flagellum livoris* był napisał, co już i Uranowiczowi w oczy wpadło, jakkolwiek wytłómaczyć sobie tego nie umiał.²⁾

Że stosunek Szymonowicza do Zamojskiego był jeszcze w tym samym czasie (r. 1586), że tak powiem, etykietalny, to widać i z poleceń naszego poety, jakie daje Piskorzewskiemu: prosi go bowiem, aby list (po grecku napisany), który teraz dla Zamojskiego załącza, przeczytał sam najpierw i rozważył, czy

1) Żądasz, abym napisał coś na wzór Sofoklesa, a za bohatera abym sobie obrał twego niezrównanego Zamojskiego.

2) Żywot Sz. Szymonowicza, Złoczów 1894.

wypada coś takiego dać Zamojskiemu do przeczytania, upomina go nadto, aby to uczynił w stosownej chwili itp., co wszystko świadczy, że bliższej styczności między tymi mężami jeszcze wówczas nie było.

Prócz tych dowodów, które przytoczyliśmy, są i inne, nie mniej ważne.

Wiemy, że w r. 1583 (12 czerwca) Zamojski poślubił Gryzeldę Batorównę, bratanicę królewską, co u przeciwników hetmana wielką zazdrość wywołało, a w utworze tym niema żadnej o tem wzmianki; trudno przypuścić, żeby Szymonowicz nie skorzystał był z chwili tak dla hetmana uroczystej, jak to uczynił Kochanowski w swoim „Epithalamium in nuptias Illustr. Joann. de Zamoscio etc. et Griseldis Bathorrae“, i nie był wspomniał przynajmniej coś o tem w poemacie, gdyż przemilczenie takiego wypadku nie mogłoby według ówczesnego zwyczaj-u być dobrze widziane.

Co jednak najważniejsze, to właśnie to, że nie brak i w samym utworze pewnych wskazówek, które sąd nasz co do czasu napisania i wydania tego utworu potwierdzają. I tak w odzie XI. 13 nn. czytamy o zyskiwaniu sobie stronnictw przez partję Zamojskiemu przeciwną pieniędzmi i różnemi darowiznami¹⁾. Wszystko to działo się po śmierci Batorego, kiedy stronnictwa swych kandydatów na tron starały się przepierać, na co nie brak i świadectw społecznych²⁾.

W następnej odzie XII. 33 nn. jest mowa o rozsiewaniu pogłosek, że hetmanowi źle się powodzi z nieprzyjacielem w polu: naturalnie nieprzyjacielem tym był Maksymilian:

Ille patre libero
Disertus invidiaque lippus
Fingit aemulis tuis
Te supplicem manus dedisse victas
Turpiterque gratiam
Hostes rogasse te tuos fidemque,³⁾

1) Frustra factitlis ferox,
Fulgetris crepat et fulminat insolens:
Vires exerit impares,
Nummos dilapidans et patrimonia.

2) Plures vero promissis ac pollicitationibus in partes ab iis traducti.
Heidenstein, Rerum Pol. VIII. p. 243.

3) Tekst cytuję tu według „Wyboru poematów.“ Dra Hahna, ze Sprawozdania kołomyjskiego z r. 1899.

Że tak po śmierci Batorego było, świadczy o tem Heidenstein¹⁾
W teźże samej odzie czytamy :

Auctor in foro novus,
Dum concionatur levi pepello
Fumivenda futtilis,
Edentulas anus et omne pascit,
Vulgus usque naeniis...²⁾

Nie ulega prawie wątpliwości, że słowa te odnoszą się do mowy, jaką wygłosił na zgromadzeniu we Lwowie Mikołaj Jazłowiecki, starosta śniatyński, który się nawet do przyjaciół Zamojskiego dawniej liczył, stąd też nazwany jest „auctor in foro novus“, ale przez stronnictwo przeciwne Zamojskiemu dał się obałamucić i wspólnie z temże przeciwko hetmanowi się oświadczył. Działo się to wszystko po śmierci Batorego, kiedy już sejmiki się odbywały w celu naradzenia się nad nowym kandydatem na tron polski.

Na sejm walny naznaczono tedy dzień 3 lutego 1587. Zamojski udał się zaraz po oznaczeniu tego terminu do Lwowa na sejmik województwa ruskiego. Przyjechawszy tu, zajął się najpierw urządzeniem nabożeństwa za duszę zmarłego króla, przy którejto sposobności Piskorzewski mowę pogrzebową wygłosił, poczem hetman zwołał szlachtę na zgromadzenie.³⁾

Tu wystąpił codopiero wspomniany Jazłowiecki i jawnie przeciw niemu się oświadczył.⁴⁾

Na tem zgromadzeniu był może i nasz poeta, a jeśli nie był, to słyszał to jako wypadek dnia.

W odzie XVII, 13 n. czytamy :

Traducta Maiestas et ipsi mortuis
Convitiaris regibus,
Nam dignitati detrahis viventium
Elinguibusque manibus.

1) Inter diversos animorum motus aliis tacite Maximiliano faventibus, aliis fortunam eam Zamoyscio invidentibus, quanta tamen vulgi laetitia nuntium id (tu jest mowa o odniesionem zwycięstwie Zamojskiego nad Maksymilianem) exceptum fuerit, dici vix potest. Działyński l. c. p. 98.

2) Dr. Hahn, l. c.

3) Zamojski, cały jego dwór i stronnicy nosili po królu żałobę, stąd nazywano ich stronnictwem czarnem, Korzon, *Histr. now.* str. 377, Warszawa 1901.

4) Heidenstein, *Rerum Polonicarum etc. lib. VIII,* p. 243 i Bohomolec, *Życie Jana Zamojskiego*, wyd. Turowskiego, Kraków 1860.

Tu factione Sarmatas Divum genus
Tumultibusque concutis.¹⁾

Przez „Traducta Maiestas“ należy tu rozumieć lżenie króla, którego się względem Zygmunta III ze strony zwolenników Maksymiliana a przeciwników hetmana dopuszczano, naturalnie nie zapomniano i o zmarłym Batorym i miotano nań jeszcze obelgi. (et ipsi mortuis convitiariis regibus).

Zygmunt III. przybył do Polski 8 grudnia 1587 r., stąd wniosek oczywisty, że poeta nasz utwór ten pisał pod świeżym wrażeniem wypadków r. 1587, a wydał w r. 1588 ²⁾

Powstanie tego utworu wywołała zatem nienawiść niektórych możnych i ich stronników do hetmana Zamojskiego, która w czasie bezkrólewia po śmierci Batorego niezmiernie wzrosła. Rej wodzili w stronnictwie hetmanowi wrogiem Zborowscy, Górkowie, Jazłowieccy i inni. Onito poduszczali nawet Paprockiego, który piórem szarpał sławę hetmana, nie przepuszczając i królowej Annie, zmarłemu Batoremu i nowo obranemu Zygmuntowi III. Napisał on w r. 1587 „Upominek albo Przestroagę zacnemu narodowi polskiemu etc.“, a w następnym roku „Pamięć niezrządu w Polsce“. Pierwsza broszura napisana jest prozą, druga wierszem. I w jednym i w drugim dziełku obrzuca błotem w pierwszej linii Zamojskiego, potem zmarłego króla Stefana, żyjącą królową Annę i elekta Zygmunta. Obydwa te pisemka są świadectwem przewrotności Paprockiego; chwalił prawdopodobnie tych, którzy mu płacili, czynił to może wbrew swemu przekonaniu, będąc prawdopodobnie narzędziem w rękach Zborowskich, gdyż za życia Batorego wychwalał jego czyny w „Tryumfie satyrów“, wydanym w Krakowie r. 1582 i w „Tryumfie planet etc.“, wydanym także w Krakowie w tymże samym roku.³⁾

O Stefanie Batorym na str. 25 „Upominku“ tak pisze:

„Wiem, że inaczej wystawią go ci, którym był tylko samym pożytecznym, których jest nie wiele, i inaczej ci, którym był nie panem ani królem, ale tyranem; tych jest nie mało“.

¹⁾ Znieważono majestat królewski, a i zmarłemu królowi nie przepuszczono, ubliżasz godności żywych i ceniom zmarłych. Ty boski naród Sarmatów knowaniami burzysz.

²⁾ Tak rzecz tę przedstawialiśmy jeszcze w r. 1897 w pracy kandydackiej, dlatego nie powołujemy się na rozprawy późniejsze, które sąd nasz potwierdziły.

³⁾ Por. Bartosza Paprockiego dwie broszury polityczne z lat 1587 i 1588, wydane przez J. Czubka w Bibliotece pisarzy polskich Nr. 38, str. IV i przypisek pod spodem.

Do jakiego stopnia złośliwości się posuwał, widać to ze słów, w których zarzuca Zamojskiemu, iż w porozumieniu z królem frymarczył wykupem węgierskich jeńców za polskie dzieci. (Upominek str. 36). Przeciwko samemu Zamojskiemu przytacza aż 52 punkty, w których mu różne występki zarzuca.

Nie mniej obelg wyczytać można i w „Pamięci nierządu“. Zarzuca mu, że z jego winy utracono wiele ziem, że między królem a królową siał niezgodę itp.

Oto słowa jego :

„Gdzie pruską ziemię macie, o którą wylano
Barzo wiele krwi polskiej, aniż jej dostano,
Naprzód z pogany walcząc, potem pomocnicy
Jako wiele kosztują, oni Krzyżownicy ?
Tanie ten pan Szary Jan sprzedał w obce ręce :
Zali za to nie godzien, aby być na męce ?
W Mazowszu chcąc panem być; jako siał niezgodę
Między królem z królową, sam tego dowiodę.¹⁾

Zarzuca też Zamojskiemu, że po śmierci Batorego połączył się znów z królową Anną i przy pomocy skarbu państwowego zjednywał stronników dla Zygmunta, siostrzeńca królowej:

„Zabiegając tym sztukom z królową się zbratał,
A mający skarb w mocy, wiele ich nachwatał.
Siostrzeńca jej wnet obrał; z jakimi pożytki
Na palcu zrachujecie barzo prędko wszytki.
Prymasą zaślepiwszy, że mu go mianował,
Odwabił go od koła, które konsekrował.

—————
Między Zamchem, ja radzę, a między Krzeszewem
Niechaj się kości jego rozsypią rzeżewiem,
A jego krwi plugawej nie żywcie na ziemi.“²⁾

Nienawidząc Zamojskiego, nie lubi i nowo wybranego króla i przepowiada zawikłania polityczne z ościennymi państwami wskutek wyboru Zygmunta na króla polskiego:

„Zaszlście ze wszech kątów w niepotrzebne waśni,
Temu wierzcie panowie, iże to nie baśni:
Pójdą z węgierskich granic, pójdzie z drugiej strony
Jako Polska szeroka, poczet niezliczony,

1) l. str. 82.

2) l. str. 83.

Ze wszystkich państw lud zbrojny, wejdą z głębokiego
Morza wojska od króla nieprzemożonego.

A to na swym grzbiecie niesie wam pan Szary,
Lepiej łotra poślijcie wszystkim czartom w dary“.¹⁾

Tak pisał Bartosz Paprocki o obywatelu, który mógł mieć
może i wady, ale dla kraju ani mienia, ani zdrowia, nie żałował.
O królu Zygmuncie jeszcze w bardziej ubliżający sposób
się wyraża :

„Mało na tem złośnik miał (t. j. Zamojski), że dokonał tego,
Iż wpuścić nie chciał w miasto króla obranego:
Gdy przywlekli kątami swego elekcyka,
Wprowadzili właśnie, by prosię do karmnika“.²⁾

Zapewne Paprocki przy całej swobodzie szlachty polskiej
takby się nie poważył pisać na osobę królewską, gdyby był
w kraju, ale że przebywał w Czechach, więc miotał obelgi, przy-
puszczając zapewne, że to stronnikom Maksymiliana tylko przy-
jemnem być może.

Nie szczędzi też i innych wybitnych osobistości ówczes-
nych w Polsce, dostaje się bowiem i marszałkowi sejmowemu,
arcybiskupowi i królowej Annie, gdyż pisze o nich :

„Toć już wszystko, tak wiezcie, was, sławne Polany,
Teraz prawie nadchodzi prze te to złe pany:
Dla Kanclerza, Marszałka, dla Arcybiskupa
Wielką niewolą cierpi ludzi sielna kupa;
A czwarta się królowa do nich przymieszała
Która państwo przodków swych w nieprzezpieczność
wdała“.³⁾

Podziwiać trzeba chyba Paprockiego, jak całe stronicie tej
broszury zapełnił samemi obelgami, najostrzej uderza jednak na
Zamojskiego.

Ale jak z jednej strony umie obelgami miotać na tych,
których nie cierpi, tak znów umie i chwalić, kogo pochwały
godnym uważa.

W „Upominku“ do nadmiernie wychwalanych przez niego
należą naturalnie Zborowscy. Wspomina najpierw o starożytno-
ści tego rodu i o jego względem kraju zasługach. Rzecz tę tak

¹⁾ l. c. str. 85.

²⁾ l. c. str. 89 n.

³⁾ l. c. str. 99.

zaczyna: „Oto Zborowskich z Rytwian u nas w Polsce dom starodawny, od pięci set lat dwudziestu i pięci przodka ich baczem w radzie, którzy nie o dom swój, ale o wszytkę krzywdę Rzeczy pospolitej mawiali przezpiecznie z każdym panem, o czym statuta i kroniki nie milczą“.1) Z pomiędzy wielu Zborowskich, wystawia niejakiego Jana, starostę sandomierskiego, który był wybrany posłem z województwa krakowskiego na sejm do Piotrkowa z Melsztyńskim i Tarnowskim. Tento Jan królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi robił wprost wyrzuty, że szlachta wiele złego doznaje od niego i od jego urzędników, że okazuje się im niewdzięcznym, choć brata jego Władysława własnym nakładem na tronie węgierskim osadzili, że monetę cudzą złą brać dopuszcza, a swoją niedobłą, „kować“ każe, że stacyami i podatkami nieznośnymi ich obarcza i t. p. 2)

To wszystko wyrecytowawszy, tak zakończył: „Co jeśli u ciebie uprosimy, a chętnego cię sobie poznamy, ani gardł swych litować będziem ku wielkiej potrzebie twojej dla R. P. Jeśli też inaczej uczynisz, nie będzie nic, czegoby od nas czekać miał: nigdziej nie pojedziemy, podatków nie damy, tylko za twoje pieniądze winniśmy jachać, kędy będzie potrzeba.“

Ze słów tych widać, jak po ciernistej drodze stąpali królowie polscy; niktby jednak nie przypuszczał, że w ten sposób przemawiającego do króla jeszcze chwalić będą. Chwali też i dwu braci rodzonych z tego rodu, Piotra i Marcina, wsławionych w rokosz, który „pospółstwo zowie kokoszą wojną.“

Sejm konwokacyjny z r. 1585 opisuje Paprocki w ten sposób, że pyta się nibyto jakiegoś dawnego znajomego, którego przypadkiem spotkał, o przebieg wszystkich spraw na tym sejmie traktowanych. Znajomy ów rodak niekorzystnie wyraża się o królu, o jego gwałtowności, i mówi, że na tej „konwokacyej“ dwaj tylko „wielki nieporządek“ zaczęli, i to właśnie ci, co powinni być stróżami prawdy i sprawiedliwości. Ci dwaj obsadzili wszystko wojskiem, nawet po dachach „strzelba zatoczona była“, a sędzia t. j. król siedział, „trzymając się za szablę“. Stanisław Karnkowski, — mówił ów znajomy — arcybiskup gnieźnieński, protestował przeciwko temu zbrojnemu wystąpieniu, ale inni go w tem nie poparli.3)

1) Upominek, str. 27.

2) l. c. str. 29.

3) Rzeczywiście Karnkowski popierać miał pierwotnie Zborowskich, ale za namową Pstrokońskiego, późniejszego biskupa kujawskiego, przeszedł do stronnictwa królewskiego. (Por. Podpisy i wzory pism sławnych w Polsce osób począwszy od końca w. XV. z dołączeniem krótkich biografii, przez K. Jałłońskiego, Lwów 1840 r.)

Sąsiad ów znajomy tak dalej mówił: „Uchowajże nas, miety Panie, więcej już z tych Węgier królów i potomki nasze i t. d.“. Na to Paprocki mu odrzekł: „Hej, bełci wždy królem naszym: pokrywajmy już te vitia jego a chwalmy jako swego króla“. Wystąpili jednak przeciwko królowi, prawi dalej ów znajomy, Jan Zborowski, kasztelan gnieźnieński, Stanisław hr. z Górki, wojewoda poznański, mówili i posłowie ziemscy z różnych województw, że się im bezprawie dzieje, ale król na to nie zważał, tylko „zgrzytał zęboma, włosy z głowy skubąc, szable sobie poprawował“.

Widzimy z tego, że stronnictwo Zborowskich nie było tak słabe, jakby ktoś mógł sądzić, więc też nie dziw, że nie jedną przykrą chwilę królowi Stefanowi zgotowało. Że paszkwile takie nie były bez wpływu na powstanie opinii o Batorym, to widać to jeszcze w sto lat po tych wypadkach. Wacław Potocki we wstępie do swej „Wojny Chocimskiej“¹⁾ powtarza te same wady królów Stefana Batorego i Zygmunta III. O Batorym napisał nawet taki dwuwiersz :

„Tłucz Węgrzyna w moździerz, czyn ty co chcesz jemu,
Przecie on będzie czosnkiem śmierdział po staremu“.

Oddaje mu wprawdzie sprawiedliwość, że był „pan wojenny, szczęśliwy“, ale cóż komu przyszło z tego, kiedy sławę i „pożytki owych wiktoryj, chociaż krwią polską nabytych, Batorym swoim, Bekieszom, Burnimistrom, Felodom przypisywał.“²⁾ Ten sam zarzut sprzyjania Węgrom robi i Paprocki Batoremu. Jako przykład niełaski jego dla szlachty polskiej opowiada, jak jeden szlachcic, straciwszy nogę pod Pskowem, przyszedł do króla, prosząc o jakieś zaopatrzenie. Batory spojrzał nań z niezadowolaniem na twarzy, a potem miał rzec: „Dentur illi aliquot floreni.“³⁾ „By to beło potkało — prawi dalej nasz Bartosz, — „jego ziomka, miałyby beł nagi Peter i nogę złotą i znaczne opatrzenie“.⁴⁾

Mówiąc o postępowaniu jednak króla wobec Zborowskich, jest Potocki sprawiedliwy i broni go temi słowy :

1) Por. Przedmowę jego do „Wojny Chocimskiej“, str. 35, wyd. Bibl. najcenniejszych utworów liter. Warszawa 1880 r.

2) l. c, str. 49.

3) Niech mu tam dadzą kilka złr.

4) „Upominek“ str. 37.

„Stefan Batory... Zborowskim, którzy go byli primario na tron wsadzili polski, jawnie acceptum referebat beneficium,¹⁾ zapomniawszy, że omnis virtus ale też i gratitudo requirit modum,²⁾ i tak się też byli weń wpaśli, że niemógł nikomu nic dać, czegoby im summa cum invidia³⁾ nie odmówił. Rupta potem in apertum evasit amicitia odium,⁴⁾ która im była większa, tem potem cięższa królowi: bo ich w honory i w bogactwo spanoszywszy, sam sobie bicz nagotował... (Por. jego „Przemowę“, str. 46 n.)

Jak z tego może cokolwiek przydłuższego przedstawienia rzeczy widzimy, nienawiść Zborowskich i ich stronników do króla i do Zamojskiego powstała dopiero w kilka lat po wstąpieniu Batorego na tron, a najważniejszym powodem tejże była niepohamowana żądza dostojęństw w rodzie Zborowskich, o czem świadczy i Albertrandy.⁵⁾ Dopóki jednak król żył, nie odważali się oni jednak zbyt podnosić głowy, czując nad sobą żelazną rękę królewską, której skutki widzieli w pojmaniu i ścięciu Samuela Zborowskiego; gdy jednak król umarł, przeciwnicy odetchnęli i teraz depiero podnieśli śmiało głowy.

Jak zawsze w naszym kraju po śmierci króla, tak i teraz stronnictwa wystąpiły groźnie przeciwko sobie. Stronnictwo Zborowskich chciało widzieć na tronie Maksymiliana, stronnictwo zaś królewskie, popierane przez królowę Annę i Zamojskiego, pragnęło mieć królem Zygmunta, królewicza szwedzkiego, siostrzeńca królowej Anny. Teraz też nienawiść do Zamojskiego doszła do punktu kulminacyjnego. Szymonowicz, zaciągnąwszy się już pod sztandar hetmana, stanął w tej chwili po jego stronie i napisał Flagellum livoris.

To wszystko, cośmy powiedzieli, wyświeca czas napisania tego utworu i okoliczności, śród jakich poeta utwór ten napisał, ale zastanowić się musimy, co jest głównym motywem tego utworu, skąd go zaczerpnął, jakie też poboczne są jeszcze wpływy klasyczne, bez których żaden utwór obyć się wówczas niemógł.

Fantazyja starożytnych uosobiła nie tylko zjawiska przyrody, ale i pierwiastki złe i dobre, władające duszą każdego

1) Wywdzięczał się za doznane dobrodziejstwo.

2) Każda cnota i wszelka wdzięczność wymaga miary.

3) z najwyższą zawiścią.

4) zerwana przyjaźń zamieniła się w otwartą nienawiść.

5) Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego, lata 1584 i 1585, Kraków 1860; por. nadto Heidenstein — Gliczyński, ks. IX., Petersburg 1857.

śmiertelnika. Zawiść też, jako pierwiastek zły, nie mogła nie otrzymać zewnętrznych cech, odpowiadających jej naturze. Poeci nasi brali zatem te cechy zewnętrzne tych uosobionych tworów fantazyi starożytnych i przenosili je żywcem w swoje utwory. Poeta nasz, znając dobrze literaturę starożytną łacińską i grecką, sięgnął zatem do Owidyusza, mianowicie do jego Przemian i tam też w ks. II., we wierszach 760 — 815 znalazł odmalowaną zewnętrznie Zadrość (Invidia). To zatem miejsce w Przemianach Owidyusza jest głównym motywem dla naszego poety w jego *Flagellum livoris*.

Opis samej Zazdrości wyprzedza u rzymskiego poety mit o miłości Merkurego do córki Cekropsa, Herse. Siostra jej Aglauros przyrzekła Merkuremu, zażądawszy jednak sowitej nagrody, bogu w tej rzeczy swoją pomoc. Ale Minerwa nie zapomniała jednak, jak Aglauros przez swoją ciekawość ją obraziła, dlatego mszcząc się na niej, obudziła w jej sercu miłość do Merkurego. Aglauros zazdrością teraz jest zato trapiąca, którą poeta sam w swej fantazyi stworzył, bo jakkolwiek i Kallimach w hymnie do Apollina uosobił zazdrość (*φθόρος*), to przecież Zadrość przez Owidyusza skreślona, jest jego oryginalnym tworem. W tłumaczeniu Kicińskiego miejsce to rozpoczyna się dopiero wierszem 771 a kończy się 824, brzmi zaś tak :

771. „Pragnąc temu zapobiec tam idzie bogini:
 Kędy zazdrość w ohydnej mieszkała jaskini,
 Pośród skał jest pieczara w najczarniejszej głębi,
 Zawsze w niej ciemność włada, zawsze mróz ją ziębi.
775. Niezdrowa i ponura, wiatr jej nieprzewiewa,
 Słońce jej nieoświeca, ogień nierozgrzewa.
 Tu słynące mądrością i wojny pogromem,
 Przybywszy bóstwo, staje przed zazdrości domem,
 Wejść nie chce, tylko w odrzwi końcem dzidy trąca.
780. Rostwarły się podwoje. Zazdrość czuwająca,
 Mięsem z węzów zatrutych jady swe podsycy,
 To widząc odwraca się bogini dziewica.
 Jędza w półobjedzone porzuciwszy żmije,
 Patrzy kto z taką siłą w jej pieczarę bije.
785. A gdy ujrzy Boginią celującą wdziękiem,
 Nikczemną swoją zawiść ciężkim zdradza jękiem.
 Twarz ma bladą jak chusta, jakby szkielet ciało,

¹⁾ Por., Die Metemorphosen des P. Ovidius Naso, erklärt v. M. Haupt, 7 Aufl. Berlin 1885. (komentarz).

- Zęby czarne, spogląda zyzem i nieśmiało.
Żółć na pierś wystąpiła, a na język jady,
790. Z cudzych się tylko nieszczęść, z cudzej cieszy zdrady.
Snu niezna, gdyż ją ciągle czujna troska budzi,
Jęczy, skoro postrzega pomyślność u ludzi,
Zawsze widzi niewdzięcznych, narzeka przed światem,
Dręczy drugich i siebie, i własnym jest katem.
795. Choć się nią brzydzi Pallas, wstręt przezwyciężyła,
I krótko temi do niej słowy przemówiła:
W Aglaurę swą truciznę przelej, tak potrzeba,
I dzidą pchnąwszy ziemię wróciła do nieba.
Jeszcze za odchodzącą patrzy zazdrość krzywo.
800. Szemrze i ciężko wzdycha widząc ją szczęśliwą.
Podpiera się na kiju okrytym kolcami,
I wychodzi czarnemi odziana chmurami.
Gdzie stąpi siewy depcze, kwiatów główki ścina,
Na jej widok zielona żółknieje dolina,
805. Jej tchnienie razi miasta i całe narody.
Gdy nakoniec ujrzała Ateńczyków grody,
W nich nauki, bogactwa i przemysł jedyny,
Łzy leje, że nie widzi żadnej też przyczyczyny.
Gdy do śpiącej Aglaury przyszła zazdrość błada,
810. Pełni rozkaz, dłoń zimną do łona przykłada,
I w pierś jej niespokojną ostre kolce wsuwa.
Szkodliwym jadem płuca i serca zatruwa,
I po całym jej ciele truciznę rozdyma.
By zaś przyczynę smutku miała przed oczyma,
815. Siostrę przed nią maluje, jej związek szczęśliwy,
Złączonej z młodym bożkiem miłości ogniwy.
Wszystko w powiększającym obrazie jej kreśli.
Śpiącą jeszcze Aglaurę przykre jątrzą myśli,
Zazdrość w nocy natchniona i w dzień się odzywa,
820. A powolnem cierpieniu(!) niknie nieszczęśliwa.
Jak przy niestałym słońcu topniejące lody;
Tak ją trawia pomyślne dla Hersy przygody,
Jak kiedy kto na ogień mokre zioła ciska,
Te wolnym tłą się żarem, choć płomień nie błyska.

Dr. Heck w swoim studium o Sz. Szymonowiczu, w części pierwszej, zamieszczonej w Rozprawach Akad. Umiej. serya II. t. XVIII. r. 1901, mówi na str. 293, że „przy kompozyci Flagellum

livoris widniała, zdaje się, w oddali przed Szymonowiczem księga I. „In Rufinum“ poety Klaudyana, nie przytoczył jednak ani jednego zdania z tej księgi na poparcie swego twierdzenia, a słowem „zdaje się” już sam swoje twierdzenie osłabił. O tej samej rzeczy mówi jeszcze na stronie 297 w tejże części swego studyum, ale tu już sam wyznaje, że zawistość od poematu Klaudyana jest bardzo daleka. — Zapewne, że daleka, bo nie Klaudyana naśladował Szymonowicz, ale Owidyusza, jakkolwiek przypuścić należy, że poeta nasz znał i Klaudyana.

Zawiść przez Klaudyana tam skreślona jest parafrazą właśnie miejsca przez nas przytoczonego, z dodatkami zaczerpniętymi przeważnie z Enejdy Wergiliusza. Dziwną wydaje się nam nawet rzeczą, że Dr. Heck nie sięgnął pamięcią do klasycznych autorów, nad czem nie bardzoby się był potrzebował biedzić, gdyby był wziął do ręki Klaudyana w wydaniu Birta w „Monumenta Germaniae historica“, Berlin 1892, w któremto wydaniu w uwagach pod spodem wpływy Owidyusza i Wergiliusza na stworzenie postaci Zazdrości przez Klaudyana są podane.

Miejsce to Owidyusza znali widać dobrze nasi humaniści, bo jeszcze W. Potocki we wstępie do swojej „Wojny Chocimskiej“ mówiąc o poetach, ubolewa nad tem, że wielką nienawiścią jedni do drugich pałają. Ubolewanie to wyraża tak: „O jakoż siła... dzisiejszych poetów..., którzy sami wierszów nigdy nie pisząc, nocte matre, somno editi patre (zrodzeni z matki nocy, z ojca snu), w cudze sprawy bystrem zaciekają okiem i jeżeli co najdą omissum aut perperam factum, libertate summa carpunt.¹⁾ Wiem, że nam rzeką: złych sąsiadów macie, znajdują się i tacy, ale:

Złego złość pobije, a kto zajrzy cnocie,
Wszystko zgubi i sam zniszczeje w kłopotcie.“

Utyskiwania swoje kończy wierszem Owidyuszowym z miejsca przez nas przytoczonego:

Pallor in ore sedet, macies in corpore toto;²⁾

nazywa ‚livor’ piekielnym bratem ‚jędze’, nad którego i sycylscy tyrani większej męczarni nie wynaleźli, przywodząc jeszcze wiersz z Horacego:

¹⁾ opuszczonego albo opacznie zrobionego, szarpnię z największą swobodą.

²⁾ Bładość na twarzy siedzi, wynędznienie na całym ciele. Owid., Przemiany, II. w. 775.

Invida Siculi non invenere tyranni
Tormentum majus.¹⁾

Tenże Potocki o zazdrości jeszcze, jakiej jego kochany zięć od sąsiadów doznawał, tak pisze :

„Nie oschną jej z gorzkich łez już wygniłe ślepie,
Błada jako mokły śledź, sucha, równa szczepie;
Bo jej odrastające sęp z *Awernu płuca*
W nieszczerem ścierwie targa i na dwór wyrzuca.
W takiej męce Tityus, do skały przykuty.
Przebóg dosyć ma zazdrość zazdroszcząc pokuty!
Niezwykłem to uraża ludzkie uszy echem,
Żeby grzech był pokutą, a pokuta grzechem;
Niechże się tam już sama żwa, je, kłuje, kąsa,
Niech szczerą ssie truciznę z odartego wąsa.²⁾

W tej też postaci i z tymi przymiotami przedłuża jej żywot jeszcze Krasicki w „*Monachomachii*“ i „*Anti-Monachomachii*“, darząc ją tylko nazwiskiem „*Jędza niezgody*“, która błogi spokój Ojcom klasztoru burzy, bo wszystko, co szczęściem oddycha, ją smuci i przeraża :

Jędza niezgody, co Parysa zbiega
Znalazła niegdyś na górnym Idasie:
Słodki raj mnichów gdy w locie postrzega,
Jęknęła w złości i zatrzymała się;
Widząc fortunny los spokojnych mężów,
Świsnęły żądła najeżonych węzów.³⁾“

Opis zatem Zazdrości (*Invidia*) u Owidyusza służył naszemu poecie za podstawę do jego utworu, ale oryginalnym chce być nasz poeta w tem, że szerzej rozwodzi się nad jej pochodzeniem.

W pewnych nawet punktach odstąpił nasz poeta od pierwowzoru Owidyuszowego, jak na przykład u Owidyusza Minerva zastaje Zazdrość jedzącą węże, Szymonowicz zaś węże te przeniósł jej na głowę, co uczynił prawdopodobnie ze względów estetycznych; gdzie znajduje się jej mieszkanie, tego Owidyusz dokładnie nie mówi, podczas gdy Szymonowicz przenosi je wyraźnie w podziemie i t. p.

¹⁾ Hor., Listy I. 2. 58; por. „Przemowę“ str. 36 n.

²⁾ Wojna Chocimska, wstęp. str. 66.

³⁾ Por. *Monachomachia*, oktawa 8.; porównaj i Pisma Fr. Zabłockiego w wyd. Dra B. Erzepkiego, Poznań 1903) str. 14, w. 19 n.

Rysy te zatem Zawiści czysto klasyczne rozwija poeta przed nami aż do ody IX, w której wkracza już na grunt pojęć chrześcijańskich. Nadmienić jednak wypada, że motyw ten klasyczny, malujący nam Zawiść tak obrazowo, nie jest jedyny, bo prócz niego jest jeszcze wiele mniejszych motywów zaczerpniętych i z innych pisarzy klasycznych, przede wszystkim Wergiliusza, Horacego, a tu i ówdzie z Homera. Motywy te klasyczne pomieszane zostały miejscami w dalszych odach z motywami chrześcijańskimi.

Nie wszystkie jednak motywy wzięte są wprost z wzorów klasycznych, niektóre bowiem zaczerpnięte są i z bieżącej ówczesnej literatury polskiej, mianowicie cała oda IV jest tylko szeroko rozprawdzoną parafrazą Kochanowskiego Pieśni XII, z ks. II. Szymonowicz nagromadził tu tylko więcej rzeczy takich, które Zazdrości są przyjemne, jak np. nieszczęścia, które ludzi nawiedzają, i takich, których ta Zazdrość nie znosi, jak np. szczęście lub też zadowolenie człowieka z siebie samego i t. p.

Nie można się temu nawet dziwić, że tak jest, bo pieśń ta w pierwszym wydaniu ma tytuł: O statecznym słudze Rzeczypospolitej, wydana zaś została r. 1580. Nie ulega też wątpliwości, że właśnie pod tym statecznym sługą Rzeczypospolitej — rozumieć należy Zamojskiego, o czym Szymonowicz zapewne dobrze wiedział. Już w tym bowiem czasie, t. j. w latach 1579 i 1578, w czasie wojny z Iwanem Groźnym, Batory miał do walczenia ze szlachtą, która pieniędzy na wojnę uchwalić nie chciała; poparcia znikąd — wyjąwszy Zamojskiego — nie miał, więc też już zawistni przeciw niemu wystąpili, tem bardziej, że w tym czasie wziął większą buławę. Szymonowicz zatem wstępuje tu w ślady Kochanowskiego, naśladowując pośrednio tylko Horacego, bo ostatnie dwie zwrotki tej pieśni zawierają tę samą myśl, co Horacego oda II. w ks. III. ww. 17—23. ¹⁾ Na dowód tego wystarczy przytoczyć dwie zwrotki ody IV Szymonowicza w tłumaczeniu Zubowskiego i porównać je z zakończeniem pieśni Kochanowskiego. Szymonowicz po trudach dla dobra ojczyzny podjętych i pokonaniu zawistnych obiecuje bohaterowi swemu:

Słodki zgon, pełen czci i uzalania,
Sławny grobowiec w późnej potomności,

¹⁾ Por. Wyd. pomnikowe dzieł Kochanowskiego. W wydaniu z r. 1580 p. t. „Pieśni trzy Jana Kochanowskiego“ była to z kolei pieśń druga, pierwszą zaś była „O wzięciu Potocka, a trzecią „O uczciwej małżonce“. (Por. Chmielowski, *Studia*, serya I. str. 127).

W którego skryciu nie zna cnota cienia,
Lecz codzien większej nabiera jasności.

Święta zaś cnota niech bierze nagrody,
Prawdziwej sławy, wysłużoną płacę.
Godność, dostatki, bez najmniejszej szkody,
Wiecznie pocziwą koronując pracę.¹⁾

U Kochanowskiego zaś czytamy:

A jeśli komu^o droga otwarta do nieba,
Tym, co służą ojczyźnie: wątpić nie potrzeba,
Że, co im zazdrość ujmie, Bóg nagradzać będzie
A cnota kiedykolwiek miejsce swe osiedzie.²⁾

Oda IX. rozpoczyna się motywem biblijnym: mówi w niej poeta o strąceniu szatanów do piekła. Jest to oda odpowiadająca co do kompozycji odzie I., w której Jowisz Tytanów do podziemia postrącał.

Oda X. ma również w pewnej części osnowę biblijną, mówi tu mianowicie poeta o pierwszych rodzicach w raju, których zły duch, sprawca wszystkiego złego, w postaci węża przez zazdrość pozbawił szczęścia ziemskiego. Wszystko to przeplatane jest obrazami zaczerpniętymi ze świata klasycznego.

Od XI. ody poeta porusza się przeważnie na gruncie narodowym, chociaż i tu nie brak motywów klasycznych, zajmuje się więcej swoim bohaterem, zwracając się do niego jako do swego mecenasa. Na uwagę zasługuje jeszcze oda XIV. Treścią jej jest to, że kto na usługi Rzeczypospolitej nie żałuje trudów, ten powinien dostępować zaszczytów, a nie ten, który nic nie robi. Ma ona pewien związek z odą IV., tylko że tu już Szymonowicz wyraźniej wskazuje na zasługi, jakie jego mecenas dla dobra kraju położył, wskutek czego i zaszczyty się jemu należą większe, niż tym, co nic nie robią. To wszystko rozsunął Szymonowicz w obrazach zaczerpniętych już to ze świata klasycznego, już też z życia ogólnoludzkiego. Źródłem do tego była dla Szymonowicza ogólna opinia o Zamojskim, który — jak mówiono — cztery godziny sypiał, a przez resztę czasu doby pracował, podczas gdy inni cztery godziny na dobę pracowali, a zresztą

¹⁾ Zebrany wiersz Xawiera Zubowskiego, t. II. str. 26 n.

²⁾ Por. St. Tanowskiego, Jan Kochanowski str. 422 n. i Chmielowskiego, Studya, serya I. str. 137 n.

odpoczywali. Sam Batory słysząc często o zawiści szlachty do Zamojskiego, mawiał, że to owoc zazdrości, bo wielu oddanych próżnowaniu, biesiadom i pijaństwu, widząc, że im daleko do prawdziwej sławy, nie może znieść jej widoku u innych, bo ich to hańbi i poniża.¹⁾

To są główne motywy, które w utworze tym na pierwszy plan występują. Prócz tych nie brak i innych, zaczerpniętych może mimowolnie z ówczesnej bieżącej literatury. I tak pomiędzy pismami Joachima Bielskiego spótcześnie żyjącego zasługuje na uwagę utwór wierszowany p. t. *Carmina Joach. Bielscii*, lib. I. *Cracoviae in officina Jacobi Siebeneycher, anno D. 1588* składający się z 16 ód, z których każda jakiemuś wybitniejszemu dostojnikowi jest poświęcona. Pierwsza oda poświęcona jest Janowi Zamojskiemu. Bardzo jest prawdopodobnem, że Szymonowicz ten utwór, może jeszcze przed wydrukowaniem, czytał i że mu go może sam Zamojski postać:²⁾ w każdym razie wpływ jednego z tych utworów na drugi jest widoczny.

U naszego poety czytamy :

Ad Mecenatem :

Magno cum Jove Regiam Deorum
Magnis fert humeris onustus Atlas;
Tu molęm patriae piumque pondus
Mecenas, humeris beate gestas
Asservasque suo Jovi Polonos.

zaś u Bielskiego oda I.:

Cervice quis te ferre perardua
Atlantis instar Sarmatiam neget?
Aut patraie natum ruenti,
Numinibus dubitet secundis?

Że i spótczesna literatura zagraniczna wpłynęła tu i ówdzie na powstanie naszego utworu, świadczyć się zdaje ustęp w odzie I., gdzie poeta mówi, że wprawdzie i zwierzęta prowadzą mię-

1) Por. A. Patrycy Nidecki przez K. Morawskiego, str. 271 i przypisek do tego miejsca.

2) Por. list Zamojskiego z dnia 13 kwietnia 1587 r. do Szymonowicza, który jest odpowiedzią na ów list naszego poety z dnia 18 sierpnia 1586 r. w języku greckim napisany, a dla hetmana na ręce Piskorzewskiego postany. (por. str. 6) W nim pisze Zamojski, że posyła mu wiersze Bielskiego, dodając, że w Zamościu pokaże mu jeszcze utwory Zbylitowskiego, Schoneusa i Klonowicza. (Bielowski, *Pamięt. Akad. Am.* z r. 1875; por. nadto i studjum Dra Hecka, str. 289, uw. 3.

dzy sobą walkę, ale przecież z taką zaciekłością nie godzą na siebie jak ludzie. Motyw ten szeroko rozprowadzony znajdujemy u Vireta w dziele p. t: *Le monde demoniacle fait par Dialogues*, Genève 1579.¹⁾

Wkońcu dodać należy, że poeta mówiąc o Zamojskim, porównywa go często z Heraklesem lub Eneaszem, stąd też tak wiele znajdujemy tu motywów ubocznych, wziętych z Wergiliusza Enejdy, z Przemian Owidyusza i z utworów Horacego.

Napisy ód w przekładze polskim brzmią:

- I. Wszystko ma swego wroga, Cnota przedewszystkiem ma go w Zazdrości.
Miarą jest tu wrotka alkmańska, czterowierszowa.
- II. O urodzeniu Zazdrości.
Miarą jej wrotka alcejska.
- III. Opis Zazdrości.
Miarą jej strofa archilochijska większa IV.
- IV. Jakie są rozkosze a jakie udręczenia zwyrodniałej Zawiści?
Miarą jest wrotka asklepiadejska III.
- V. Gracye są proszone, aby oswoiły Zazdrość i zjednały ją znowu dla Cnoty.
Miarą jej wiersz asklepiadejski większy.
- VI. Odpowiedź Gracyi, że ich wdziękiem Zawiść się nie da ułagodzić ani ująć w sidła Dyany.
Miara daktyliczno-jambiczna (strophä Pythiambica maior.)
- VII. Prośba do dziewięciu Kamen, aby muzyką złagodzyły Zazdrość a w końcu uspiły.
Miarą jest wrotka archilochijska II.
- VIII. Odpowiedź Muz, że Zawiść nie daje się oswoić powabem pieśni.
Miarą jej jest wrotka archilochijska III.
- IX. O zawiści złych duchów.
Miarą jej wrotka asklepiadejska II.
- X. Dwa są rodzaje zazdrości, mianowicie dobry i zły, na co kilka przykładów się podaje.
Miarą jej wrotka pytyambiczna mniejsza.
- XI. Najdzielniejszy bohater, który ojczyznę najwięcej kochał, uniknął wszelkiej zawiści.
Miarą jest wrotka asklepiadejska I.

¹⁾ Por. Szujski, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, str. 188. Kraków 1881.

- XII. Półośki zawistnych rozsiewane w nieobecności najdzielniejszego i najślawniejszego senatora.
Miara hipponaktejska.
- XIII. Troska bogów i ludzi o najlepszego bohatera, walczącego z Zawiścią.
Miarą jest dekameter joński.
- XIV. Żal cnoty do Zawiści.
Mara saficzna mniejsza.
- XV. Nic nowego nie przydarzyło się mecenasowi, ponieważ ten sam los spotykał i dawnych bohaterów.
Miara saficzna większa.
- XVI. Kto cnoty strzeże, temu obelgi zawistnych nie szkodzą i na nich samych spadają.
Miarą jej jest wrotka archilochijska I.
- XVII. Jakie obelgi spadły na samą Zawiść?
Miara jambicza.
- XVIII. Zawiść Cnotę nieobecną nęka, obecnej się boi.
Miara asklepiadejska mniejsza.
- XIX. Prośba do młodzieży, aby gardziła Zawiścią.
Hexameter.
Do Mecenasa.
Miara falecyjjska.



II.

Flagellum livoris stanowi zatem 19 ód, nierównych co do długości, a różnych pod względem metrycznym. Ody te poprzedza wstępny wiersz na herb Zamojskich, poprzedzony jeszcze dwuwierszem :

Nihil, Deo volente, livor officit :
Nihil, Deo nolente, proficit labor.¹⁾

Wstęp składa się z 14 wierszy napisanych w dystychu elegiackim. Treścią jego jest walka Gracyi (Aglai, Tali i Eufrozyny), z Furiami, (Allekto, Tyzyfony i Eufrozyny), innemi słowy walka dobrego pierwiastka ze złym. Walka ta kończy się zwy-

¹⁾ Bez woli Boga niczego zazdrość nie dokaże,
A gdy Bóg nie chce, trud wszelki daremny.

cięstwem Gracyi. Zawiść widząc umierającą Megere, uchodzi z pola walki. Gracye walczą włóczyniami, bo te właśnie stanowią herb Zamojskich („Jelita”). O herbie tym pisze i Wacław Potocki, dowodząc, jak zły sąsiad dać się może we znaki:

Dłatego w żadnem u mnie nie jest dziwowisku,
Że on Szary Floryan na pobojowisku
Gdy w się pchał w wytoczone jelita na ziemię,
Łokietkowi królowi odpowiedział, że mię
Bardziej boli zły sąsiad w mej wiosce niżli ta
Rana, przez którą ze mnie wypadły jelita!
Stąd Jelita Zamojskich, trzy złożone groty,
Wieczna pamiątka, wieczny charakter ich cnoty;¹⁾

O tymże herbie i Paprocki na końcu swej „Pamięci“ taki czterowiersz napisał: (Do herbu Trzech kopiej żółtych na czarnem polu.):

„Wierzę, iże was urobiono z głogu,
Boście niegodne ludziom ani Bogu;
Tak u fortuny jesteście igrzyskiem,
Ale u cnoty świętej naśmiewiskiem“

Po tym wstępie następuje dwuwiersz, z napisem: Phthonomastix ad| Zoilum,²⁾ napisany w trymetrze jambicznym, zawierający przestrożę dla Zoila, żeby uważał, bo może być skorpionami smagany, jeśli się już bata nie boi.

Na tem kończy się wstęp, treść zaś utworu jest taka:

I. oda.

Wszyscy na świecie mają swoich nieprzyjaciół: mieli ich już w starożytności bogowie i ludzie, o czem świadczy walka Gigantów z Jowiszem.³⁾ Te same elementy w naturze już to są pożyteczne, już to szkodliwe, raz budzą życie, to znów prowadzą zagładę. I tak od ognia giną lasy, od posuchy zasiewy; szarańcza łąki, gąsienice ogołacają z liści ogrody. W świecie zwierzęcym to samo się dzieje: silniejsze zwierzęta zasadzają się na słabsze, ale co gorsza, to to, że najbardziej na siebie nastają ludzie.⁴⁾

¹⁾ Potoki, l. c. cz. I. str. 88, por. i jego Poczci herbów, wyd. w Krakowie r. 1696, str. 125 n.

²⁾ Bicz na zawiść do Zoila.

³⁾ Owid. Przem. I. 151 – 162.

⁴⁾ Ast homini lupus est homo. (Plaut, Poen. 3. 5. 31.)

Lecz cóż zawiniła najniewinniejsza Cnota? Ale to już inaczej nie może się dziać, jak tylko za sprawą Junony, macochy ludzi i bogów; onato zsyła potworną Zazdrość, ona rozpuszcza kłamliwe wieści, aby wyzuć kogokolwiek z należnej mu sławy. Z nią też roi się cały zastęp ludzi zazdrosnych: ona pobudziła Eola, aby Eneaszowi rozbił flotę¹⁾, ona każe Megerze, matce Zawiści, aby Rutulów pobudziła do broni²⁾, onato niewiastom trojańskim poddała myśl, aby spaliły Eneaszowi flotę³⁾, ona już do kołyski Herkulesa wpuściła węże⁴⁾, ona też chce, aby Zawiść twoje czyny zozydziła. Lecz męstwo twoje nie wzdygnie się przed nią, bo jest silne, jak kolumna ze spiżu odlana.

II. Oda.

Zawiść pochodzi z piekła; ojcem jej za sprawą złego ducha (Cacodaemon) jest rzeka Kocyt, matką zaś Megera. Ta spostrzegłszy, że zostanie matką, wśród strasznych już boleści szuka sobie odpowiedniego miejsca. Wybrała sobie najodleglejsze brzegi Styksu i krzywizny Meandru podziemnego, które dziewięć razy Acheront okalają; miejsca te są mieszkaniem sów i nietoperzy. Nie brak tu i różnych drzew, jak cisów, bukszpanów, cyprysów, wysmukłych pinii i topoli.⁵⁾ Tu więc porodziła Megera Zawiść i między trzcina nad brzegiem złożyła. Kiedy noworodek ten zakwilił, wszystkich w podziemiu przejęło to kwilenie. Przychodzi tedy Tyzyfone i karmi go swą piersią⁶⁾, przychodzi i Allekto, potrząsa głową najeżoną węzami, przychodzą Zemsta, Żal, Krzyk, Gniew i Nienawiść.⁷⁾ Cnota zobaczywszy, co za istota się narodziła, posłała jej żelazo, aby je gryzła. Śmieszny noworodek na próżno się kusi przegryźć żelazo, gdyż za twarde jest na jej zęby. Tak, powiadają, wyrosło to niemowlę na monstrum i stąd wylatuje często na świat.

III. Oda.

Chcesz zapewne zobaczyć obraz zawiści? Otóż przypatrz się, jak ten potwór wygląda; przypatrz się tej poczwarze, która czyny twe, Panie, obrzuca błotem i na twą sławę dybie. Oto głowa straszna, najeżona żywymi węzami.⁸⁾ Nie porusza nimi ni

1) Werg. Enej. I. 65 n.

2) tenże Enej. VII. 286 n.

3) tenże Enej. V. 635 n.

4) Hor. Listy II. 1. 10.

5) Por. Kochanowski, tren 14, Odyss. X. 509 n.

6) Liiwus I. 4.

7) Werg. Enej. VI. 273 n.

8) Hor. Carm. II. 13. 33., Werg. Enej. 280, 570, Geor. IV. 482; Owid, Przem. IV. 453 481, 801, — Esch. Choeph. 1048,

boreasz, ni wiatr wschodni. Oczy to są czujne, to w tę, to w ową stronę się poruszają i zdradzają zawsze niepokój. Wargi jej blade trzęsą się, a zęby psie naprzód wystają. Z gardła wydobywa się głos ochryply, złowróżbny, który przejmuje niemiłym uczuciem wszystkich. Tento głos rozsiewa wieści kłamliwe, uwłaczające sławie i czci zasłużonych ludzi. Ma ona węż lepszy od sępa, a cieszy się bardzo z wieści smutnej. Twarz jej wyschła, ledwo skórą powleczonea.¹⁾ Nie ma spokoju duszy, bo ten jej nocne widać płoszą.²⁾ Odznacza się tylko obrotnym językiem, który cudzym czynom złą myśl podsuwa, sama zaś nic nie robi: unika uroczystych popisów rycerskich i walk;³⁾ na wszystkich się miota, jak szalona, na wszystkich godzi pazurami, zębami;⁴⁾ podobna jest do smoka skrzydlatego, który drażniony w jaskini, syczy, zionie ogniem, wiję się w skrętach i sam od własnego jadu ginie;⁵⁾ czołga się na grzbiecie, wydyma się, jak wąż, który pełzając, zostawia po sobie ślad; podobna jest i do Harpyi, która wszystko kala, czegokolwiek się dotknie.⁶⁾ Oczy jej zabijają już, na co tylko się popatrzą, a czegokolwiek językiem się dotknie, to zaumiera.⁷⁾ Ale kto tego wszystkiego się boi, ten niech siedzi w domu, zadowolony ze swego kącika, lecz człowiek większego ducha, wyższy ponad takie rzeczy, niech się nie wzdryga wystąpić na szerszą arenę życia i niech śmiało kroczy do wytkniętego sobie celu: Zawieść sama sprowadzi zgubę na swoją głowę. Z nią dzieje się tak, jak z bazyliżkiem, który, gdy z oczu jad na przechodniów nie widzących go miecie, zabija ich, ale gdy się w zwierciadle zobaczy, sam ginie.⁸⁾ Jest to potwór, godny kary Pompejusza, t. j. aby go zaszyć we wór razem ze żmiją i małą i wrzucić do morza.⁹⁾

¹⁾ Twarz ma bladą jak chusta, jakby szkielet ciała, Zęby czarne, spogląda zyzem i nieśmiało. (Owid. Przem. II. 787 n. tł. Kiciński).

²⁾ Snu nie zna, gdyż ją ciągle czujna troska budzi. (Owid. Przem. II. 791 n., tł. Kiciński.) — Werg. Enej. IV. 185.

³⁾ Hor. Carm. I. 1. 3.

⁴⁾ Werg. Enej. VI. 77.

⁵⁾ Dręczy drugich i siebie i własnym jest katem. (Owid. Przem. II. 794 n. tł. Kiciński).

⁶⁾ Werg. Enej. III. 215 n., 225 n., 233 n.

⁷⁾ Owid. Przem. II. 791 n. —

Mickiewicz: Straszliwa żmija wkradła się do sadu,
A kędy piersią prześliznie się błędną,
Usechną trawy i róże uwiędną,
I będą żółte, jako piersi gadu.

(Konrad Wallenrod III. 115 n.)

⁸⁾ Plin. Nat. Hist. XXIX. 66.

⁹⁾ Tak karano ojacobójców, por. Dig. XLIII. 9. 9.

boreasz, ni wiatr wschodni. Oczy to są czujne, to w tę, to w ową stronę się poruszają i zdradzają zawsze niepokój. Wargi jej blade trzęsą się, a zęby psie naprzód wystają. Z gardła wydobywa się głos ochryply, złowróżbny, który przejmuje niemiłym uczuciem wszystkich. Tento głos rozsiewa wieści kłamliwe, uwłaczające sławie i czci zasłużonych ludzi. Ma ona węż lepszy od sępa, a cieszy się bardzo z wieści smutnej. Twarz jej wyschła, ledwo skórą powleczonea.¹⁾ Nie ma spokoju duszy, bo ten jej nocne widziadła płoszą.²⁾ Odznacza się tylko obrotnym językiem, który cudzym czynom złą myśl podsuwa, sama zaś nic nie robi: unika uroczystych popisów rycerskich i walk;³⁾ na wszystkich się miota, jak szalona, na wszystkich godzi pazurami, zębami;⁴⁾ podobna jest do smoka skrzydlatego, który drażniony w jaskini, syczy, zionie ogniem, wiję się w skrętach i sam od własnego jadu ginie;⁵⁾ czołga się na grzbiecie, wydyma się, jak wąż, który pełzając, zostawia po sobie ślad; podobna jest i do Harpyi, która wszystko kała, czegokolwiek się dotknie.⁶⁾ Oczy jej zabijają już, na co tylko się popatrzą, a czegokolwiek językiem się dotknie, to zaumiera.⁷⁾ Ale kto tego wszystkiego się boi, ten niech siedzi w domu, zadowolony ze swego kącika, lecz człowiek większego ducha, wyższy ponad takie rzeczy, niech się nie wzdryga wystąpić na szerszą arenę życia i niech śmiało kroczy do wytkniętego sobie celu: Zawieść sama sprowadzi zgubę na swoją głowę. Z nią dzieje się tak, jak z bazyliżkiem, który, gdy z oczu jad na przechodniów nie widzących go miecie, zabija ich, ale gdy się w zwierciadle zobaczy, sam ginie.⁸⁾ Jest to potwór, godny kary Pompejusza, t. j. aby go zaszyć we wór razem ze żmiją i małą i wrzucić do morza.⁹⁾

¹⁾ Twarz ma bladą jak chusta, jakby szkielet ciała, Zęby czarne, spogląda zyzem i nieśmiało. (Owid. Przem. II. 787 n. tł. Kiciński).

²⁾ Snu nie zna, gdyż ją ciągle czujna troska budzi. (Owid. Przem. II. 791 n., tł. Kiciński.) — Werg. Enej. IV. 185.

³⁾ Hor. Carm. I. 1. 3.

⁴⁾ Werg. Enej. VI. 77.

⁵⁾ Dręczy drugich i siebie i własnym jest katem. (Owid. Przem. II. 794 n. tł. Kiciński).

⁶⁾ Werg. Enej. III. 215 n., 225 n., 233 n.

⁷⁾ Owid. Przem. II. 791 n. —

Mickiewicz: Straszliwa żmija wkradła się do sadu,
A kędy piersią prześliznie się błędną,
Usechną trawy i róże uwiędną,
I będą żółte, jako piersi gadu.

(Konrad Wallenrod III. 115 n.)

⁸⁾ Plin. Nat. Hist. XXIX. 66.

⁹⁾ Tak karano ojcobójców, por. Dig. XLIII. 9. 9.

Oda VI.

Nie naszą rzeczą jest oswajać Zawisć bezwstydną, ani też nie nam, Gracyom, walać się tą zakałą. Lepiej zajmować się bazyliżkiem w pieczarach i jadowitym wężem, który ze złości ciało swe gryzie, niż Zawiscią, owym złoczyńcą wśród ludzi żyjącym. I Dyana nie zwykła się zajmować ohydnyimi wężami, przyzwyczajona jako dziewica do miłszych zabaw; nie będzie ona chciała walać sobie czystych sieci, ścigając tego potwora. I psy nie odważą się na nią ujadać, aby ich nie urzekła, albowiem jak hyena podrażniona szczekając, odejmuje głos ścigającemu ją psu, tak Zawisć jadem przesiąknięta, przeraża także psy, tak, że przed nią uciekają.¹⁾ Uciekając, zostawia ślad z piany, której żadne dzikie zwierzę ani się dotknie, ani powącha. Czyż więc będą głąskały Charyty to, czego Dyana, doznając odrazy, nie rusza włócznią?! Nie uczynią tego zapewne i potwór ten nie zohydzi dziewiczych przepasek. Jej nie będzie danem dotknąć się gaju Charyt. Nie zaburzy ta żmija acydalskich źródeł.²⁾ Zresztą między nami a nią i jej¹ rodzicami¹ jest nienawiść przekazana w dziedzictwie. Niech więc pęknie Megera i córka jej i groźna Tyzyfone, niech sobie idzie Allekto i wrogie Gracyom Erynie; niech przepadnie zła Zawisć, płód Kocytu, niech się sroży przez nikogo nieułagodzona. Nie przez nasze ręce powinna ona być głąskaną ta zakała, lecz powinna być rozpalonem żelazem szarpana. Niechże ją robactwo stoczy, niech pijawki z niej krew wysączą. My, nieskałane córki Jowisza, nie dotkniemy się ręką czystą potwora, gdybyśmy bowiem coś z Furyi lub Zawisści miały w sobie, to nie byłybyśmy Gracyami.

Oda VII.

Władzące sercami niebianki, wy, których przeznaczeniem jest tylko śpiew i pieśń, złagodźcie muzyką tego potwora mrukliwego. Niech Helikon naprzemian z Parnasem dwuwierzchołkowym zabrzmie od pieśni.³⁾ Córki Pegaza, waszą boską sztuką daje się ułagodzić Olymp, dajają się ułagodzić potwory podziemne i szalejący Ocean.⁴⁾ Mówią, że Orfeusz śpiewem swoim i muzyką drzewa poruszał, tak, że w takt muzyki płażały.⁵⁾ Amfion

1) Plin Hist. nat. XXIX. 70.

2) W Orchomenos.

3) Hor. Carm. I. 3. 1.

4) Hor. Epist. II. 1. 138.; Werg. Geor. IV. 505.

5) Hor. Carm. I. 12. 5.

skąły poruszał, tak, że bez niczyjej pomocy mur utworzyły.¹⁾ Aryon, ofiara przeniewierczego okrętu, podbił sobie cytrą potwory morskie pod swoją władzę.²⁾ Pieśnią usypia Merkury Argusa, zabija go i uprowadza Io.³⁾ Orfeusz nawet cienie zmarłych sobie zjednywał śpiewem i małżonkę srogiego Plutona i samego Cerbera.⁴⁾ Nikt nie wątpi, że potwór ten uczuje wpływ waszej sztuki; niech już nie nastaje na Cnotę swymi zębami.⁵⁾ Niech się wysypia spokojnie i wyciąga swoje opasłe cielsko w pieczarze i niech słucha głosu liry bistońskiej.

Już zaczniście, Kameny, waszą pieśń przy wtórze muzyki. Niech Terpsychore wprawną ręką ujmie lutnię, Urania niech zaśpiewa pieśń, Euterpe niech utrzymuje w takcie jedną i drugą, Talia i Kalliope niech zanucą śpiew, a Melpomene i Klio niech łagodzą przy pomocy liry Zawieść; wymowna Erato i Polyhymnia niech ujmą drążki, aby po niwach Focydy, po Tespiach i po Libertos, po Parnasie i Hypokremie, po potokach i wodach Kastalu rozległ się śpiew, a może złagodnieje Zawieść. A jeżeli i to nic nie pomoże, lecz dalej będzie zgrzytała zębami i wzgardzi pieśnią, spoglądając zezem, to niech przynajmniej śpi, pogrążona w głębokim śnie, niech piszczałka i różdżka Merkurego trzymają ją na uwięzi,⁶⁾ niech tenże Merkury swoim mieczem, którym Argusa życia pozbawił, zetnie jej głowę.⁷⁾

VIII. oda.

Narzucają nam niepocziwą istotę, której nie poruszy ani lutnia Apollina, ani flet tęskny. Skały i drzewa poruszają się na odgłos muzyki, do taktu teje płasają lasy; delfiny słuchają

Już przeminęły Orfeu one czasy,
Gdy za tobą kroczyły w taniec płeśne lasy,
Kaukazus tańcował, Hemus i Rodope,
Gdy twój syn zaśpiewał, piękna Kalliope.

(Klonowicz, *Ż. Je nagrobne*).

1) Hor. Carm. III. 11. 1. tenże, De arte p. 394 n. i Kochanowski, Pieśń I. 21. 21 n.:

Do Amfionowej lutnie,
Spieszyły sye lasy chutnie,
A niezwyuczayne opoki
Scisnęły się w mur szeroki.

2) Owid. Fasti II. 113.; por. także balladę Schlegla.

3) Owid. Przemiany I. 713 n.

4) Owid. Przem. X. 40. 15, Hor. Carm. III. 11. 15.; II. 13. 33 n.

Orphaeowych strón słuchały

Srogie jędze y płakały,

Gdy miłością utrapiony

Y pod ziemią szukał żony. (Kochan. Pieśni I. 21. 25.)

5) Hor. Epody VI. 15.

6) Owid. Przem. II. 735 n.; Hom. Odys. XXIV. 1 nn.

7) Owid. Przem. I. 717 nn.

brzmienia słodkiej cytry i skaczą po wodach, Argus pod wpływem jej zasnął, Cerber jej uległ, ale nieszczęsna Zawiść straszniejsza jest od potworów, głuchsza od oceanu a ciernistsza od jakiegokolwiek krzaka, nieprzystępniejsza od samego Kaukazu;¹⁾ daleko bardziej sroży się, niż morskie potwory: jest sroższą, niż Cerber strzegący cieniów, jest żmiją jadowitszą, niż wszystkie węże. Chociaż Kameny swój głos do niej podnoszą, to przecież ona nie przestaje syczeć i z sykiem tym staje przeciw Muzom, a chociaż któraś z nich taniec zawiedzie wprawną nogą, to Zawiść, jakby rywalka, podskoczy ociężalej, niż wielbłąd; nadyma się i pełzając, znaczy ślad stopami brzydkimi, jak jaki potwór, ogon zaś wlecze się za nią. Nie wzrusza jej ani piękna forma, ani zręczność. Napróżno żarty i dowcipy padają, nawet dzielność Marsa i usiłowania Dyany nie przemogą jej: dlatego też niech chór Muz zawodzi śpiew na cześć Jowisza i sławi mężów godnych liry Apollina, a Zawiść niech się miota ze złości i niech się gryzie sławą dobrych ludzi, a pogrążona w niepamięci czasu niech milczy raz na zawsze w ciemności.

IX. oda.

Duch zły, spadłszy z nieba wysokiego z towarzyszanymi występniymi siedzi w czeluściach głębokich piekła i biada nad utratą miejsca swego; zajmował bowiem miejsce najbliższe wiecznego Bóstwa i mieszkał jako anioł koło tronu boskiego. Oczy jego oglądały twarz boską i był przełożony nad chórami aniołów. Lecz dumny z jasności swej tak się wzbił w pychę, że sam zaczął się kusić o miejsce należne samemu Bogu.²⁾ Powstaje na wysokościach bunt, bardzo wielka część (duchów) za nim idzie. Stwórca wszech rzeczy piorunami strąca ich razem w otchłań. Duchy dobre pozostają na swoich miejscach, a złe z wodzem swym, jak grad, do piekła lecą. Tak duch przewrotny, pozbawiony światła niebieskiego, dostaje się na dno piekła.³⁾

Pogrążony jest w ciemnościach i w wiecznym ogniu, jako szatan, i przywiązany do pała żelaznego, jęczy w mękach, zgrzytając zębami, ile razy przypomni sobie utraconą ojczyznę; ile razy zaś zobaczy postać ludzką, dążącą do miejsca Świętych,

¹⁾ Hor. Carm. I. 26. 6.

²⁾ Owid. Przem. I. 152.

³⁾ Werg. Enej. VII 580.

pęka ze złości, jak wąż lub podrażniona żmija. Towarzyszów swych wysyła między ludzi, aby umysły ludzkie do zbrodni nakłaniali. Onito wszystko przez swe podszepty wprawiają w nieład, oni poddają ludziom wszelkie zbrodnie i dusze ich o piekło przyprowadzają, Zawiść zaś jest najgorsza.

X. oda.

Skoro tylko ze stygijskiej ciemności wyłoniła się Zawiść, najpierw w miłe wpełzła ogrody pod postacią węża. Tu była para ludzi, nowe pokolenie, świeże małżeństwo, ale Zawiść się tu dostała, krzewicielka złego, kusząca się o Olymp i niedosięgłe Bóstwo.¹⁾ Ta żmija nieszczęsna ziemię kala.²⁾ Ona towarzyszy tej parze, kiedy ta z rajy została wygnana, podburza brata, przeciw bratu i popycha go do bratobójstwa.³⁾ Jakie tylko zbrodnie zna świat, jakie Olymp i Orkus, wszystko ma początek w Zawiści.

Nie każdy wprawdzie rodzaj zazdrości jest pogardy godzien. Jeżeli bowiem ktoś będąc złym, stara się poprawić, to zazdrość jego jest szlachetną, bo szlachetnym jest także jego zamiar, gdyż własną łaje brzydotę. Tak na przykład kiedy mistrz mniej doskonały zazdrości sztuki doskonałemu, opieszali pilnemu, to zazdrość jego jest dobra, bo stara się być — jeśli nie lepszym, to przynajmniej podobnym — pod względem cnoty i zasługi — swemu rywalowi. Jeżeli oracz widzi, że u sąsiada jest piękne zboże, to uprawia także swoją ziemię na wzór jego: tak zazdrości mowca Cyceronowi, żołnierz Achillesowi, malarz Apellesowi, wieszcz Wergiliuszowi, a śpiewak Apollinowi. Taka zazdrość dodaje bodźca i usuwa ospałość.

Jest jednakże zawiść niegodna, która tylko zła dla cnoty pragnie, a sama nic dobrego nie robi. Ta zawiść potajemnie wypala zasiewy i młode drzewka, wydają bydło sąsiada, a na jego woły tłuste patrzy zazdrosnym okiem. Między przyjaciółmi wszczyną zatargi i pobudza do bójk; często rozpędza Lary domowe i różni przyjaciół.⁴⁾ Przemyśliwa, aby szkodzić czyjemuś dobytкови i mieniu; łamie zapory, prowadzi w ziemi miny, szukając drogich kruszców; goni za majątkiem, nie chce ponościć trudów, a bogactwa w spokoju pożąda; pragnie, aby jej oddawano zaszczyty, a udziału w walce szlachetnej nie bierze

1) Hor. Carm. I. 3. 37.

2) Werg. Enej. III. 244.

3) Kain i Abel.

4) Owid. Przemiany II. 791 nn.

Tak tobie, mecenasie, zazdrości ten potwór, jak jadowity skorpion, ukryty w krzakach, zionąc truciznę zabójczą.

XI. oda.

Tych szemrań i gniewów unikniesz, mecenasie, przy pomocy Boga, przełamiesz zapory, które Pluton wykonał, Wstydzi się Zawieść, że cię tak niedorzecznie drażni i że na próżno ostrzyła miecze i pociski.¹⁾ Występuje ona z siłami nierównymi, siejąc pieniędzmi i trwoniąc ojcowiznę.²⁾ Podziemie dziwi się i płacze nad swoimi towarzyszami, a ojciec Kocyt biada, patrząc na bezsilnego syna. Ty, jakby ulany ze spiżu, odbijasz pocisk piekielny i wychodzisz jeszcze potężniejszy, podczas gdy Styx się miota. Ciebie nie dosięgnie strzała zatruta Zawieści, bo ta pomna na klęskę, jakiej od ciebie doznała, nie odważy się, przენiewiercza, powtórnie zbierać wojska. Drogę do nieba gotuje ci pobożność, a choć ci niechętną i nienawistną jest małżonka dobrego Jowisza, będziesz między niebianami.

XII. oda.

Gdy ty, najlepszy senatorze, dla sprawy publicznej poza granicami przebywasz, straszny dla twych wrogów, czegoż oni zawistni teraz na ciebie niewygadują! Bajki i pogłoski rozpuszczają. Jeden ujmuje ci zaszczytów, drugi jeszcze zaciętszy rozpowiada o twem niepowodzeniu: próżniak nienawidzącym cię próżniakom miłe rzeczy prawi. Nowy mowca głosi głupiemu ludkowi brednie i karmi niemi bezzębne baby i pospólstwo.³⁾ Krzyczy po golarniach i teatrach, po domach i na biesiadach i lży ciebie. Inny, ufny w obronę, dziwne rzeczy opowiada, a trzeci, uniesiony zazdrością, zmyśla twoim rywalom, żeś pokornie prosił twych nieprzyjaciół o łaskę i dałeś się pojmać⁴⁾ — (te supplicem manus dedisse victas). Lecz w pierw rzeka w wązki strumyk ujęta, wróci się do swego źródła, niż dzielność twoja utraci coś ze swej siły.

XIII. oda.

Wszyscy, którym cnota leży na sercu, wszyscy, którzy są godni, aby ich zwano dobrymi, zasmucili się, że zawistni tyle pocisków na ciebie skierowali. Zaraza zawiści opanowała nawet

¹⁾ Hor. Carm. II. 14 n.;

²⁾ por. str. 10.

³⁾ por. str. 12.

⁴⁾ Hor. Epod. XVII. 1.

lepszych i przyjaciół¹⁾): tak trucizna wciska się do głębi serca.²⁾ Jednakże większa znacznie część ludzi tobie sprzyja. Nie tylko ludzie, ale i bogowie ci sprzyjają, jak Jowisz, srogi Mars i wymowny Hermes. Obawiają się o ciebie Muzy i Charyty i rzesza bogów przedniejszych, zamieszkujących Olymp. Jedna tylko macocha Junona jest ci nieprzychylną, ale Jowisz ją wzrokiem za to gromi, więc siedzi cicho i obawia się w duszy małżonka.³⁾ Tobie więc bogowie i dzielni mężowie słowem i duszą sprzyjają (linguis animisque.⁴⁾ I moja Kamena uniesiona zapałem tobie przyklaskuje, ile razy nad Furiami odniesiesz tryumf, a smuci się bardzo, kiedy Zawiść przemaga.

XIV. oda.

Zawiści, córo nienawistnej Megery, dziecię czarnej nocy i czarnego Kocytu! Cóż ci zaszkodziła Cnota i wielcy bohaterowie, że tak ostrzysz sobie zęby na ich dobrą sławę? Leżysz, jak ocieżały wąż w rozpadlinie, dlaczegóż więc chcesz odmawiać nagrody dobrym?! Jakiem prawem chcesz, aby ci przyznawano zaszczyty i godności, i jakim prawem pożądasz nagród i dóbr? Nie tobie, leniwcze, Bóg tego udzieli, bo choćbyś pękła ze złości, to według odwiecznego prawa Cnota to dostanie: ona ponosi trud, ona też weźmie i nagrodę. Gdy ty się zabawiasz, jak dziecko wypieszczone, które pod okiem matki ugania po drodze, jeżdżąc na kijach, to ona pod ręką poważnego nauczyciela niewinne lata spędza na nauce.⁵⁾ Gdy ty uganasz po lasach ojca i polujesz, to ona zagłębiając się w księgi i podróżując po miastach i krajach obcych, kształci się, szukając złotej gałązki, aby zgłębić smutne miejsca Awernu.⁶⁾ Ty w domu, jakby młody satyrek, uganasz za nimfami i zapijasz się, bo masz w myśli tylko rozkosze. Cnota od tego wszystkiego się wstrzymuje, ponieważ przepędza wiek swój w obozie. Gdy ty się grzejesz około pieca i trwonisz majątek, to Cnota i w domu i na wojnie oddaje swoje ojczyźnie usługi. Ty wyciągasz się w domu

¹⁾ por. str. 8.

²⁾ Owid. Przem. II. 798 n.

³⁾ Hom. II. I. 568, 528, Hor. Carm. II I. 8.

⁴⁾ Owid. Fasti I. 71., Przem. XV. 677.

⁵⁾ Podobny obraz zabawy dzieci czytamy w „Grażynie“ Mickiewicza:

Ze wtenczas kiedy moi równiennicy
Jeżdżąc na kijach, szablami z tuczywa
Bezpiecznie sobie grali po ulicy,
By siwą matkę lub dziecinną siostrę
Zabawic wojny kłamaną obrazem; (w. 407 nn.)

⁶⁾ Werg. Enej VI. 136 n. i 204-209.

na łożu, zanurzony w pierzyny, i ciśniesz chłopka, a Cnota, zaprawiona w trudach wojennych, ugina się pod zbroją i nie wiele to sobie ceni. Powiedz mi zatem, proszę, spokojnie, kto z was godniejszy jest tych nagród? czy należą się one leniwemu i głupiemu, milczącemu w radzie, czy też dobremu i walecznemu? Zaiste, kto więcej działał, tego nie przemilczą dzieje i ten nawet u nieprzyjaciela odbiera nagrodę. Jeżeli dobrze rozejrzysz się w prawie, przekonasz się, że nawet ojciec ma prawo wydziedziczyć leniwego nicponia. Przestań zatem albo leżeć bezczynnie, albo też nie żal się, że cię Cnota przewyższa. Według świętych praw tak się należy, aby dobry był nad złego wywyższony: niełaskawym jest Bóg dla próżniaków, na zasłużonych zlewa zapłatę.

XV. oda.

Czyż wydarzyło ci się co nowego, mecenasie, że cię pod względem zasługi niewinnie ktoś drażni. Zaiste nie sądziłbym, bo wiesz, że i pierwsi bohaterowie tego doznawali. Ten przebiegły i zły duch wyrządzał to nawet szczęśliwym niebianom, którzy z ojcem Jowiszem po trudach nektar płynny piją.¹⁾ Junona wiele kłopotu robiła szanownemu Jowiszowi. Oto przyniosła dla Herkulesa węża, wciąż się odradzającego. Cnota Palamedesa miała rywala w Odysseuszu, a ten miał go w Ajaksie, Eneasz zaś w Turnusie.²⁾ Odważna Sparta ściga uczone Ateny dawną nienawiścią, Kartagina zazdrości sławie Rzymu, dążąc do coraz większych zaborów.

XVI. oda.

Jak o ścianę spiżową lub dyamentową odbijają się pociski, tak odlatują od ciebie obelgi, które Zawiść na ciebie miota, te zaś na nią samą spadają. Cnota nieskałana wychodzi jeszcze jaśniejsza, im bardziej była na obelgi wystawiona. Jak z pod kamienia probierczego wychodzi srebro lub złoto, tak ty także jaśniejszym się okazujesz śród kłamstw próżniaczej Zazdrości. Zawiść nieszczęsna doznawszy porażki od ciebie, sama na sobie się mści i karze się sama, gryząc się wewnątrz.

XVII. oda.

Nie rumienisz się, Zawiści próżniacza, gdy się wszystkim bezwstydną okazujesz? Możeszże popatrzeć komuś w oczy? Do stało się teraz tobie, coś zmyśliła, wpadasz we własne sidła. Oto oka-

¹⁾ Hom. Iliada I, 597 n.

²⁾ Werg. Enej. VII.

zuje się ten, na któregoś ty miotała obelgi, w oczach wszystkich uczciwych niewinnym. Dowody cnoty i niewinności już mażą nikczemną potwarz, a podstępne twoje knowania względem ojczyzny wychodzą na jaw. Majestat królewski znieważony, a i na zmarłych królów się miotasz. Stronnictwami wańsz naród sarmacki. Lecz radujemy się, bo zwyciężyła niewinność, a nieprzyjaciel drży. Już milczy Zawisać i nie rozsiewa złych wieści.

XVIII. oda.

Jak czarne upiory w strasznej nocy, gdy słońce się z morza jeszcze nie wychyliło, cieszą się ciemnościami i straszą ludzi, a po nastaniu dnia znikają, bo światło słońca je rozpędza, tak Zawisać pod nieobecność Cnoty wszczyna niepokój i miota obelgi na dobrych mężów, czasem groźnie wzywa nawet do broni, — ale tak długo, jak długo niema nieprzyciela; gdy jednak Cnota się ukáže, to Zawisać zamyka oczy i unika jej blasku: wtedy możnaby się śmiać z tych gróźb, bo to jest z wielkiej chmury mały deszcz. (Cerneret... et murem tumidis montibus editum).¹⁾

XIX.

Ciebie młodzieży, wzywam, abyś nie pozwalała zagnieżdżać się Zawisać, ale abyś zwyciężyła trudy; niech Zawisać sobie syczy. Droga, po której król kroczy, zaprowadzi Cię bezpiecznie do najwyższego zaszczytu, do miłego osiągnięcia cnoty. Nie potrafi ociężała ta żmija patrzeć na światło toczącego się słońca. Jak długo bowiem węże będą się chowały w cierniach, tak długo zjadliwa Zawisać będzie się ukrywała w cieniu. A jak Pyton ²⁾ przeszyty pociskiem Apollina, zginął, tak zginie ona od pocisku Cnoty. Za wskazówką Pytagorasa należy się strzedz czarnych istot, ogon po ziemi wlokących,³⁾ ale nie należy się ich bać.

Do Mecenasas.

Królestwo bogów z wielkim Jowiszem dźwiga na silnych barkach, uginając się pod ciężarem, Atlas; ty zaś, Mecenasie, ojczyznę, drogi ciężar, na barkach podtrzymujesz i bronisz Polaków, dźwigasz królestwo, jaśniejące dziewiczym blaskiem, dlatego kto tobie, obrońcy ojczyzny, nie sprzyja, zaiste nie sprzyja ojczyźnie.

¹⁾ Hor. A. P. 139. Parturiunt montes, nascetur ridiculus mus.

²⁾ Ovid. Przem. I. 441 n.

³⁾ Według świadectw Plutarcha i innych radził Pytagoras unikać stworzeń z czarnym ogonem; należy to jednak rozumieć symbolicznie, bo przez te stworzenia rozumiał złych ludzi. (Por. Dr. W. Hahn, Wybór poematów łacińskich Sz. Szymorowicza w Sprawozdaniu gimn. kołomyjskiego z r. 1899, str. 23.

III.

Humanizm w literaturze polskiej.

Kolebką humanizmu są Włochy. Do Polski dostał on się bezpośrednio z Włoch, a nie przez Niemcy. Już przed Zbigniewem Oleśnickim, więc w początku XV. w. piszą polscy księża poprawniejszą łaciną, w poezyi zarzucają dawne leoniny, a używają dystychu elegiackiego. Do takich duchownych należeli np. kanonik krakowski Adam Świnka, ks. Marcin ze Słupcy i wielu innych. W jaki sposób ci pierwsi nasi humaniści zapoznali się z tym nowym kierunkiem sztuki pisania, tego dokładnie nie wiemy, ale już Zbigniew Oleśnicki przez korespondencyę z Eneaszem Silvio Piccolominim, późniejszym papieżem Piusem II., naprowadza nas wyraźnie na ślad tego ruchu humanistycznego w naszym kraju. Tenże Sylwiusz w owej korespondencyi ze Zbigniewem Oleśnickim określa humanizm jako mądrość świecką, którą z poganki robi chrześcijanką przez to, że, co w niej błędu i namiętności zmysłowej, to odrzuca, a przyjmuje płód nowy, czysty, godny Pana Zastępów, któryby wyszedł na pożytek rodzinie Chrystusa.¹⁾ Tenże Oleśnicki zakupuje w latach 1440 — 1450. rękopisy starożytnych autorów, jako też i pisarzy włoskich, jak Petrarcki i Boccaccjusza. Od jego czasów mamy dopiero wyraźniejsze ślady krzewienia się humanizmu. Ale jak w życiu politycznym byliśmy chwiejnymi, takimi byliśmy i w życiu umysłowym. Humanizm u nas wszechwładnie nie zapanował nigdy, połowiczność nasza usiłowała tylko sprządz go z dawnym kierunkiem scholastycznym. To też już w połowie 15 w. wykładają wprawdzie pisma Wergiliusa, Owidyusza i Horacego, ale obok tego nie zaniedbują i dawnych dyscyplin scholastycznych. Traktowanie zatem na równi starożytnych autorów z naukami scholastycznymi świadczy tylko o tem, że nie miano u nas jeszcze należytego pojęcia, co to jest humanizm i do czego zmierza.

Grzegorza z Sanoka uważają u nas powszechnie za pierwszego humanistę. Sławę tę zawdzięcza jednak nie pismom swoim, lecz tej pogardzie, jaką miał dla scholastyki, i entuzjazmowi dla wszystkiego, co było tworem starożytności.²⁾ Na dworze jego arcybiskupim we Lwowie przebywa głośny humanista włoski

¹⁾ Por. Szujski, *Odrodzenie i Reformacja*, str. 11.

²⁾ Por. Tarnowskiego *Historyę Literatury Polskiej* t. I, str. 15 n. i Brücknera *Dzieje Literatury Polskiej*, t. I, str. 33 i 40.

Filip Buonaccorsi, zwany Kallimachem, późniejszy wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka. Sława jego spada w części i na gościnnego gospodarza. To, co powiedzieliśmy o Grzegorz z Sanoka, możemy powtórzyć i o Janie Ostrorogu, pierwszym może naszym statystyce.

Po r. 1475 humanizm zaczyna już pewniejsze zataczać kręgi, głównie zaś po przyjeździe i osiedleniu się w Krakowie Konrada Celtesa, który wykładami swymi — poza murami uniwersyteckimi, — zapalał umysły, szczególnie młodszej generacji do poezji starożytnej; założył tu nawet towarzystwo literackie (Solidatas Vistulara), które miało na celu budzenie zamiłowania do literatury starożytnej. Po jego wyjeździe nastaje pewien zastój na polu studyów klasycznych, i to tam, gdziebyśmy się tego najmniej spodziewali, t. j. w Uniwersytecie: humanizm ma swych zwolenników tylko w sferach stojących i działających poza Uniwersytetem. Dopiero wiek XVI. jest znów szczęśliwszy pod względem rozwoju literatury starożytnej. Na samym początku tego wieku (1504) zaczynają uczyć i po grecku,¹⁾ ale naukę tego języka uważano przez jakiś czas za herezyę. Głównym przeciwnikiem tej nauki był Grzegorz z Szamotuł; wskutek tego nastąpiła w niej przerwa. Po kilkunastu latach rozpoczęto ją na nowo, tak że w połowie XVI. w. liczy Uniwersytet w swoim łonie wielu filologów, którzy język grecki znają, jak np. Szymon Marycki, Andrzej Nidecki, Jakób Górski i wielu innych, jakkolwiek nauka tego języka w tym stopniu, co języka łacińskiego, nigdy się nie rozpowszechniła. W języku łacińskim pisało u nas wielu swoje utwory, z których najważniejsi są: Paweł z Krosna, Jan z Wiślicy, Andrzej Krzycki, Mikołaj z Hussowa, Jan Dantyszek, Klemens Janicki i inni, ale wszyscy prócz Janickiego mogą uchodzić za zręcznych wierszopisów. W utworach ich jest widoczną mozolną pracą klecenia wiersza, brak im prawdziwego natchnienia i fantazyi poetyckiej. W XV. wieku zatem Klemens Janicki, a w XVI Jan Kochanowski i Szymonowicz są prawdziwymi poetami — artystami, oni tylko umieli odczuć piękno w poezji starożytnej, tak łacińskiej, jak i greckiej, i w utworach swoich je odtworzyć.

Pod wpływem nauk humanistycznych ulega także i proza łacińska zmianie. Zauważyć to można już i w *Historji Długosza*, następnie w pismach *Modrzewskiego*, *Orzechowskiego*, *Kromera*

¹⁾ Por. *Historję Uniwers. Jagiell.* przez K. Morawskiego, t. II. str. 294 n. i 283.

i wielu innych. W ich pismach znać wpływ pisarzy klasycznych, jak Liwiusza, Cyncerona, Kwintyliana i t. p. Z obcych humanistów naśladowano najpierw włoskich, jak Petrarke, Filelfa, Bokkacyusza i Wawrzyńca Wallę. Pod koniec XV. i w początkach XVI. w. ulega Uniwersytet krakowski, który był głównym pośrednikiem kultury, wpływowi niemieckich humanistów, przybywających tu ze Śląska i Niemiec, jak wspomniany Celtus, Rudolf Agrykola młodszy, Eckius i inni. Wpływ ten oddziaływał czasem tylko pośrednio, t. j. przez korespondencję naszych humanistów z zagranicznymi i przez ich dzieła, jak to miała się rzecz z Erazmem Roterdamczykiem. Od drugiej połowy XVI w. znów bierze górę u nas wpływ humanistów włoskich, zatem Rej, Kochanowscy Jan i Piotr, Górnicki, ulegają wpływom Palingeniusza, Hieronima Vidy, Baltazara Castiglione, Aryosta, Tassa i innych.

W końcu XVI. w. i na początku XVII. zaczynają humaniści nasi naśladować pisarzy łacińskich tak zw. „srebrnego wieku”, jak Senekę, Lukana, Klaudyana, Juwenalisa, Persyusza, jakkolwiek i wpływ pisarzy „złotego wieku” trwa dalej. Z naszych humanistów tego czasu najgłośniejszym jest Sarbiewski (1595 — 1640); sława jego sięga i poza granice Polski. W XVII. w. już coraz mniej uczą się po grecku, aż nareszcie znajomość tego języka znika zupełnie; niektórzy zaczynają przynajmniej rozumieć zato ważność swego języka. Nawet taki W. Potocki w „Przemowie” swej „Wojny Chocimskiej” wyraża zdanie, że szlachcicowi nie potrzeba wielkiego wykształcenia:

„...szlachcic byle się sprzedać po łacinie
Nie dał, byle rozumiał w kościele i w grodzie,
(Krzywda — cudzym językiem w swym mówić narodzie)
Byle umiał Tacyta zażyć z Cynceronem,
A Seneki do tego, dosyć jest uczonym“.

Z poetów włoskich naśladowują jednak humaniści Mariniego, Sannazara i Guariniego, którego „Pasterz wierny” już w Jerzym Lubomirskim znalazł tłumacza. Klasyczna łacina zaczyna się znów u nas psuć tak, że za czasów Sasów tylko wybrane jednostki nią dobrze władają.

Pseudoklasycyzm jest u nas ostatnim odgłosem humanizmu. Stanisław Konarski pisze wprawdzie początkowo swoje utwory po łacinie, ale stara się o czystość języka. Ostatnim u nas po-

etą piszącym po łacinie jest Fr. Dyonizy Książnin, który i „Treny“ Kochanowskiego na język łaciński przełożył i swoje „Carmina“ pisał.¹⁾

I w XIX. w. jeszcze wiersze łacińskie pisano, ale był to już objaw sporadyczny. Jeszcze Mickiewicz pisze na cześć Napoleona III. odę łacińską (Ode in Bomarsundum captum),²⁾ a Krasieński tłumaczy „Świteziankę“ Mickiewicza na język łaciński. Humanizm miał wielkie znaczenie w rozwoju naszej literatury, wpływ jego był i dodatni i ujemny. Dodatnim był z tego względu, ponieważ zasiłił umysłowość naszą dobytkiem cywilizacji grecko-rzymskiej, obudził większy interes dla nauki i wydoskonalił stronę wiersza, ujemnym zaś był dlatego, że opóźnił rozwój pierwiastków rodzimych w poezji i stał się przyczyną naszego panegiryzmu i makaronizmu.



IV.

Flagellum livoris jest utworem napisanym na tle stosunków polityczno-społecznych, z tendencją satyryczną. Wprawdzie forma zdaje się temu przeczyć, bo w odach starożytni pisarze, a za nimi i humaniści wogóle, dawali wyraz tylko swoim uczuciom podniosłym, a nie oburzeniu i sarkazmowi, w ocenie jednak utworu literackiego nie tyle uważać należy na jego formę zewnętrzną, co na treść i cel, w jakim był pisany. Że tu poeta nasz w odach wyśpiewał satyryczną obronę Zamojskiego, to uczynił to dlatego, ponieważ już zewnętrzną formą utworu chciał mu dać poznać, że chce być dla niego tem, czem był Horacy dla swego Mecenasu, nadto utworem tym, tak misternie zbudowanym, chciał się zalecić Zamojskiemu, co słusznie zaznaczył i Dr. Heck,³⁾ chciał mu dowieść, że po Janie z Czarnolasu jemu przypada berło w mowie łacińskiej związanej. Sądzymy, że i sam Szymonowicz utwór swój za rodzaj satyry uważał, o czem świadczy dwuwiersz, umieszczony pod wierszem na herb Za-

¹⁾ Por. P. Chmielowskiego: Ostatni z poetów polsko-łacińskich, Eos, r. 1903, zeszyt 1.

²⁾ Por. artykuł Dra W. Śmiałka: „O łacińskiej odzie Mickiewicza na cześć Napoleona III, Kwartalnik Historyczny, rocznik XII. zeszyt IV.

³⁾ I. c. cz. I. str. 391.

mojskich p. t. „Phthonomastix ad Zoilum“, w którym zawarta jest przestroga dla Zoila, aby uważał, żeby — jeśli się już bicza nie boi — skorpionami nie był smagany.

Czas, w którym utwór nasz powstał, nie jest już czasem wszechwładnego panowania łaciny. W drugiej połowie XVI. w. już język polski, dzięki zasłudze Kochanowskiego, robi poważną konkurencyę łacinie, tak, że oddźwięk literatury klasycznej już w dwu językach u nas rozbrzmiewał. Zauważyć się daje i różnica między utworami łacińskimi pochodzącymi, z końca XV. i pierwszej połowy XVI. w., a utworami powstałymi w drugiej połowie tegoż wieku. W dawnych utworach, pochodzących z tak zw. pierwszej doby humanizmu naszego, przeważały drobne utwory, jak epinicia, epithalamia, różne neniae, epitaphia i t. p., dłuższe zaś utwory stanowiły zwykle opisy, np. żywoty Świętych, opisy wojen, wypadków i t. p. We wszystkich tych utworach pierwiastka narodowego i politycznego było mało. Dopiero od Kochanowskiego począwszy, pierwiastek ten stanowi albo główną osnowę utworu, albo też przejawia się w różnych alluzyach, porównaniach i t. p. Teraz już przyoblekają poeci własne pomysły w szatę klasyczną, przeplatając je tylko krótkimi epizodami i porównaniami, zapożyczonemi ze świata starożytnego. Pisma z tej doby, tak prozaiczne jak i poetyczne, spełniają bardzo często rolę dzisiejszych dzienników, Nie dziw więc, że mecenas nasi starali się pozyskać zawsze wybitne talenty, potrzebując ich do szerzenia swych myśli politycznych. Utworami tymi, powstałymi wśród różnych okoliczności, tak smutnych jak i wesołych, starają się poeci skarbić sobie łaski królów, magnatów, biskupów, aby przy tak możnej protekcyi zająć w społeczeństwie wybitniejsze stanowisko. W utworach tych znać też tylko wszędzie prawie mozolną pracę, uczoność; rzadko znajdzie się wiersz, który nam się dziś może podobać. Z całej też plejady naszych poetów łacińskich, tylko utwory Janickiego, potem dopiero Kochanowskiego nas zajmują, reszta grzeszy napuszością, przesadą i t. p. Zapewne, że inaczej utwory te społeczeństwo oceniali: dla nich wartość utworu była tem większą, im więcej ten zawierał reminiscencyi, zwrotów, figur poetyckich, wziętych z poezyi klasycznej, ale mimo to — my musimy starać się wyróżnić utwory, które nas tak formą artystyczną, jako też i myślą podnioślejszą zajmują.

Z poetów XVI. w. dopiero Kochanowski jest tym, którego dzieła nas ku sobie pociągają, po nim zaś dzieła Szymonowicza. I jego utwory inaczej cenili spótcześni, a inaczej my dzisiaj.

Spótcześni jego utwory łacińskie wielbili, o polskich mało nawet wspominając; my wielbimy go właśnie z powodu polskich utworów t. j. sielanek.

Ale i łacińskimi pismami jego zajmujemy się, bo są one dowodem naszej kultury w owym wieku, która w niczem zagranicznej nie ustępywała. Jego *Flagellum livoris* nie miało u spótczesnych tego rozgłosu, co inne jego pisma łacińskie, np. dramaty: może to i słusznie. W całym tym utworze nie znać nigdzie poetyckiego natchnienia,¹⁾ to również robota dla pozyskania sobie łaski mecenasa. Nawet w tych miejscach, gdzie poeta naśladował Kochanowskiego (oda IV.), piękno i powab języka polskiego Jana z Czarnolasu znikły, bo tę samą myśl szeroko rozprowadził, rozwodąc się nad tem, co Zazdrość lubi, a czego nie lubi.

Pomysł stary, jak świat, a przecież zawsze świeży, tj. walkę złego z dobrem przyoblekł poeta w szatę klasyczną, każąc stoczyć walkę trzem Gracyom z trzema Eryniami, a walczyć mają włóczyniami, bo te stanowią herb Zamojskich. Herb taki dawał zatem pewien punkt oparcia poecie, od którego zwykle wiersz, czy to na uczczenie jakiejś osobistości, czy też w innym jakimś celu rozpoczynano. Te same trzy włócznie dały jeszcze naszemu poecie, stosownie znów do okoliczności, inny zwrót jego fantazyi, tak że znów przy pomocy klasycznego pierwiastka inny napisał wiersz na ten herb, poprzedzający odę na upamiętnienie wesela Tomasza Zamojskiego i Katarzyny, księżniczki Ostroskiej r. 1620. (Tak uczynił także Paprocki w wierszu na tenże herb. (str. 24).

W wierszu takim daje poeta krótką ekspozycję całego utworu, którą dalej w dziele szerzej i dokładniej przedstawia. W utworze naszym chce nam dać obraz Zawiści, jaka od początku świata nęka lepszą połowę rodu ludzkiego. Postępuje się gotowym obrazem klasycznym, ale ten go jeszcze nie zadowala, chciałby go, stosownie do pojęć swego czasu, uwypuklić. Najpierw uzupełni fantazyę starożytnego poety, dając tej Zawiści za

¹⁾ Dr. Heck w I. części swego studyum str. 298 uważa ody XIV. i XVIII. za „najbardziej natchnione“: nie możemy się na to zgodzić, najpiękniejsze są, ale natchnienia niema tam ani śladu.

ojca, za sprawą złego ducha (Cacodaemon),⁴⁾ rzekę Kocyt i ka-
żąc jej się rodzić w podziemiu z matki Megery; będzie to za-
tem „jędza z piekła rodem”, ale w klasycznej szacie. Przedstawi
nam w nareszcie poeta w obrazach klasycznych usiłowania szla-
chetniejszego pierwiastka natury ludzkiej w walce ze złem, aż
fantazja jego spocznie na gruncie chrześcijańskim. Wypuklając
tak obraz Zawiaści, czyni poeta zadość zasadniczej myśli huma-
nistów, t. j. usiłuje ożywić fantazyę starożytnych. Usiłowania te-
go rodzaju nie wydają się nam przypadkowemi i bezcelowemi,
owszem sądzimy, że poeta nasz czynił to z całą świadomością,
bo np. i w „Józefie Czystym“ znajdujemy coś podobnego: Jó-
zef ma złowróżbny sen, iż jest ptakiem, pędzonym przez kukuł-
kę w przepaść.²⁾ Ale nie tylko w dziedzinie fantazyi starał się
Szymonowicz tchnąć ożywczego ducha w tę umarłą spuściznę
duchową starożytnych, bo i w dziedzinie języka łacińskiego po-
zwalał sobie na nowotwory, aby pokazać, że starożytność cała
może po kilkunastowiekowym śnie letargicznym puścić nowe
pędy życia. W jego też pismach znajdujemy takie wyrazy, np.
jak ambisinister (oda III.), ceromata (oda III.), Lachitum (Lachi-
tum potus-oda XIV. 51.) i inne tego rodzaju.³⁾ Znaczenia tych
słów napróżno szukałby ktoś po słownikach, gdyż słów tych
tam wcale nie znajdzie, co jest dowodem, że nasi humaniści
starali się wzbogacić zasób wyrazów łacińskich i tem niejako
żywołność starożytności zadokumentować. Przypuścić się godzi,
że i w metryce starożytnej usiłował Szymonowicz wprowadzić
nowe rodzaje wiersza, łącząc poszczególne stopy w szereg przez
siebie skombinowany.⁴⁾ Znamioną cechą jest również u nasze-
go poety łączenie pierwiastka klasycznego z chrześcijańskim, a-
le poeta łącząc te dwa pierwiastki, zaznacza już zewnątrz, że
różnicę pod względem religii obu światów rozumie. W tym
względzie postępuje za wzorem Kochanowskiego; za jego
też wzorem przyjmuje w dramatach swoich tylko winę boha-
tera za jego uczynki, a nie starożytne fatum.⁵⁾

1) Por. I. Matuszewski, *Dyabeł w Poezyi*, wyd. 2, str. 235.

2) Por. Brückner, *Dzieje Literatury Polskiej*, t. I. str. 177.

3) Por. Dr. Heck, l. c. str. 333. uw. 2.

4) Dr. Heck w swoim studjum (cz. I. str. 311) przypuszcza, że Szy-
mogowicz naśladował w tym względzie humanistów zagranicznych, tłumaczą-
cych Pindara na język łaciński.

5) Por. Chmielowski, *Historia Literatury Polskiej*, t. I. str. 210 i 241.

W najogólniejszych zarysach przedstawia się nam zatem *Flagellum livoris* jako utwór humanistyczny z cechami tak wcześniejszej jak i późniejszej doby humanistycznej.

Do pierwszych cech będzie należała owa konwencyonalność myśli i słowa, owa retoryczność i napuszoność, które w naszym utworze, przedewszystkiem w jego pierwszych odach widnieją; niema zato nigdzie w nim wyraźnie wymienionego ani imienia, ani nazwiska tego mecenasa, na którego obronę tyle wierszy poeta napisał. Jest w utworze tym mowa o jego wrogach politycznych, ale kim są ci jego wrogowie, również czytelnik z utworu samego nie odgadnie; jest mowa o złośliwych pogłoskach, rozsiewanych przez nieprzyjaciół Zamojskiego, tj. że został w polu pokonany przez nieprzyjaciela, ale gdzie to nastąpiło i kto go pokonał, o tem także czytelnik z utworu się nie dowie. Gdyby na wstępie nie było wiersza na herb Zamojskich, nie wiedziałby czytelnik, kogo tu przez mecenasa, a kogo przez jego wrogów należy rozumieć. Do drugich cech, które są właściwemi utworom humanistycznym późniejszym, należy przedewszystkiem język, który u naszego poety przypomina miejscami pisarzy kościelnych, należy tu dalej, jak już wspomnieliśmy, łączenie pierwiastka klasycznego z chrześcijańskim, przedstawienie własnych pomysłów w obrazach klasycznych, coraz częstsze traktowanie spraw publicznych, usiłowanie ożywienia fantazyi i języka starożytnych nowemi, w pewnej przynajmniej części, tworcami własnej fantazyi, nowemi słowami i t. p, co wszystko zmierzało do tego, aby ten dorobek duchowy dwu wielkich narodów przedchrześcijańskich, w myśl słów Eneasza Silvio, obrócić na cześć i chwałę Chrześcijaństwa, które jakkolwiek niedawno i u nas zachwiane w swych posiadach najpierw przez Humanizm a potem przez Reformację, znowu nowem i ożywczem trysnęło źródłem.

W Jarosławiu dnia 4 czerwca 1905.

UWAGA :

na str. 23 czyt. Miara zam. Mara,
„ „ 32 „ str. 7 „ 10 (dopisek).
„ „ 32 „ str. 8 „ 12 („).



II.

Historya

założenia c. k. wyższej szkoły realnej
w Jarosławiu.

II.

HISTORIA

założenia c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu.

W mieście naszym istniała już przed laty szkoła realna, lecz ta od roku 1884 stopniowo została zamienioną na obecne wyższe gimnazyum. Gdy wszakże ostatnimi czasy, a zwłaszcza od czasu wystawy krajowej w r. 1894, obudziło się dążenie do podniesienia w kraju przemysłu, zaczęły powstawać szkoły przemysłowe uzupełniające, a istniejące szkoły realne zapełniać się uczniami, więc też okazała się potrzeba i objawiło się żądanie nowych szkół realnych.

Wskutek prośby Reprezentacji miasta Jarosławia i rezolucyi sejmowej z r. 1897 c. k. Rząd wstawił w budżet r. 1898 odpowiednią kwotę na otwarcie naszego zakładu.

W dniu 20 sierpnia 1898 nadeszło telegraficzne zawiadomienie o upoważnieniu c. k. Ministerstwa W. i O. do otwarcia naszej szkoły, które też dnia następnego ogłoszone zostało plakatami w mieście naszym i sąsiednich, tudzież w dziennikach krajowych, i zaraz także zaczęły się zapisy, które trwały do 5 września. Egzamina wstępne odbyły się dnia 3 i 5 września t. r. Z 39 egzaminowanych uczniów reprobowano 7, przyjęto 32, na podstawie świadectw szkolnych 22, razem 54 uczniów. Dnia 6 wrześnią odbyło się otwarcie szkoły uroczystem nabożeństwem a od dnia 6 września rozpoczęła się regularna nauka. Szkołę umieszczono w budynku gimnazyalnym.

Akt erekcyjny zakładu opiewa :

C. k. Rada szk. kr. Lwów 24 września 1898 L. 24020. Jego Cesarsko i Królewsko-Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 27. sierpnia 1898 najmiłościwiej zezwolić na utworzenie państwowej szkoły realnej w Jarosławiu.

Jego Ekselencya Pan Minister W. i O. rozporządził zaś na tej postawie reskrytem z d. 8 września 1898 l. 23252 co następuje :

Aktywowanie nowej c. k. Szkoły realnej w Jarosławiu ma się odbywać w ten sposób, że z rokiem szk. 1898/9 będzie otwartą I. klasa, a z każdym rokiem następnym coraz wyższa klasa aż do zupełnego rozwinięcia zakładu.

Koszta utrzymania tej szkoły realnej ponosić będzie Skarb Państwa; gmina miasta Jarosławia obowiązana jest jednak na podstawie swojej deklaracji z 20 września 1897 ponosić następujące świadczenia :

1) oddać bezpłatnie odpowiedni plac budowlany pod budynek dla szkoły realnej, który ma być wystawiony kosztem Skarbu Państwa.

2) od dnia oddania placu budowlanego przez gminę dostarczać przez trzy lata odpowiedniego pomieszczenia prowizorycznego dla szkoły realnej.

3) na koszta utrzymania szkoły realnej płacić począwszy od r. 1899 do kasy rządowej datki przez pierwszych lat dzieśięć istnienia szkoły po 2000 koron rocznie.

Celem zabezpieczenia tych świadczeń ma być z gminą miasta Jarosławia zawarty kontrakt, którego zarys będzie ułożony w porozumieniu z gminą przy współudziale c. k. Prokuratorji Skarbu i przedłożony Wys. c. k. Ministerstwu W. i O. do zatwierdzenia.

Tymsamym reskrytem poruczył Pan Minister kierownictwo zakładu na przeciąg roku szkolnego 1898/9 dyrektorowi c. k. gimnazjum w Jarosławiu, Józefowi Wójcikowi, który też kierował zakładem i przez rok następny.

Zakład mieścił się i przez drugi rok istnienia w budynku gimnazjalnym, następnie zaś przez rok w budynku miejskim przy zbiegu ulic Krakowskiej i Kraszewskiego, a przez dwa następne lata w połowie budynku wystawionego przez gminę na użytek szkół ludowych przy ulicy Kraszewskiego.

Dopiero we wrześniu 1903 r. przeniósł się zakład do nowego budynku przy ulicy św. Ducha. Nauka gimnastyki odbywa się jednak w gmachu „Sokoła“ za stosownem wynagrodzeniem z braku odpowiedniej sali przy budynku szkolnym. Kierownictwo zakładu objął z d. 11 sierpnia 1900 W. Pan Dr Jan Ralski najpierw jako kierownik (na podstawie rozp. Prez. c. k. R. szk. kr

z d. 14 lipca 1900 l. 470) a następnie od 1 września 1902 jako dyrektor (zamianowany Najwyższem postanowieniem z d. 22/4 1904, rozp. M. W. i O. z d. 30/4 1902 l. 12705 i komunikatu Prez. c. k. R. sz. kr. z d. 20/5 1902 l. 318).

Poświęcenie nowego gmachu odbyło się dnia 24 listopada 1903 r. przez Najprzewieleb. ks. biskupa przemyskiego ob. łać. Józefa Sebastjana Pelczara w obecności Jego Ekselencyi Pana Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego, Jaśnie Wielmożnego Pana Radcy Dworu Jana Frankego, reprezentantów Władz rządowych i autonomicznych, jakoteż wybitnych osobistości z Jarosławia i okolicy. Z rokiem szkolnym 1904/5 uzupełniono zakład klasą VII. a w ten sposób szkoła nasza stała się zakładem zupełnym.



III.

Kronika i statystyka zakładu.

I.

GRONO NAUCZYCIELSKIE

z końcem roku szkolnego 1904/5.

A) Do nauki przedmiotów obowiązkowych:

L. p.	Nazwisko imię i stopień służbowy	Przedmioty nauki	Licz. godz. tyg.
1	Ralski Jan Dr filozofii, dyrektor	w r. szk. 1904/5 na urlopie	—
2	Ćwik Władysław nauczyciel, gospodarz kl. III, zawiadowca biblioteki polskiej dla uczniów	język polski w kl. I, IIa, III, VI, historia kraju rodzin. w kl. I, mitologia w kl. III.	17
3	Franta Ferdynand zastępca nauczyciela zawiadowca gabinetu rysunków geometrycznych	geometria wykreslna w kl. IIa, IIb, III, IV, V, VI, VII, matematyka w kl. V.	20
4	Gartner Franciszek profesor gospodarz kl. IIb, zawiadowca gabinetu historii naturalnej	historia natur. w kl. I, IIa, IIb, V, VI, VII, jęz niem. w kl. IIb.	18
5	Ghelb Ihilii zastępca nauczyciela gospodarz kl. IIa.	jęz. niem. w kl. I, IIa, III.	17
6	Gonet Michał profesor zawiadowca zbioru map i biblioteki pomocy koleżeńskiej dla uczniów	historia powszechna w kl. IV, V, VI, VII,	13
7	Jurkowski Błażej profesor gospodarz kl. V. zawiadowca biblioteki nauczycielskiej	jęz. pol. w kl. IIb, V, VII. historia powszechna w kl. IIa, IIb.	16
8	Ks. Litwin Walenty profesor gospodarz kl. I.	religia w kl. I. — VII, kaligrafia w kl. I.	16

L. p.	Nazwisko, imię i stopień służbowy	Przedmioty nauki	Licz. godz. tyg.
9	Ks. Łycyniak Bazyli egz. zastępca nauczyciela	religia grec. kat. w kl. I, IIa, b, III, IV, VI, VII.	6
10	Novák Antoni nauczyciel	matem. w kl. I, IIa, IIb, III, fizyka w kl. III i IV.	17
11	Ostrowski Wiktor profesor gospodarz kl. IV.	jęz. francuski w kl. III, IV, V, VI, VII, jęz. pol. w kl. IV.	19
12	Otremba Gustaw nauczyciel zawiodowca gabinetu rysunków odręcznych	rys. odręczne w kl. I. — VII.	26
13	Paczowski Jan profesor gospodarz kl. VI, zawiodowca gabinetu fizycznego	matemat. w kl. IV, VI, VII, fizyka w kl. VI, VII.	18
14	Pytel Józef Dr filozofii, profesor gospodarz kl. VII, zawiodowca biblio- teki niem. dla uczniów	jęz. niem. w kl. IV, V, VI, VII.	16
15	Rogus Stanisław nauczyciel	w r. szk. 1904 5 na urlopie	—
16	Rozmuski Tadeusz profesor zawiodowca gabinetu chemicznego	chemia w kl. IV, V, VI, geografia w kl. I, IIa, IIb, III, IV.	18

B) Do nauki religii mojżeszowej:

- 1) **Seidenwerg** Izidor nauczyciel pomocniczy uczył religii mojż. w kl. I. — VII, po 1 godz. tyg. razem 7 godz. tyg.

C) Do nauki przedmiotów względnie obowiązkowych:

- 1) **Ks. Łycyniak** Bazyli jak wyżej l. 9. uczył jęz. ruskiego w kl. III, IV, V, VI, w 2 oddziałach, razem 4 godz. tygodn.

D) Do nauki nadobowiązkowej:

- 1) **Paczowski** Jan jak wyżej l. 13. uczył śpiewu w 2 oddziałach w kl. I. — VII, razem 4 godz. tygodn.
- 2) **Rozmuski** Tadeusz jak wyżej l. 16. prowadził laboratorium chemiczne w 4 godzinach tygodniowo.

Zmiany w składzie grona nauczycielskiego

w roku szkolnym 1904/5.

J. E. Pan c. k. Minister Wyznań i Oświecenia zamianował rzeczywistymi nauczycielami dla tutejszego zakładu: zastępcę nauczyciela w c. k. II. szkole real. w Krakowie *Tadeusza Rozmuskiego* (reskr. M. W. i O. z 2. VI. 1904 l. 16011,) rozp. c. k. R. s. k. 8. VIII. 1904. l. 22468), zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazjum w Jarosławiu *Antoniego Nováka* (reskr. jak wyżej) rzeczywistego nauczyciela w c. k. II. gimnazjum w Przemyślu *Władysława Ćwika* (reskr. jak wyżej).

J. E. Pan c. k. Minister W. i O. nadał profesorowi tutejszego zakładu *Antoniemu Sucheniemu* posadę nauczycielską w c. k. II. szkole real. we Lwowie (reskr. jak wyżej).

C. k. Rada szk. kr. zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego *Ihilię Ghelba* zastępcą nauczyciela dla tutejszego zakładu. (rozp. c. k. R. s. k. 31. VII. 1904. l. 20. 449).

C. k. Rada szk. kr. przeniosła zastępcę nauczyciela tut. zakładu *Maryana Odrzywolskiego* do II. szk. real. w Krakowie (rozp. c. k. R. s. k. 20. VII. 1904. l. 29. 686).

J. E. Pan c. k. Minister W. i O. zamianował zastępcę nauczyciela w c. k. I. szkole realnej we Lwowie *Gustawa Otrembę* rzeczywistym nauczycielem dla tutejszego zakładu. (reskr. M. W. i O. z d. 23. VIII. 1904 l. 27394 i rozp. c. k. R. s. k. z d. 1. IX. 1904 l. 32808).

Zastępca nauczyciela *Teodozy Borczowski* został na własną prośbę uwolniony z d. 12. IX. od obowiązków nauczycielskich.

C. k. Rada szk. kr. zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego *Ferdynanda Frantę* zastępcą nauczyciela dla tutejszego zakładu. (rozp. c. k. R. s. k. 24. IX. 1904 l. 24940).

Na urlopie bawili dla poratowania zdrowia przez cały rok: Pan Dyrektor zakładu *Dr Jan Rałski* i nauczyciel *Stanisław Rogus*.

C. k. Rada szk. kr. zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim oraz przyznała tytuł c. k. profesora rzeczywistym nauczycielom: p. *Franciszce Gartnerowi*, *Tadeuszowi Rozmuskemu* (rozp. c. k. R. s. k. z d. 13. X. 1904 l. 39575), *Ks. Walentemu Litwinowi* (rozp. c. k. R. s. k. 14. I. 1905 l. 1316), *Wiktorowi Ostrowskiemu* i *Dr Józefowi Pytłowi* (rozp. c. k. R. s. k. 29. V. 1905 l. 18532), *Janowi Paczowskiemu* (rozp. c. k. R. s. k. 9. VI. 1905, l. 19639).

II.

ROZKŁAD NAUK.

1) *Przedmioty obowiązkowe.*

I. K l a s a.

Religia: (2 godziny na tydzień). Zasady wiary i moralności katolickiej.

Język polski: (3 godzin na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów. Deklamacja. Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Wypracowania piśmienne cztery na miesiąc, a mianowicie: w 1. półroczu wyłącznie dyktaty, w 2. półroczu naprzemian dwa dyktaty i wypracowania stylistyczne.

Język niemiecki: (6 godziny na tydzień). Czytanie; uczenie się na pamięć słówek, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; tłumaczenia; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i głównych zasad składni: ćwiczenia ortograficzne.

Geografia: (3 godziny na tydzień). Pojęcia wstępne z zakresu geografii fizycznej i matematycznej, tudzież ogólny opis części świata pod względem fizycznym i politycznym, a przedewszystkiem monarchii austriacko-węgierskiej i Galicyi.

Historia: (2 godziny na tydzień). Najważniejsze podania, osoby i zdarzenia z dziejów kraju rodzinnego.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). Układ dziesiątkowy. Pisanie liczb u Rzymian. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych i ułamkach dziesiętnych, oderwanych i mianowanych. Wyjaśnienie układu metrycznego miar i wag. Ćwiczenia w prostym wnioskowaniu. Podzielność liczb, rozkład na czynniki pierwsze; największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Pierwsze 4 działania na ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i na ódwrót. Rachunek liczbami wielorakimi. Początki nauki form geometrych. Pojęcia zasadnicze geo-

metryi i objaśnienie z poglądu brył elementarnych, jako sześciangu, graniastosłupa, ostrosłupa, walcu, stożka i kuli. Objasnienie najważniejszych form geometryi płaskiej i ich cech głównych na podstawie poglądu. 4 zadania szkolne na półroczu.

Historya naturalna: (2 godziny na tydzień). W 1. półroczu: Zwierzęta, mianowicie ssawce i ptaki. W 2. półroczu: Rośliny, mianowicie wybór roślin zarodkowych.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie płaskich form ornamentu geometrycznego jako przygotowanie do ornamentu swobodnego. Łatwe ornamenta swobodne; kwiaty stylizowane; łatwe kształty naczyń w rzucie geometrycznym. Materiał: ołówek, farba.

Kaligrafia: (2 godziny na tydzień). Pismo zwykłe łacińskie i niemieckie, pismo rondowe i igiełkowe.

Gimnastyka: Plan nauki we wszystkich klasach według reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 12 lutego 1897 l. 17261 ex 1896. (Dz. rozp. c. k. M. W. i O. Nr. 17).

II. K l a s a.

Religia: (2 godziny na tydzień). Historya starego zakonu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów jak w kl. I. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklinacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne jak w kl. I. Wypracowania piśmienne: 3 na miesiąc, na przemian szkolne i domowe.

Język niemiecki: (6 godzin na tydzień). Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie ważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe).

Geografia: (2 godziny na tydzień). Zwięzłe powtórzenie pojęć zasadniczych geografii matematycznej. Ruch pozorny słońca w rozmaitych szerokościach z tego wynikające różnice w oświetleniu i ogrzewaniu ziemi jako podstawa klimatów. Azya i Afryka pod względem położenia i zarysu tudzież

co do oro- i hydrografii, etnografii i topografii z uwzględnieniem stosunków klimatycznych, o ile je można wyjaśnić z ruchu pozornego słońca. Europa: pogląd na jej położenie i zarys, na oro i hydrografię. Państwa Europy południowej i Wielka Brytania. Początek ćwiczeń w szkicowaniu map.

Historya: (2 godziny na tydzień). Najważniejsze osoby i zdarzenia z dziejów monarchii austriacko-węgierskiej z uwzględnieniem dziejów powszechnych.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). Powtórzenie nauki o ułamkach zwyczajnych. Rachunek liczbami niezupełnemi. Mnożenie i dzielenie skrócone. Rozwiązywanie zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej za pomocą wnioskowania. Najważniejsze wiadomości o miarach, wagach i pieniądzach. Nauka o stosunkach i proporcjach z zastosowaniem do rozwiązywania zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej. Rachunek procentu prostego, prowizyi i dyskontu. 4 zadania szkolne na półroczu.

Historya naturalna: (2 godziny na tydzień). W 1. półroczu: Zwierzęta, mianowicie dokończenie zwierząt kręgowych, potem zwierzęta bezkręgowo, szczególnie owady. W 2. półroczu: Rośliny, mianowicie dalszy ciąg nauki klasy pierwszej.

Geometrya i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień).

a) Geometrya (1 godzina). Zasady planimetrii do przystawiania włącznie.

b) Rysunek geometryczny (1 godzina). Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych. Rysunek konstrukcyjny w związku z materiałem przerobionym i z uwzględnieniem łatwych form ornamentalnych według wzorów.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie od ręki modeli geometrycznych pojedynczo i w grupach z poglądu. Ciąg dalszy rysowania ornamentów swobodnych z zastosowaniem farby. Materiał (w danym razie pióro), farba.

III. K l a s a.

Religia: (2 godziny na tydzień). Żywot Pana Jezusa i dzieje apostołskie również z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy jak w kl.

I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Deklamacya — jak w kl. I. Gramatyka: Przysłówki, spójniki, przyimki. Składnia rządu. Prawidła pisowni. Wypracowania stylistyczne: 2 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne:

Język niemiecki: (5 godzin na tydzień). Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnienie synonimów (zwrotów, podobną myśl wyrażających); uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. Co miesiąc trzy zadania (dwa szkolne, jedno domowe).

Język francuski: (4 godziny na tydzień). Nauka czytania: memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersya i rozmówki. Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka. Słowa posiłkowe; główne zasady konjugacyi regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. W 1. półroczu co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W 2. półroczu co 4 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Geografia tych krajów europejskich, których nie traktowano w klasie II. (z wyłączeniem monarchii austryacko-węgierskiej); geografia Ameryki i Australii. Ćwiczenia w szkicowaniu map.

Historya: (2 godziny na tydzień). Podania o bogach i bohaterach z historyi Greków i Rzymian.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). Początki arytmetyki ogólnej. Nauka o czterech działaniach głównych na liczbach ogólnych o jednym i więcej wyrazach z wyłączeniem rachunku ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i do sześciannu wyrażeń algebraicznych, jedno- i wielowyrzawowych, tudzież liczb dziesiętnych. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych. Ciągłe ćwiczenia w rachowaniu liczbami szczególnymi w celu utrwalenia wiadomości arytmetycznych z klas poprzednich, ćwiczenia w rachunku podziału. 4 zadania szkolne na półroczu.

Fizyka: (3 godziny na tydzień). Ogólne i szczególne własności ciał. Nauka o ciężkości, o siłach molekularnych, o ciałach płynnych, gazowych, o cieple, o magnetyzmie i elektryczności.

Geometrya i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień).

a) Geometrya (1 godzina). Ciąg dalszy i dokończenie plani-

metryi. Równość i przekształcenie powierzchni figur płaskich. Obliczanie powierzchni, proporcjonalność i podobieństwo w związku z odpowiednim materiałem nauki matematyki w tej klasie.

b) Rysunek geometryczny (1 godzina). Rozszerzenie rozpoczętych w klasie drugiej konstrukcyi na podany wyżej materiał naukowy.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku perspektywicznego według trudniejszych modeli pojedynczych lub ugrupowanych; ciąg dalszy rysowania płaskich ornamentów polichronicznych. Przejście do ornamentów plastycznych. Materiał: ołówek (w danym razie piórko), kredka, farba.

IV. K l a s a.

Religia: (2 godziny na tydzień). Wyjaśnienie ważniejszych obrzędów kościelnych z podaniem powodu i czasu ich wprowadzenia.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie. Uwzględnienie listów i innych zwyklejszych pism praktycznych. Najważniejsze wiadomości o głównych rodzajach poezyi i prozy w związku z lekturą. Deklamacye jak w kl. I. Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materiału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne jak w kl. III.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Reprodukcye jak w kl. III.; uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu; uzupełnienie składni rzędu. Co miesiąc trzy zadania (2 szkolne, 1 domowe).

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka); nauka o przyszłówku i przyimku; najzwyklejsze czasowniki nieregularne. Co 4 tygodnie 1. dyktat, 1. zadanie szkolne i 1. domowe.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Położenie tudzież geografia fizyczna i polityczna Austro-Węgier z wyłączeniem części

statystycznej, lecz z dokładnym uwzględnieniem płodów poszczególnych krajów, zatrudnienia, ludności, stosunków komunikacyjnych i kultury ludów. Ćwiczenia w swobodnym rysowaniu łatwiejszych szkiców kartograficznych.

Historia: (3 godziny na tydzień). Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian, ze szczególnem uwydatnieniem momentów z historii kultury i z ciągiem uwzględnianiem geografii.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). Arytmetyka ogólna. Powtórzenie, uzasadnienie i rozszerzanie nauki o pierwszych czterech działaniach na liczbach ogólnych i szczególnych, całkowitych i ułamkowych. Uzasadnienie najprostszych reguł podzielności liczb układu dziesiętkowego. Teoria największej wspólnej miary i najmniejszej wspólnej wielokrotności zastosowana do wielomianów. Równania stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych z zastosowaniem do rozwiązywania ważniejszych zagadnień praktycznych. Nauka o stosunkach i proporcjach z liczbami ogólnymi z zastosowaniami. 4 zadania szkolne w każdym półroczu.

Fizyka: (2 godziny na tydzień). Nauka o ruchu, o głośnię i o świetle.

Chemia: (3 godziny na tydzień). Doświadczenia objaśniające różnicę między zjawiskami fizycznymi a chemicznymi. Krótka charakterystyka najważniejszych pierwiastków i ich połączeń, połączona z nauką poglądową najważniejszych minerałów i skał. Olej skalny; przykłady węglowodorów, alkoholi i kwasów. Krótkie uwagi o tłuszczach i mydłach. Węglowodany. Fermentacja. Najważniejsze połączenia sinu. Benzol, żywice, olejki eteryczne, ciała białkowate.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień).

a) Geometria. Zasady stereometrii. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn ze względu na potrzeby nauki o rzutach. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek i kula. Wyznaczenie powierzchni i objętości tych brył.

b) Rysunek geometryczny. Przedstawienie punktów, odcinków, figur płaskich i łatwych brył geometrycznych za pomocą dwu rzutni prostopadłych sposobem poglądowym i w związku z materiałem naukowym stereometrii.

Rysunki odręczne: (3 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku perspektywicznego według kształtów naczyń i innych odpowiednio dobranych wyrobów przemysłowo-artystycznych i technicznych pojedynczo lub w grupach. Rysowanie bogatszych ornamentów polichronicznych i plastycznych, tudzież motywów z natury. Materiał: ołówek, (w danym razie pióro), kredka, farba.

V. K l a s a.

Religia: (2 godziny na tydzień). W 1. półroczu historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności. W 2. półroczu dogmatyka katolicka.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIV. w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł tych autorów klasycznych (greckich i rzymskich) w przekładach, którzy byli wzorami dla autorów polskich. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacja jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne: 7. na półrocze, naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Ćwiczenia w reprodukcji szczegółowej lektury nowszych pisarzy, przeważnie prozaicznej. Memorowanie (deklamacja). Obowiązkowa lektura domowa. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rzędu, zdania i szyku). Co miesiąc dwa zadania (naprzemian domowe i szkolne).

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania; dłuższe rozmówki; próby samodzielne reprodukcji czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niezupełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rzędu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). Co 4. tygodnie 1. zadanie szkolne i 1. domowe.

Historia: (3 godziny na tydzień). Dzieje średniowieczne i nowożytne aż do pokoju westfalskiego.

Matematyka: (4 godziny na tydzień).

Arytmetyka ogólna: Równania nieoznaczone stopnia pierwszego o dwu niewiadomych. Potęgi i pierwiastki, pojęcie liczb niewymiernych. Jednostka urojona. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej i równania stopni wyższych

o jednej niewiadomej, dające się sprowadzić do równań kwadratowych. Najprostsze przypadki równań kwadratowych o dwu niewiadomych. Nauka o logarytmach.

Geometria płaska: Utwory zasadnicze geometrii płaskiej. Teorya równoległych. Twierdzenia o trójkącie aż do przystawania łącznie; twierdzenia o czworokącie i wielokącie; twierdzenia o kątach i cięciwach w kole, o trójkątach i czworokątach wpisanych i opisanych. Proporcjonalność odcinków, podobieństwo figur; z tego wynikające twierdzenia o trójkącie i kole. Poprzeczne w trójkącie, harmoniczne rzędy punktów. Równość powierzchni, zamiana i podział powierzchni; obliczanie powierzchni. Wielokąty umiarowe, pomiar koła. Niektóre zagadnienia o zastosowaniu algebry do geometrii. 4. zadania szkolne na półrocze.

Historia naturalna (2 godziny na tydzień). Botanika: na podstawie podręcznika Rostafińskiego (wyd. II).

Chemia: (2 godziny na tydzień). Chemia nieorganiczna.

Geometria i rysunki geometryczne: (3 godziny na tydzień). Powtórzenie najważniejszych twierdzeń o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn. Systematyczne przeprowadzenie i należyte wyćwiczenie w rozwiązywaniu zagadnień zasadniczych geometrii wykreślnej o punktach, prostych i płaszczyznach, uwzględniając przy sposobności także rzutnię krzyżową. Rzuty figur płaskich i wyznaczenie ich cieniów rzuconych na rzutnie. Wykreślenie koła z jego kładu. Wyprowadzenie najważniejszych własności elipsy z analogicznych własności koła w związku z jego kładem.

Rysunki odręczne: (3 godziny na tydzień). Rysunek figuralny: Wyjaśnienie budowy anatomicznej głowy ludzkiej, najważniejsze wiadomości o proporcji i różnicach wieku. Ćwiczenia w rysowaniu konturów, następie w półcieniach i cieniach pełnych, rysowanie wzorów i odlewów gipsowych.

VI. K l a s a.

Religia: (2 godziny na tydzień). Etyka katolicka.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury od początku XVII. wieku do roku 1822 w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Mickiewicz. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obo-

wiązkowa lektura domowa. Deklamacja jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne jak w kl. V.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Pogląd na rozwój dawniejszej literatury niemieckiej aż do Klopstocka; dokładniejsza, na lekturze celniejszych dzieł oparta, znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794, ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga i Herdera. Podanie zasad poetyki i stylistyki. Deklamacja; obowiązkowa lektura domowa. Co miesiąc 2 zadania (naprzemian szkolne i domowe).

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Dokończenie nauki gramatycznej, zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisywowej; wzory poezji epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta, ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim.

Historia: (3 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w dwu klasach poprzedzających, ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). Równania logarytmowe; wykładnicze. Postępy arytmetyczne i postępy geometryczne. Rachunek procentu składanego, rachunek rent. Powtarzania. Geometria: 1. Trygonometria. Funkcje goniometryczne, rozwiązywanie trójkąta prostokątnego. Dalsze wzory goniometryczne. Rozwiązywanie wielokątów umiarowych. Twierdzenia główne służące do rozwiązywania trójkątów ukośnokątnych z zastosowaniami. Łatwiejsze równania goniometryczne. 2. Stereometria (na podstawie podręcz. Mocnik-Maryniak; Geom. dla klas wyższych wyd. 3—5). 4 zadania szkolne na półrocze.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). Zoologia: na podstawie podręcznika Dr Petelena.

Fizyka: (3 godziny na tydzień). Ogólne własności ciał. Mechanika. Nauka o ruchu falowym; akustyka.

Chemia: (2 godziny na tydzień). Chemia nieorganiczna.

Geometria i rysunki geometryczne: (3 godziny na tydzień). Rzuty prostokątne graniastosłupów, ostrosłupów, walców i stożków. Przekroje płaskie, siatki, oświetlenie równoległe, tudzież

łatwiejsze przypadki wzajemnych przenikań tych brył. Spół-
sób powstawania w przestrzeni przecięć ostrokągu, ich
konstrukcye i rzuty. Wyprowadzenie najważniejszych wła-
sności tych krzywych z ich zastosowaniem do prowadze-
nia stycznych. Płaszczyzny styczne do powierzchni walców
i stożków. Cienie rzucane na wnętrze powierzchni walco-
wych i stożkowych.

Rysunki odręczne: (2 godziny na tydzień). Ciąg dalszy rysunku
figuralnego według odlewów gipsowych i trudniejszych
wzorów. O ile czas wystarczy powtórzenie ćwiczeń w ry-
sowaniu ornamentów i kształtów roślinnych z natury.

Klasa VII.

Religia: (2 godziny na tydzień). Przegląd historii kościelnej.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł
literatury wieku XIX. w całości lub w dłuższych wyjątkach.
Czytanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z auto-
rów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym
przekładzie. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa
lektura domowa. Deklamacya jak w kl. I. Ćwiczenia sty-
listyczne jak w kl. VI.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Epoka klasyczna od
roku 1794 do śmierci Göthego; pisarze austriacy, czasów
nowszych. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego
po śmierci Göthego. Deklamacya. Obowiązkowa lektura
domowa. W 1 półroczu 5 wypracowań (2 szkolne 3 do-
mowe) w 2 półroczu 4 wypracowania (przeważnie szkolne).

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Powtarzanie przy spo-
sobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura
dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych.
Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki
właśnie się czyta. Uwzględnienie rozpraw z dziedziny nauk
przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku
francuskim. Wypracowania piśmienne jak w kl. VI.

Historya: (4 godziny na tydzień). Dwie godziny: Powtórzenie
historyi i geografii monarchii austriacko-węgierskiej z do-
łączeniem przeglądu statystycznego produkcji płodów su-
rowych, przemysłu i handlu, uwzględniając dla porównania
stosunki analogiczne w wielkich państwach europejskich.
Nauka o ustroju konstytucyjnym i o administracyi monar-

chii ze szczególnem uwzględnieniem części monarchii reprezentowanej w Radzie państwa. Dwie godziny: Dzieje kraju rodzinnego ze szczególnem uwzględnieniem momentów z dziejów kultury.

Matematyka: (4 godziny na tydzień).

Arytmetyka ogólna: Zasady nauki o połączeniach. Dwumian Newtona dla wykładników całkowitych i dodatnich. Zasady nauki o prawdopodobieństwie. Geometria: Trygonometria sferyczna. Najważniejsze własności trójkąta sferycznego, jego powierzchnia. Najważniejsze wzory do rozwiązywania trójkątów sferycznych prosto i ukośnokątnych. Zastosowanie trygonometrii sferycznej do stereometrii i najprostszycch zagadnień astronomicznych.

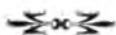
Geometria analityczna. Geometria analityczna prostej, koła i przecięć stożkowych na płaszczyźnie na podstawie spólrzędnych prostokątnych, a w niektórych ważniejszych przypadkach także spólrzędnych biegunowych. Własności przecięć stożkowych ze względu na ogniska styczne, normalne i średnice. Kwadratura elipsy i paraboli. Powtórzenie całego materiału naukowego klas wyższych na przykładach odpowiednio dobieranych. 4 zadania szkolne na półrocze.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). I półrocze: Mineralogia, II. półr. Geologia na podstawie podręcznika Dr Wiśniewskiego.

Fizyka: (4 godziny na tydzień). Zasady astronomii (kosmografii), nauka o cieple, nauka o magnetyzmie i elektryczności i optyka.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień). Rzuty powierzchni kuli, jej przekroje płaskie, płaszczyzny styczne tudzież walce i stożki styczne do kuli. Cienie własne i cienie rzucone na wypukłe i wklęsłe strony powierzchni walców, stożków i odcinków kuli. Powtórzenie najważniejszych partyi geometrii wykresłej na odpowiednio dobranych zagadnieniach i przykładach.

Rysunki odręczne: (2 godziny na tydzień). Wykonanie zadań do egzaminu dojrzałości z materiału naukowego klas poprzedzających.



B) Religia Mojżeszowa.

I. klasa. Historia biblijna do śmierci Mojżesza w związku z zasadami wiary. 10 przykazań.

Modlitwa poranna i błogosławieństwa (m. stołowa) z tłumaczeniem polskim.

II. klasa. Od Jozuego do podziału państwa w związku z zasadami wiary. Objasnienia dekalogu; obowiązki względem Boga; Święta i posty.

Modlitwa wieczorna i błogosławieństwa przy poszczególnych uroczystościach z tłumaczeniem polskim.

III. klasa. Od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej; Prorocy; Trzy nauki główne wyznania mojżeszowego. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Nazwy, podział i treść ksiąg pisma świętego.

IV. klasa. Izraelici pod panowaniem Syrii. Machabeusze. Panowanie Rzymian. Upadek państwa. Bar Kochba.

Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne. Nazwa i treść pism apokryficznych. Modlitwy na święta. Odczytanie Tory i proroków przy nabożeństwie publicznem. Podział nabożeństwa.

V. klasa. Objasnienie 13 artykułów wiary. Etyka na podstawie 1—3 rozdziału Pirke Abot. Wybór ustępów z Pentateuchu z objaśnieniami pod względem treści i historyi.

VI. klasa. Etyka na podstawie 4—6 rozdziału Pirke Abot. Wybór ustępów z psalmów i przypowieści Salomona z objaśnieniami pod względem treści i historyi.

VII. klasa. Historia Żydów w diasporze z biografią najślawniejszych mężów. Historia Żydów w Polsce.

III.

Tematy do wypracowań piśmiennych dla klas wyższych.

A) Polskie.

Klasa V. 1. Poranek jesienny (opis. dom). 2. Pryam w obozie Achillesa (według Iliady ks. XXIV, szk.). 3. Skutki wędrówek ludów (na podstawie nauki szkolnej, dom.). 4. Jaki ideał młodzieńca kreśli nam Rej w „Żywocie człowieka poczciwego“ (na

- podstawie lektury szkol., szk.). 5. Wyobrażenia starożytnych o życiu pozagrobowym (według VI. ks. Eneidy Wergiliusza, dom.). 6. Krótka osnowa „Satyra“ Kochanowskiego (na podstawie lektury szkol., szk.). 7. Związek myśli chóru pierwszego z prologiem w „Odprawie posłów greckich“ Kochanowskiego (dom.). 8. Las w zimie (obraz, dom.). 9. Państwo a okręt (porównanie na podstawie czytanego w szkole ustępu p. t.: „Z kazań sejmowych Skargi“, szk.). 10. Znaczenie Sz. Szymonowicza w literaturze polskiej. (na podstawie nauki szkol., dom.). 11. Jakie wady wytyka narodowi polskiemu Starowolski w „Lamencie utrapionej matki Polskiej konającej“? (na podstawie lektury szkol., szk.). 12. Pobratymstwo rycerskie w 17 w. (według „Pana Wołodyjowskiego“ Sienkiewicza, dom.). 13. Przyjemności życia wiejskiego (na podstawie „Wiejskiego żywota“ Andrzeja Morsztyna, szk.). 14. Wiosna w przyrodzie a życiu młodzieńca (porównanie, dom.).

Klasa VI. 1. Znaczenie Konarskiego w historii i literaturze polskiej, szk.). 2. Charakterystyka Zagłoby (na podstawie trylogii Sienkiewicza, dom.). 3. Rozebrać bajkę Krasickiego p. t.: „Żółw i mysz“ (szk.). 4. Jak pojmował Naruszewicz zadanie historyka? (na podstawie jego memoriału względem pisania historii, dom.). 5. Znaczenie prologu w komediach rzymskich (na podstawie lektury „Jeńców“ Plauta, szk.). 6. Fircyk a Szarmancki. Charakterystyka porównawcza, dom.). 7. Pogląd na okres Stanisławowski literatury polskiej, dom.). 8. Rozbiór zdania Niemcewicza:

Nie mądry, kto wśród drogi
Z przestrichu traci męstwo,
Im większe ciernie, głogi,
Tem miłsze jest zwycięstwo. (dom.).

9. Tło historyczne „Barbary Radziwiłłówny“ Felińskiego (szk.). 10. Opis budzącej się wiosny (dom.). 11. Jakie zarzuty czyni Morawski klasykom i romantykom w listach poetycznych, do nich zwróconych? (szk.). 12. Rozbiór sonetu Mickiewicza p. t.: „Ajudah“ (szk.). 13. Charakterystyka Gerwazego (na podstawie lektury „Pana Tadeusza“ dom.). 14. Co znaczą słowa, które Gustaw napisał na ścianie więzienia? (szk.).

Klasa VII. 1. Stosunki polityczno-społeczne w dawnej Polsce. (na podstawie „Pana Tadeusza“ A. Mickiewicza, dom.). 3. Charakterystyka Miecznika w „Maryi“ Malczewskiego (na podstawie lektury szkol. szk.). 3. Wyjaśnić i poprzeć przykładami z historii

i życia znaczenie przysłowia „Z małej iskry wielki pożar bywa“ (dom.). 4. A. hr. Fredro a Fr. Zabłocki (charakterystyka porównawcza, szk.). 5. Węzeł dramatyczny w „Maryi Stuart“ Słowackiego (na podstawie nauki szkol., dom.). 6. Skreślić charakter Jana Bieleckiego w powieści Słowackiego, szk.). 7. Skrzetuski a Kmicic w powieściach Sienkiewicza (charakterystyka porównawcza, dom.). 8. „Kordyan“ Słowackiego a „Dziady“ Mickiewicza. (na podstawie nauki szkol., szk.). 9. Irydyon a Konrad Wallenrod (porównanie dom.). 10. J. B. Zaleski a Teofil Lenartowicz (charakterystyka porównawcza, szk.). 11. Obraz Rzymu według „Irydyona“ Krasieńskiego a „Quo vadis“ Sienkiewicza. (porównanie według danej dyspozycji, dom.).

B) Niemieckie.

Klasa V. 1. Androklus und sein Löwe. Inhaltsangabe nach dem Lesebuche (szk.). 2. Ein Schüler berichtet sein Wohlbefinden an die Eltern (dom.). 3. Der Zauberlehrling. Inhaltsangabe (szk.). 4. Charakteristik des alten Suchowolski. Nach der Novelle: „Der alte Diener“ von Sienkiewicz (dom.). 5. Mit welchen Schwierigkeiten hatten die Griechen auf ihrem Rückzuge nach dem Tode des Cyrus zu kämpfen. Nach dem Lesebuche (szk.). 6. Welche Umstände beförderten bei den Phöniziern Schiffart und Handel. Auf Grund der Schullektüre. (dom.). 7. Unterschied zwischen der dorischen und jonischen Säulenordnung. Nach dem Lesebuche (szk.). 8. Wie bewährt Möros seine Treue? Nach der Schiller'schen Ballade „Die Bürgschaft“ (dom.). 9. Nebukadnezar als Eroberer und Organisator. Nach dem Lesebuche. (szkol.). 10. Ovid an seine Gattin in Rom. Nach dem Lesebuche (dom.). 11. Die Unterwelt nach griechischer Vorstellung. Nach dem Lesebuche (szk.). 12. Entschuldigung, warum man bei einem Feste, zu dem man eingeladen wurde, nicht erschien. (dom.). 13. Inhaltsangabe der Goethe'schen Ballade „Hochzeitlied“ (szk.). 14. Charakteristik Hagens. Nach der Privatlektüre (dom.). 15. Ein Schüler teilt seinen Eltern mit, dass er glücklich in der Stadt angelangt, von den Kollegen freundlich empfangen worden sei und dass ihm die Stadt gefalle (szk.). 16. Hektors Abschied. Auf Grund der Schullektüre. (dom.). 17. Ein Schüler ladet seinen Freund zu einer Landpartie ein. (szk.). 18. Ein Grieche erzählt als Augenzeuge die Entdeckung der Mörder des Ibykus. Auf Grund der Schullektüre. (szk.). 19. Des Vogels Rat. Auf Grund der Schullektüre. (szk.). 20. Beschwerde über ein ver-ratenes Geheimnis. (Briefform. dom.).

IV.

Egzamin dojrzałości.

A) Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach od 9 do 13 maja.

Tematy do piśmiennego egzaminu dojrzałości były następujące:

1) Z języka polskiego: Kulturalne znaczenie środków komunikacyjnych.

2) Z języka niemieckiego: a) Temat wolny: Inwiefern kann Grillparzers „Ahnfrau“ eine Schicksalstragödie genannt werden?

b) Przetłumaczyć na język polski: G. Brandes, Das junge Deutschland S. 17 od „Deutschland klassische Literatur.....“ do „Das junge Deutschland“ gab.

3) Z języka francuskiego: Przetłumaczyć na język polski: Wypisy francuskie Amborskiego cz. II. Appendice ustęp „L'argon“ od słów „On sait que l'une.....do.....de l'éthylène liquide“. p. 9—11.

4) Z matematyki: a) Po ilu latach spłaci się dług 80000 k. ratami 6419 k. 46 h. z końcem roku składanemi, przy oprocentowaniu 5⁰/₀.

b) Rozwiązać trójkąt, którego boki czynią zadość warunkom $(a+b)(a+c)=30$, $(a+b)(b+c)=35$, $(a+c)(b+c)=42$.

c) Znaleźć miejsce geometryczne punktu, z którego poprowadzone dwie styczne do elipsy są do siebie prostopadłe.

5) Z geometrii wykreślnej: a) Przez punkt A (A' A'') przesunąć płaszczyznę P (Ph Pv) nachyloną do płaszczyzny poziomej pod kątem „ α “ a do płaszczyzny pionowej rzutów pod kątem „ β “. b) Wyznaczyć punkty przebicia się prostej p (p' p'') ze stożkiem, którego kierownica spoczywa na płaszczyźnie dowolnej P (Ph Pv). c) Dany jest stożek prosty, którego kierownica spoczywa na płaszczyźnie poziomej rzutów, dana jest nadto płaszczyzna P (Ph Pv) równoległa do dwu tworzących stożka, — wyznaczyć osi, asymptoty i prawdziwą wielkość hiperboli, podług której dana płaszczyzna P (Ph Pv) dany stożek przecina.

B) Egzamin ustny odbył się pod przewodnictwem Jaśnie Wielmożnego Rady Dworu Jana Nepomucena Frankego, Inspektora krajowego szkół, w dniach od 23 do 25 maja.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 16 uczniów publicznych.
Z tych uznano za:

a) dojrzałych z odznaczeniem	4
b) dojrzałych	11
c) reprobowano na rok	1
	Razem 16

Wykaz imienny abiturientów,
którzy złożyli egzamin dojrzałości.

- | | |
|--------------------------------------|------------------------------------|
| 1. Bałuciński Romuald | 9. Nachajski Władysław |
| 2. Bigo Maryan | 10. Nowak Władysław |
| 3. Dub Michał | 11. Pachter Jakób |
| 4. Firganek Tadeusz | 12. Pietruszka Władysław |
| 5. Janowski Miecz. z odznac. | 13. Pomeranz Leon z odznac. |
| 6. Kaus Antoni | 14. Wasiuta Józef z „ |
| 7. Luśniak Zygmunt | 15. Zajac Józef |
| 8. Mroczyński Wład. z odznac. | |

Dnia 26 maja odbyło się uroczyste rozdanie świadectw pierwszym maturzystom tutejszego zakładu. Po nabożeństwie odprawionem przez ks. katechetę Litwina w kościele O.O. Reformatów, zgromadzili się uczniowie wszystkich klas w jednej z sal szkolnych. Do abiturientów przemówił najpierw J. W. Radca Dworu i Inspektor krajowy szkół Jan Franke, zalecając im w gorących słowach kultywowanie ideałów, jakie w ich sercach zaszczerpiła wiedza i nauka. Po wręczeniu im świadectw dojrzałości profesor Gonet w zastępstwie dyrektora zakładu zęgnął abiturientów imieniem zakładu, grona nauczycielskiego i pozostałej młodzieży. Abiturient Mroczyński dziękował wreszcie w imieniu kolegów J. W. Rady Dworu i profesorom za trudy i pracę koło ich wychowania zapewniając i nadal nieść wysoko sztandar wiedzy i cnoty.

V.

Zbiory naukowe.

1. *Biblioteka nauczycielska.*

Stan biblioteki z końcem roku szkolnego 1904/5 wykazuje 436 dzieł w 594 tomach.

W r. szk. 1904/5 przybyły następujące ważniejsze dzieła: Małcki: Jan Andrzej Morsztyn i jego imiennicy. Gubrynowicz: Jana Chryzostoma Paska Pamiętniki. Zdziechowski: Byron i jego wiek. Matuszewski: Swoi i obcy. Matuszewski: Twórczość. Kallenbach: A. Mickiewicz. Klaczko: Szkice i rozprawy literackie. Klaczko: Rzym. Mickiewicz: Dzieła. Chmielowski: Historia literatury. Krasieński: Pisma. Feldmann: Piśmiennictwo. Gubrynowicz: Romany w Polsce. Wojciechowski: Werter w Polsce. Kallenbach: Krasieński. Chmielowski: Zarys najn. literat. pols. Gloger: Encyklopedia staropolska. Encyklopedia Macierzy polskiej. Kryński: Gramatyka jęz. pols. Fredro: Dzieła zbiorowe. Heines Werke. Grillparzers Werke. Überweg: Grundriss der Geschichte der Philosophie. Creizenach: Geschichte des neueren Dramas.. Bulhaupt: Dramaturgie des Schauspiels. Minor: Goethes Faust Bartels: Die deutsche Dichtung der Gegenwart. Gödeke: Grundriss z. Geschichte der deutschen Dichtung. Petit de Julleville: Histoire de la langue et de la littérature française. Anthologie des poètes français du 19. siècle. Pellisier: Morceaux choisis des classiques français. Berghaus: Atlas der Anthropologie u. Ethnographie. Korzon: Historia nowożytna t. 2-gi. Łoziński: Prawem i lewem. Brückner: Starożytna Litwa. Gadon: Emigracja polska. Sorel: Kwestya wschodnia. Wehmer: Encyklopedisches Handbuch der Schulhygiene. Kummer u. Steiskal: Deutsches Lesebuch f. Österr. Gym. u. Realschulen. Sittenberger: Grillparzer, Bettelheim: Anzengruber.

Do biblioteki prenumerowano następujące czasopisma:

Biblioteka warszawska, Chemik polski, Kwartalnik historyczny, Przyroda, Wszechświat, Zeitschrift f. das Realschulwesen, Deutsche Rundschau, Zeitschrift f. d. physik u. chemisch. Unterricht, Zeitschrift f. d. Zeichen u. Kunstunterricht, Poradnik językowy, Petermann: Mitteilungen aus J. Perthes geogr. Anstalt, Pamiętnik literacki, Dziennik urzędowy c. k. Rady szk. kraj. (bezpłatnie), Verordnungsblatt.

W darze otrzymywała biblioteka wydawnictwa Akademii Umiejętności; c. k. Rady szkolnej krajowej i Wydziału krajowego.

2. Biblioteka uczniów.

Stan biblioteki uczniów wynosi:

dzieł polskich	543 w 586 tomach
„ niemieckich	247 w 266 „
„ ruskich	26 w 28 „
„ francuskich	22 w 35 „

Dzieła polskie wypożyczał uczniom klas niższych prof. W. Ćwik, klas wyższych prof. B. Jurkowski. Dzieła niemieckie prof. J. Pytel, dzieła ruskie ks. B. Łycyniak, dzieła francuskie prof. W. Ostrowski.

3. Gabinet fizykalny.

Gabinet fizykalny założony został z otwarciem klasy trzeciej w r. 1900 i posiada dotychczas 257 przyrządów zakupionych u firm Kohl, Rohrbeck, Leybold, Hondek. na szczególną zmiankę zasługują następujące przyrządy: spadkownica Atwooda, waga Rüpprechta, uniwersalny aparat hydrostatyczny, przyrząd Mariott'a, maszyna parowa, fonograf, przyrząd polaryzacyjny, spektroskop, dwie baterye akumulatorów, induktor Ruhmkorffa (30 cm. iskry), dynamo-maszyna, przyrządy do okazania zjawisk, Hertza, Tesli, Marconiego, rurki Geisslera Crookes'a, Puluja, Röntgena, tellurium Felkla.

4. Gabinet historii naturalnej.

Gabinet historii naturalnej posiada obecnie:

a) z działu atonomii i zoologii:

Zwierząt i ptaków wypchanych	280
w tem dar Wielm. Pana Edwarda Micewskiego z Tuczemp w ilości 250 sztuk.	
Preparatów suchych	12
Preparatów w formalinie i spirytusie	70
w tem zbiór ryb krajowych zebranych staraniem zawiadowcy gabinetu.	
Modele zoologicznych	10
Szkieletów	4

Ogółem 376

b) z działu botaniki:

Modeli botanicznych	23
Roślin zasuszonych	300
	<hr/>
	Ogółem 323

c) z działu mineralogii i geologii:

Minerałów	240
Zbiór skał	150
Zbiór skamienielin	100
Modeli mineralogicznych i przyrządów pomocniczych	120
	<hr/>
	Ogółem 610

d) Owadów 4 pudełka

350

R a z e m 1659

Ponadto tablic ściennych do nauki zoologii i botaniki 267.

5. Gabinet chemii.

W zbiorach chemicznych zapisanych w 120 numerach inwentarza znajdują się z materiałów najpospolitsze preparaty i odczynniki do chemii analitycznej a z przyrządów; waga ręczna, pryzmat indygowy, bateria chromowa z przyrządem do elektrolizy płynów, przyrząd do dyfuzji wodoru, kurek Daniela, dwa gazometry, wanna pneumatyczna i klosz, przyrządy do wydobywania gazów: Woulfy, Kippa i Mohra, para biuret ze szklanymi kurkami, dwie pipety, 10 tryskawek, eksykator, tygiel platynowy, grafitowy i dwa tygle z glinki ogniotrwałej, moździerzki porcelanowy, tygielki i parowniczkę porcelanowe, łaźnia wodna.

Nadto są tablice ścienne do ciężarów atomowych i (obliczone na 20 uczniów) najniezbędniejsze przyrządy do ćwiczeń w pracowni chemicznej jak probówki, trójnogi, statywy, kolbki, kubki, lejki, trójkąty do spalania i palniki.

W bieżącym roku przybyła waga analityczna, termometr, para biuret ze ściskaczem kauczukowym i suszarka służąca zarazem jako łaźnia parowa.

W zakładzie tutejszym znajduje się pracownia (laboratorium) chemiczna, w której uczniowie powtarzają doświadczenia przerabiane w szkole i ćwiczą się w chemii analitycznej.

6. Gabinet geometrii i rysunków geometrycznych.

Stan gabinetu geometrii wykreślnej wykazuje z końcem roku szkolnego 1904/5 przyrządów zapisanych do inwentarza 82.

W ogóle posiada dōsyc̄ znaczn̄ liczbę modeli przenikań brył graniastych, okrągłych, oraz modeli do uzmystōwienia przekrojów powierzchni prostokreślnych, obrotowych i zwijalnych.

7. Gabinet rysunków odręcznych.

Stan gabinetu z końcem r. szk. 1904/5 wykazuje 141 pozycyi. W ostatnich dwóch latach zakupiono przeważnie modele słuŹące do rysunku z natury a mianowicie: wypchane ptaki, preparowane ryby, suszone owoce i liście, motyle, naczynia szklane, drewniane, terrakotowe i odlewy gipsowe.

8. Zbiór geograficzno-historyczny.

Stan zbioru z końcem r. szk. 1904/5 wynosi: map 57, globusów 2, obrazów geograficznych 57, 5 tomów Hirta obrazów do etnografii, obrazów historycznych 89, 1 model terminologiczny naziomu prof. Mazurka. (Tellurium przy gabinecie fizycznym).

9. Do nauki śpiewu.

Zakupiono fisharmonię, 12 śpiewników dla uczniów, 8 mszy kościelnych, 2 tomy pieśni Galla i 2 tomy Surzyńskiego.

VI.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3 września uroczystem naboŹeństwem. Dnia 4 września zaczęła się regularna nauka szkolna.

Liczba uczniów publicznych zapisanych na początku b. r. szk. wynosiła 254, w tym roku otwarto klasę siódmą.

Młodzież szkolna uczestniczyła wraz z gronem nauczycielskiem w uroczystych naboŹeństwach a mianowicie: Dnia 9 września i 19 listopada w naboŹeństwach Źałobnych za duszę ś. p. Cesarzowej ElŹbiety. Dnia 4 października w uroczystem naboŹeństwie dziękczynnem z powodu imienin Najjaśniejszego Pana. Dnia 28 czerwca w naboŹeństwie Źałobnem za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda. Dzień 25 października jako patrona szkoły św. Jana Kantego był wolny od nauki szkolnej. Uczniowie z gronem nauczycielskiem wysłuchali w tym dniu uroczystej mszy św. i kazania zastosowanego do uroczystości.

W dniach od 18-go do 26-go stycznia lustrował nasz zakład Jaśnie Wielmożny Pan Radca Dworu Jan Nepomucen Franke c. k. krajowy Inspektor szkół.

Dnia 30 stycznia zakończono pierwsze półrocze a drugie rozpoczęto 3-go lutego.

Dnia 9 lutego umarł uczeń kl. IIb. Gehler Schapse, w pogrzebie wzięła udział młodzież całego zakładu wraz z gronem nauczycielskim. Dnia 19 marca umarł Dyrektor tutejszego gimnazjum ś. p. Józef Wójcik, który przez pierwsze dwa lata istnienia naszego zakładu był jego kierownikiem. Młodzież i grono nauczycielskie wzięło udział w pogrzebie dnia 21 marca.

Dnia 6 maja odwiedził nasz zakład Najprzewielebniejszy ksiądz biskup przemyski ob. grec. katol. Konstanty Czechowicz witany przez grono i młodzież całego zakładu a następnie hospitował lekcye religii ob. grec. katol.

W ciągu roku uczniowie katolicy przystępowali trzykrotnie do spowiedzi i komunii św. a przed spowiedzią wielkanocną w dniach od 15-18 kwietnia odprawili wspólne rekolekcye pod przewodnictwem ks. katechetów obu obrząd.

Dnia 30 czerwca zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem dziękczynnem.

W roku szkolnym 1904/5 wpłynęły do dyrekcji następujące ważniejsze rozporządzenia:

1. Okólnik Wys. c. k. Rady szk. kraj. z d. 6 września 1904 l. 30304 w sprawie stałych sług szkolnych.

2. Okólnik Wys. c. k. Rady szk. kraj. z d. 12 września 1904 l. 25307 w sprawie nauki rysunków.

3. Okólnik Wys. c. k. Rady szk. kraj. z d. 23 września 1904 l. 34483 w sprawie jednorocznej służby uczniów kl. VII. do pouczenia uczniów.

4. Okólnik Wys. c. k. Rady szk. kraj. z d. 18 października 1904 l. 9674 w sprawie klasyfikownia uczniów, informacji z rodzicami i zapisywania not do katalogów.

5. Reskrypt Wys. c. k. Ministerstwa Wyz. i Ośw. z d. 16 sierpnia 1904 l. 4572 i rozporządzenie Wys. c. k. Rady szk. kraj. z d. 31 października 1904 l. 31463 w sprawie sług pomocniczych i asygnaty tymże podczas wakacji.

6. Reskrypt Wys. c. k. Min. Wyz. i Ośw. z d. 21 listopada 1904 l. 40508 i rozp. Wys. c. k. Rady szk. kraj. z d. 7 grudnia 1904 l. 47071 w sprawie rodziców uczniów i uczniów samych.

7. Reskrypt Wys. c. k. Min. Wyz. i Ośw. z 22 października 1904 l. 13301 i rozp. Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 27 grudnia 1904 l. 41583, w którym preliminowano dla tutejszego zakładu na r. 1905 na urządzenie wewnętrzne 8000 k. a na środki naukowe 10000 koron.

9. Okólnik Wys. c. k. Rady szkol. kraj. z dnia 25 stycznia 1905 l. 1163 w sprawie egzaminów wstępnych do kl. I. i egzaminów poprawnych.

9. Rozporządzenie Wys. c. k. Namiestnictwa z d. 7 marca 1905 l. 26626 w sprawie list płatniczych regulujących wypłatę pensji odnośnie do reskryptu Wys. c. k. Min. Wyz. i Ośw. z d. 8 lutego 1905 l. 16793.

10. Okólnik Wys. c. k. Rady szkol. kraj. z d. 9 maja 1905 l. 16793 w sprawie kursów wakacyjnych dla nauczycieli i profesorów we Lwowie.

VII.

Ćwiczenia fizyczne młodzieży.

Z braku odpowiedniego miejsca na boisko młodzież odbywała wycieczki za miasto w dni pogodne w różne okolice a najczęściej do sąsiednich lasów. O ile okazało się możliwym wycieczki te połączone były z różnemi zabawami jakoto: grę w piłkę, piłkę nożną, zdobywanie wieży i t. p. Wycieczki te odbywały się pod kierunkiem profesorów Gartnera i Ghelba. Przerwy na pauzach spędzali uczniowie na podwórzu szkolnem na zabawach wolnych lub z przyrządami (szczudła, lina, podnoszenie ciężarów) według ułożonego programu pod kierunkiem profesora Goneta. Prócz tego młodzież korzystała z kąpeli w Sanie a w zimie ze ślizgawki urządzonej na stawie prof. gimn. Zielińskiego.

VIII.

Pomoc koleżeńska dla ubogich uczniów.

Grono nauczycielskie szkoły realnej, chcąc ulżyć smutnej doli pilnej a ubogiej młodzieży, założyło w r. 1899 pomoc koleżeńską dla ubogich uczniów bez różnicy wyznania. Pomoc ta rozwija się pomyślnie i cieszy się poparciem ze strony Szanownej Publiczności i Instytucyi publicznych. Z dochodu uzyskanego drogą składek grona nauczycielskiego, uczniów, drogą

subwencyi instytucyi publicznych i datków osób prywatnych zakupuje. Pomoc koleżeńska podręczniki szkolne, które wypożycza ubogim uczniom, sprawia nowe mundurki, opłaca najbiedniejszym lekarstwa i wstępy na przedstawienia naukowe.

Dochody do r. 1904 wynosiły 1249 K. 61 hal.

Rozchody „ „ „ „ 980 „ 54 „

Pozostałość 260 K. 07 hal.

Dochody w r. szk. 1904/5 do 15/6 1905 wynoszą

Pozostałość kasowa	269 K. 07 hal.
Datki przy wpisach	148 „ 90 „
Subwencya Świet. Rady miasta Jarosławia	100 „ — „
„ „ „ powiatowej jarosławskiej	50 „ — „
Szanownej Gminy wyznaniowej izraelskiej	35 „ — „
Od prof. p. Gartnera rabat za zeszyty .	39 „ 56 „
Pozostałość z wieńca grona naucz. szkoły realnej	
na trumnę ś. p. dyrektora Wójcika	10 „ — „
Datki prof. i uczniów z puszek na egzortach rz. kat.	15 „ 33 „

Razem 672 K. 86 hal.

Rozchody

Koziarze za farby dla ubogich uczniów	17 K. 57 hal.
Meinhartowi za książki	150 „ 40 „
Maruszczakowi za oprawę książek	10 „ 64 „
Za ubrania	146 „ — „
Za lekarstwa	13 „ 59 „

338 K. 20 hal.

Dochód 672 K. 86 hal.

Rozchód 338 „ 20 „

Pozostałość na r. 1905/6 333 K. 66 hal.

Dyrekcya w imieniu ubogiej młodzieży tutejszego zakładu składa na tem miejscu wszystkim Ofiarodawcom, Panom lekarzom za bezpłatną poradę lekarską, Panom aptekarzom za opust za lekarstwa najserdeczniejsze podziękowanie.



IX.

Statystyka Zakładu.

Co do narodowości było z końcem r. szk. 1904/5 uczniów.

(liczby u góry oznaczają prywatystów).

Polaków	.	.	226 ⁺⁵
Rusinów	.	.	17 ⁺¹
Niemców	.	.	4
			<hr/>
			248 ⁺⁶

Co do wyznania było uczniów z końcem r. szk. 1904/5 uczniów.

Wyznania rzymsko-katolickiego	.	128 ⁺⁴
„ grecko-kałolickiego	.	22 ⁺¹
„ ewangelickiego	.	9
„ mojżeszowego	.	90 ⁺¹
		<hr/>
Razem		248 ⁺⁶

Wiek uczniów klasy najniższej i najwyższej.

W kl. I. mających 10 lat	3	W kl. VII. mających 17 lat	4
„ „ 11 „	14	„ „ 18 „	2
„ „ 12 „	16	„ „ 19 „	3
„ „ 13 „	9	„ „ 20 „	4
„ „ 14 „	4	„ „ 21 „	1
<hr/>		„ „ 22 „	1
Razem 46		<hr/>	
		Razem 16	

Co do przynależności było z końcem r. szk. 1904/5 uczniów.

Jarosław (miasto)	100 ⁺²
Jarosław (powiat)	39
Z powiatów okolicznych (Cieszanów, Przeworsk, Łańcut)	14
Z Galicyi (innych powiatów)	92 ⁺⁴
Z Królestwa polskiego	3
Z Prus	1
							<hr/>
							Razem 248 ⁺⁶

Liczba uczniów publicznych zapisanych na przedmioty nadobowiązkowe.

	W klasie								Razem
	I	Ila	IIb	III	IV	V	VI	VII	
Na język ruski wzgl. obow.	—	—	—	18	6	—	2	—	26
Na śpiew	11	6	6	8	7	6	5	6	55
Na laborat. chemiczne	—	—	—	—	2	11	6	1	20

Liczba uczniów publicznych uwolnionych od obowiązkowej nauki gimnastyki w myśl rozp. Wys. e. k. Rady szk. kr. z końcem r. 1904 5.

	W klasie								Razem
	I	Ila	IIb	III	IV	V	VI	VII	
Uwolnionych było	1	4	3	2	1	3	1	2	17
Uczęszczało obowiązkowo	45	27	28	46	23	27	20	14	231

Razem 248

Liczba uczniów w ciągu roku szkolnego 1904 5.

	W klasie									Razem
	I	Ila	IIb	III	IV	V	VI	VII		
Na początku roku szkol. było . . .	49 ¹	30	30 ¹	47	28 ¹	32 ²	22	16 ¹	254 ⁶	
I. W ciągu roku wstąpiło . . .	1	2	3	4	1	1	2	—	14	
Ogółem przyjęto . . .	50 ¹	32	33 ¹	51	29 ¹	33 ²	24	16 ¹	263 ⁶	
a) z tutejszego zakładu . . .	8	29	31 ¹	47	29	32	19	16 ¹	211 ²	
a) z promocją niższej klasy . . .	—	22	26 ¹	40	27	26	18	16 ¹	175 ²	
β) repetentów . . .	8	7	5	7	2	6	1	—	36	
b) z innych zakładów . . .	—	1	1	3	—	1	4	—	10	
a) z promocją niższej klasy . . .	—	1	1	3	—	1	3	—	9	
β) repetentów . . .	—	—	—	—	—	—	4	—	1	
c) na podstawie egz. wstęp. . .	42 ¹	2	1	1	0 ¹	0 ²	1	—	47 ¹	
B) W ciągu roku szkolnego										
a) opuściło szkołę . . .	4	1	2	3	2	3 ¹	2	—	17 ¹	
b) przeszło na prywat. . .	—	—	—	—	1	—	1	—	2	
C) Pozostało z końcem r. szkolnego uczniów . . .	46 ¹	31	30 ¹	48	26 ¹	30 ¹	21 ¹	16 ¹	248 ⁶	

Liczba u góry oznacza uczniów prywatnych.

Oplaty.

	Pu- blicz- nych	Pry- wat.	w kwocie	
			Kor.	hal.
I. W I. półroczu r. szk. 1904/5 całą opłatę szkolną złożyło uczniów	85	5	2700	—
W II. półroczu r. szk. 1904/5 całą opłatę szkolną złożyło uczniów	70	51	2250	—
Opłata szkolna wynosiła w obu półroczach r. szk. 1904/5 razem	—	—	4950	
II. Taksy wstępne po 4 kor. 20 hal. wynosiły w obu półroczach r. szk. 1904/5.	—	—	268	—
Opłaty na środki naukowe po 2 Kor. wynosiły w obu półroczach			548	—
Taksy za duplikaty świadectw			14	—
			Razem	830 —

III. Dotacja nadzwyczajna, przyzwolona reskrytem Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 16 listopada 1903 l. 4258, rozp. Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 21 grudnia 1903 l. 44858 na środki naukowe w r. 1904 wynosiła 6000 koron, zaś na rok 1905 preliminowano reskryp. Wys. c. k. M. W. i O. z d. 22 października 1904 l. 13301 i rozp. Wys. c. k. Rady szkol. kraj. z d. 27 grudnia 1904 l. 42588 na środki naukowe kwotę 10000 koron.

Stypendya.

Stypendystów było 4.

Stypendya wynosiły 987 koron.



X.

Wynik klasyfikacji

za II, półrocze roku szk. 1904/5.

W klasie	Uczniów publicznych		Wynik klasyfikacji z końcem II. półr.					
	Zapisanych w katalogach	Z końcem roku szkoln.	Stopień celujący	Stopień pierwszy	Stopień drugi	Stopień trzeci	Do egzaminu poprawczego powakacjach	Odroczono klasyfikację
I.	51	46	2	30	7	1	6	-
IIa	33	31	-	24	2	1	4	-
IIb	33	30	-	20	4	-	6	-
III	51	48	2	34	5	-	7	-
IV	27	26	2	17	5	-	2	-
V	33	30	1	21	6	-	2	-
VI	23	21	2	11	2	-	6	-
VII	16	16	3	13	-	-	-	-
Razem	267	248	12	170	31	2	33	-
P r y w a t y s t ó w								
	7	6	2	-	3	2	-	-
Razem	274	254	13	170	34	4	33	-



WYKAZ KLASYFIKACYJNY

za rok 1904/5.

Uczniowie celujący oznaczeni są tłustymi czeionkami.

KLASA I.

Bałaban Zygmunt	Malec Antoni
Butyter Emilian	Mikolaszek Edward
Bystrzycki Jan	Mühlbauer Józef
Czyż Michał	Mühlbauer Rudolf
Dembowski Łucyan	Pastuch Jan
Dobrzański Ziemowit	Ringel Maurycy
Durkalec Ernest	Sawicki Stanisław
Freyer Artur	Schneebaum Józef
Galotta Józef	Schönberg Maurycy
Grosseck Michał	Schwarz Edward
Jänich Tadeusz	Sikora Feliks
Kapecki Stanisław	Sobolewski Zygmunt
Koszuta Maryan	Tumidajski Wiktor
Lipper Adolf	Turnheim Saul
Lorenz Maryan	Witkowski Żdzisław
Luśniak Eugeniusz	Zawadowski Jan

Stopień II. otrzymało uczniów 7. Stopień III. otrzymał uczeń 1. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6 uczniów.

KLASA IIa.

Bigo Józef	Menkes Teodor
Chmielowski Czesław	Montag Hersch
Drażek Władysław	Piela Bronisław
Gorecki Stanisław	Salpeter Markus
Hand Maryan	Schneeweiss Izak
Henner Gabryel	Stock Józef
Holzberger Henryk	Stybel Jan
Kaczmarek Stanisław	Szkolnicki Alexander
Köhler Rudolf	Troskiewicz Jan
Kostórkiewicz Andrzej	Wikarski Leon
Lind Bernard	Wrażej Eugeniusz
Łowicki Edmund	Turnheim Alexander

Stopień II. otrzymało uczniów 2. Stopień III. otrzymał uczeń 1. Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 4.

KLASA IIb.

Aptilion Abraham	Droba Józef
Bergner Hersch	Floryan Adam
Chłodnicki Stanisław	Gräber Chaim

Herman Julian
Knispel Mojżesz
Kopf Izidor
Krieger Natan
Kwieciński Bolesław
Morawiecki Adolf
Moses Naftali

Płoskoń Karol
Schrekinger Joachim
Stawarski Józef
Weisstein Ignatz
Wilk Żdzisław
Wiśtockci Franciszek
Wiszniewski Edward

Stopień II. otrzymało uczniów 4. Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 6.

K L A S A III.

Bergthal Abraham
Brennenstuhl Karol
Freifeld Chaim
Fuchs Bünem
Friedmann Józef
Galler Leiser
Goldstaub Alexander
Gorczyński Roman
Gruszka Stanisław
Grüner Maurycy
Halpern Izrael
Hawel Żdzisław
Hermann Jan
Hermann Władysław
Hüscher Samuel
Knispel Benzion
Kraus Kazimierz
Leszczyński Henryk
Lgocki Jan

Liśkiewicz Antoni
Liśkiewicz Paweł
Markiewicz Jan
Madey Antoni
Metzger Alfred
Noskiewicz Tadeusz
Ornstein Izak
Osuchowski Józef
Perekasza Marcin
Pietras Ludwik
Robliczek Józef
Salpeter Naftali
Schimmel Schlojme
Sikora Paweł
Socha Franciszek
Trzaskowski Teodor
Wańkiewicz Jan
Zahajko Jan

Stopień II. otrzymało uczniów 5. Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 7.

K L A S A IV.

Bergthal Baruch
Bigo Jan
Durkalec Roman
Ebersohn Ludwik
Engelberg Chemie
Grantsch Artur
Hipsz Stanisław
Kohn Alfred
Malec Adrzej
Oleksiński Roman

Perenc Aleksander
Piela Michał
Plamitzer Antoni
Poleiner Szymon
Pych Emilian
Schwarzer Wolf
Sternhell Ozyasz
Wraży Alfred
Zajac Bolesław

Stopień II. otrzymało uczniów 5. Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 2.

K L A S A V.

Bartak Piotr
Brennenstuhl Jan
Byck Anzelm
Czarnecki Stanisław
Drozdowski Wiktor
Eilberg Mandel
Fendler Markus
Gutt Abraham
Hützer Ignacy
Keitsch Vigdor
Knispel Izak

Konasiński Antoni
Krieger Józef
Lichtblau Leib
Stowik Karol
Spatz Adolf
Vogel Wolf
Wlazło Władysław
Wójcicki Antoni
Zalasiński Felicyan
Zarzycki Adam
Żardecki Józef

Stopień II. otrzymało uczniów 6. Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 2.

K L A S A VI.

Abend Józef
Dobródzki Maryan
Feczko Władysław
Friedmann Abraham
Gehler Vigdor
Krug Samuel
Nebenzahl Leopold

Rudnicki Antoni
Ungeheuer Franciszek
Weissmann Leon
Wilczyński Michał
Wizimirski Edward
Zins Natan

Stopień II. otrzymało uczniów 2. Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 6.

K L A S A VII.

Bałuciński Roman
Bigo Maryan
Dub Michał
Firganek Tadeusz
Janowski Mieczysław
Kaus Antoni
Luśniak Zygmunt
Mroczyński Władysław

Nachajski Władysław
Nowak Władysław
Pachter Jakób
Pietruszka Stanisław
Pomeranz Leon
Powroźnicki Żdzisław
Wasiuta Józef
Zajac Józef



OGŁOSZENIA

do wiadomości rodziców i opiekunów.

I. Przepisy ze względu na choroby zaraźliwe.

Ze względu na choroby zaraźliwe obowiązani są uczniowie przestrzegać następujących przepisów.

1) Żadnemu uczniowi dotkniętemu chorobą zaraźliwą, jako to: świerzbem, zapaleniem ocz, ospą, szkarlatyną, dyfteryą, odrą tyfusem, kokluszem, zapaleniem opon mózgowych (tęzec karku), nie wolno uczęszczać do szkoły tak długo dopóki nie wykaże się świadectwem lekarskim, że powrót jego do szkoły nie zaszkodzi innym uczniom.

2) Uczniom, którzy są wprawdzie zdrowi, ale zostają w bezpośredniej styczności z osobą dotkniętą chorobą zakaźną, nie wolno tak długo chodzić do szkoły, dopóki niebezpieczeństwo zakażenia nie będzie usunięte, co winno być stwierdzone świadectwem lekarskim.

3) Surowo zabrania się uczniom wchodzić do pomieszczeń w których panują choroby zakaźne.

4) Młodzieży szkolnej nie wolno odprowadzać gremialnie osób zmarłych na chorobę zakaźną.

2. Regulamin dla osób utrzymujących uczniów na stancyi.

Na mocy rozp. Wys. c. k. Minist. Wyznań i Oświaty z dnia 17 grudnia 1897 L. 20715 obowiązane są osoby, zamierzające utrzymywać w swoim domu uczniów tutejszego zakładu, zgłosić się w Dyrekcyi po odbiór regulaminu wydanego dla tych osób rozp. Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej z dn. 31 marca 1898 L. 11781. Odbiór tego regulaminu zobowiązani będą stwierdzić podpisem własnoręcznym i do niego jak najściślej się zastosować, w przeciwnym wypadku Dyrekcyja będzie w prawie polecić uczniowi zmienić bezzwłocznie stancję,

3. Warunki przyjęcia uczniów do zakładu tutejszego.

Uczniowie nowo wstępujący do kl. I. mogą być przyjęci tylko na podstawie egzaminu wstępnego, który odbywa się corocznie w dwóch terminach 1 lipca i 1 września. Zgłosić się należy 30 czerwca, względnie 30 lub 31 sierpnia.

Uczniowie nowo wstępujący do wszystkich klas mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć:

a) metrykę urodzenia na dowód, że zgłaszający się kończy w bieżącym roku kalendarzowym co najmniej 10 lat, a nie przekroczył 14 roku życia;

c) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza tego zakładu, w którym dotychczas byli;

c) świadectwo rewakcynacji, t. j. odbytego powtórnego szczepienia ospy;

d) złożyć kwotę 6 kor. 20 hal. jako wpisowe i datek na środki naukowe.

Uczniowi, któremu komisya egzaminacyjna odmówi przyjęcia, ma się natychmiast zgłosić do kancelaryi Dyrekcyi po odbiór złożonej kwoty i dokumentów. Uczniowie uznani przy egzaminie wstępnym za nieuzdolnionych do kl. I., nie mogą w tym roku, ani w tym ani w innym zakładzie szkół średnich powtórnie składać egzaminu. Powtórzenie będzie nieważne. Wpisy uczniów do klas II.—VII. odbędą się dnia 30 i 31 sierpnia. Uczniowie w towarzystwie rodziców lub opiekunów mają przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i złożyć datek na środki naukowe w kwocie 2 koron. Późniejsze zgłoszenie będzie tylko za zezwoleniem Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej z bardzo ważnych powodów uwzględnione.

Egzamina wstępne do kl. II.—VII. odbywać się będą w dniach od 4—10 września. Taksa prawem przepisana za ten egzamin wynosi 24 korony i musi być przed egzaminem uiszczoną.

Na egzamina poprawcze przeznaczają się dni 29 i 30 sierpnia.

4. Opłata szkolna.

Opłata szkolna za każde półrocze wynosi 30 koron. Termin wnoszenia opłaty w markach szkolnych za I. półrocze trwa do 14 października, za II. półrocze do 14 marca. Uczniowie, którzy w tym terminie nie złożą opłatę, muszą zakład opuścić. Ubodzy uczniowie, którzy w ostatniem półroczu szkolnem otrzymali stopień pierwszy i co najmniej dobrą notę z obyczajów i pilności, mogą otrzymać uwolnienie od opłaty szkolnej, jeżeli wniosą w I. półroczu do dnia 15 września a w II półroczu do dnia 15 lutego na ręce Dyrekcyi prośbę do Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dokumenta Dyrekcyja przyjmować nie będzie.

Uczniowie ubodzy kl. I, którzy w dwóch pierwszych miesiącach nauki szkolnej okażą w każdym przedmiocie **postęp dobry**, mogą otrzymać odroczenie opłaty szkolnej z tym dodatkiem, że otrzymają stanowcze uwolnienie od opłaty, jeżeli przy klasyfikacji I. półrocza utrzymają warunki uwolnienia. W przeciwnym razie będą zobowiązani złożyć opłatę szkolną także za I. półrocze i to przed rozpoczęciem II. półrocza. Podania o odroczenie należy wnieść do Dyrekcji najdalej do 15 października.

Prywatyści płacą zawsze opłatę szkolną jak również ci, którzy na podstawie egzaminu wstępnego uzyskali wstęp do kl. II-VII.

5. Ulgi w egzaminach wstępnych dla uczniów przychodzących z gimnazjum.

Uczniowie przychodzący z gimnazjum do wstępnej klasy szkoły realnej mogą uzyskać przy egzaminie wstępnym pewne ulgi odnośnie do rozp. Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej z d. 16 maja 1888 L. 2764 a mianowicie:

Uczeń z gimnazjum, ubiegający się o przyjęcie do kl. II-VII. realnej, może być przy egzaminie wstępnym uwolniony z religii, z języka polskiego, niemieckiego, z historii powszechnej, z historii naturalnej, z fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazyalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz **ogólnego stopnia pierwszego** otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i **odnośnego materiału nauki** cenzurę przynajmniej „dostateczny“. Z innych przedmiotów t. j. z języka francuskiego, geografii, matematyki, chemii, rysunków odręcznych i geometrycznych, historii kraju rodzinnego, austriackiej, mitologii, należy egzamin wstępny odbywać z całą ścisłością.

Co do uczniów, którzy w gimnazjum tylko wskutek niedostatecznego postępu z języka łacińskiego lub greckiego otrzymali ogólny stopień drugi, **zastrzega sobie** Wys. c. k. Rada szkolna krajowa przypuszczenie ucznia do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej z przyznaniem powyżej wskazanych ulg.

Dyrekcya c. k. wyższej szkoły realnej w Jarosławiu.

Michał Gonet
za dyrektora.

I. WYKAZ KSIĄŻEK SZKOLNYCH

które w tutejszym zakładzie będą używane w roku szkolnym 1904/05

Przedmiot	Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Klasa IV.
Religia	Ks. Słórsz, Katechizm religii katol. Wyd. 1. i 2. Lwów 1899. Opr. 1 K. A. Toroński, Katechizm chryst. katol. Lwiw. 3. wyd. 1896. Opr. 1 K.	Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu starego. Wyd. 1—4. Stanisławów 1899. Opr. 1 K. 40 A. Toroński, Istoria biblijna starożytości. 2. Wyd. Lwiw 1899. Opr. 2. K.	Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu nowego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 1 K. 60 A. Toroński, Istoria biblijna nowożytości. Wyd. 1. i 2. Lwiw 1901. Opr. 1 K. 60 h.	Ks. Jougan, Liturgika. Wyd. 1—2. Lwów 1899. Opr. 1 K. 40 h A. Toroński, Liturgika. Wyd. 2. Lwiw 1898. Opr. 1 K. 60 h.
Język polski	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. klasy. Wyd. 3-4 Lwów 1905. Opr. 1 K. 50 h.	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II. kl. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 1 K. 80 h.	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8 i 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Czubek - Zawiliński, Wypisy polskie dla III. klasy. Lwów 1904. Wyd. II. Opr. 2 K.	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów 1903. Opr. 2. K. 40 h. Próchnicki, Wzory poezji i prozy. Wyd. 1—2. Lwów 1900. Opr. 3 K.
Język niemiecki	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy. Wyd. 5. Lwów 1903. Opr. 1 K. 80 h.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wyd. 4. Lwów 1904. Opr. 2 K. 20 h.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 2 K. 40 h. Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 2. Lwów 1903. Opr. 2-20	German - Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla IV. klasy. Wyd. 3—4. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Jahner, Deutsche Grammatik. Lwów 1903. Wydanie 2. Opr. 2 K. 20 h.
Język francuski	—————	—————	Amborski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. I. Lwów 1895. Opr. 1 K. 70 h.	Amborski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. II. Lwów 1894. Opr. 2 K.
Geografia*) i historia**)	Romer, Geografia. Lwów 1904. Opr. 1 K. 40 h. Pieniżek, Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego. Lwów 1895. Opr. 1 K.	Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 6-9. Lwów 1902. Opr. 3 K. — h. Zaleski, Opowiadania z dziejów austriackich i powszechnych. Wyd. 2. Lwów 1901. Opr. 1 K.	Baranowski i Dziedzicki Geografia powszechna. Wyd. 6-9. Lwów 1902. Opr. 2. K. 80 h. Zipper, Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian Lwów 1897. Opr. 2 K. 40.	Benoni - Majerski, Geografia austr.-węg. monarchii. Wyd. 4. Lwów 1903. Opr. 1 K. 23 h. Zakrzewski, historia powszechna Cz. I. Wyd. 1—3. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h.
Matematyka	Baraniecki, Podręcznik arytmetyki i algebry Cz. I. i II. Kraków 1894. Opr. 2 K. 20 h.	Baraniecki, Podręcznik arytmetyki i algebry. Cz. I. i II. Kraków 1894. Opr. 2 K. 20 h.	Baraniecki, Początki arytmetyki algebry Cz. III. i IV. Kraków 1895. Opr. 1 K. 80 h.	Baraniecki. Algebra dla wyższych klas. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h.
Fizyka	—————	—————	Kawecki i Tomaszewski, fizyka dla niż. klas szk. średn. W. 2-4. Kraków 1904. Opr. 2 K.	Kawecki i Tomaszewski, fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 1—4. Kraków 1904. Opr. 2 K.
Chemia	—————	—————	—————	Sucheni, Zasady chemii, Lwów 1904. 2 K. 20 h.
Historia naturalna	Nussbaum - Wiśniowski, Podręcznik zoologii dla niż. klas szk. średn. Lwów 1904. 3 K. Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 1—5 Kraków 1904. Opr. 2 K. 30 h.	Rostafiński, Botanika szkolna dla klas niższych. Wyd. 1—5. Kraków 1904. Opr. 2 K. 50 h. Nussbaum-Wiśniowski, Podręcznik zoologii dla niż. klas szk. średn. Lwów 1904. 3 K.	—————	—————

WYKAZ KSIĄŻEK SZKOLNYCH,

które będą używane w roku szkolnym 1905 — 1906.

Klasa III.	Klasa IV.	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.
Historia biblij- owego. Wyd. 3. Opr. 1 K. 60 Historia biblijna ta. Wyd. 1. i 2. Opr. 1 K. 60 h.	Ks. Jougan, Liturgika. Wyd. 1—2. Lwów 1899. Opr. 1 K. 40 h A. Toroński, Liturgika. Wyd. 2. Lwów 1898. Opr. 1 K. 60 h.	Wapler-Swiderski, Nauka wiary ka- tolickiej Lwów 1875. Wycz. 1 K. 60h. A. Toroński, Dogmatyka fundamen- talna i apologetyka dla klas wys- szych. Lwów 1903. Opr. 2 K. A. Toroński, Dogmatyka czasna dla wyższych klas. Lwów 1895. Opr. 2 K.	Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 3. Tarnów 1903. Opr. 1-80 Dorożyński, Etyka. Lwów 1904. 2 K.	Ks. Jougan, Historia kościoła katolickiego. Wyd. 2. Lwów 1900. Opr. 2 K. Stefanowycz, Istoria hryst. katolickiej cerkwy. 2 K. 40 h.
Gramatyka języka polskiego. Wyd. 8 i 9. Opr. 2 K. 40 h. Główny, Wypisy I. klasy. Lwów 1900. Opr. 2 K.	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Wyd. 1—2. Lwów 1900. Opr. 3 K.	Tarnowski i Bobin, Wypisy polskie dla szkół realnych i seminariów nauczycielskich. Tom I. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 3 K. Wybór z dzieł pisarzy greckich i łacińskich w przekładach. Cz. I. Lwów 1902. Opr. 5 Kor. Zathey, Antologia rzymska. Lwów 1898. Opr. 3 K.	Tarnowski i Bobin, Wypisy polskie dla szk. realnych i semin. naucz. T. I. Wyd. 3. Lwów 1905. Opr. 3 K. Tarnowski i Bobin, Wypisy polskie dla szk. realnych i semin. naucz. Tom II. W. 1—2 Lwów 1900. Op. 3 K. Zathey, Antologia grecka. Lwów 1894. Opr. 4 K. Zathey, Antologia rzymska Lwów 1898. Opr. 3 K.	Tarnowski i Bobin, Wypisy polskie Cz. II. Wyd. 1—2. Lwów 1900. Opr. 3 K. Zathey, Antologia grecka. Lwów 1894 Opr. 4 K. Zathey, Antologia rzymska. Lwów 1898 Opr. 3 K.
Petelenz, Ćwiczenia z języka niemieckiego dla klasy III. Wyd. 2. Opr. 2 K. 40 h. Petelenz, Deutsche Grammatik. Lwów 1903. Opr. 2-20	German-Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla IV. klasy. Wyd. 3—4. Lwów 1905. Opr. 2 K 40 h. Jahner, Deutsche Grammatik. Lwów 1903. Wydanie 2. Opr. 2 K. 20 h.	Julius Ippold und Adolf Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galiz. Mittelschulen. I. Teil V. Kl.	Petelenz - Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Klasse, Lwów 1893. Opr. 3 K. 30 h.	Petelenz - Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII. Klasse, Lwów 1894. Opr. 4 K. 40 h.
Książka do nauki języka francuskiego. Cz. I. Opr. 1 K. 70 h.	Amborski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. II. Lwów 1894. Opr. 2 K.	Amborski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. III. Lwów 1895. Opr. 2 K. 40 h.	Amborski, Wypisy francuskie. Cz. I. Lwów 1896. Opr. 3 K.	Amborski, Wypisy francuskie. Cz. II. Lwów 1897. Opr. 4 K.
Dziedzicki Geo- grafia powszechna. Wyd. 6-9. Opr. 2 K. 80 h. Dziedzicki, Wykład z mito- logii Rzymian Lwów K. 40.	Benoni - Majerski, Geografia austro-węg. monarchii. Wyd. 4. Lwów 1903. Opr. 1 K. 23 h. Zakrzewski, historia powsze- chna Cz. I. Wyd. 1—3. Kra- ków 1902. Opr. 2 K. 40 h.	Zakrzewski, Historia powsze- chna. Cz. II. Wyd. 3. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połą- czonych. Wyd. 1—3 Kraków 1901. 2 K.	Zakrzewski, Historia powsze- chna. Część. III. Kraków 1903. Wyd. 1—2. Opr. 2 K. 80 h. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połą- czonych. Wyd. 1—3. Kraków 1901. Opr. 2 K.	Zakrzewski, Historia powszechna. Cz. III. Wyd. 2 skr. Kraków 1903. Opr. 2 K. 80 h. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1—3. Kraków 1901. Opr. 2 K. Główny i Finkel Historia i statystyka austro-węg. monarchii. Wyd. 1-2. Lwów 1904. Opr. 2 K.
Początki arytmetyki. Cz. III. i IV. Opr. 1 K. 80 h.	Baraniecki. Algebra dla wyż- szych klas. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h.	Baraniecki, Algebra dla klas wyższych. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h. Mocnik-Maryniak, Geometria dla wyż- szych klas. Wyd. 5. Lwów 1902. Opr. 4 K. Kranz, Logarytmy. Kraków 1900. Opr. 1 K. 20 h.	Baraniecki, Algebra dla klas wyższych. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h. Mocnik - Maryniak, Geometria, jak w kl. V. Kranz, Logarytmy. Kraków 1900. Opr. 1 K. 20 h.	Baraniecki, Algebra dla klas wyższych, Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h. Mocnik-Maryniak, Geom. jak w kl. V. Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyż. Kraków 1902. Opr. 3 K. 50 h. Kranz, Logarytmy, jak w kl. VI. Kranz, Trygonometria kulista w zadaniach. Kraków 1903. 30 h.
Kawecki i Tomaszewski, fizyka dla średnich klas. W. 2-4. Opr. 2 K.	Kawecki i Tomaszewski, fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 1—4. Kraków 1904. Opr. 2 K.	—————	Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 2-3. Kraków 1903. Op. 3. K. 40h.	Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 2—3. Kraków 1904. Opr. 3 K. 40 h.
—————	Sucheni, Zasady chemii. Lwów 1904. 2 K. 20 h.	Bandrowski, Wykład chemii ogólnej. Wyd. 2. Część I. Kraków 1895. Brosz. 3 K.	Duchowicz-Bolland, Chemia. (w druku).	—————
—————	—————	Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. 2. Kraków 1901. 3 K.	Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 1—2. Lwów. 1900. Opr. 3 K.	Łomnicki, Mineralogia. W. 5. Lwów 1900. 1 K.

Język polski	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla I. klasy. Wyd. 3-4 Lwów 1905. Opr. 1 K. 50 h.	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II. kl. Wyd. 1-3. Lwów 1905. Opr. 1 K. 80 h.	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8 i 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Czubek - Zawiliński, Wypisy polskie dla III. klasy. Lwów 1904. Wyd. II. Opr. 2 K.	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. Próchnicki, Wzory poezji i prozy. Wyd. 1-2. Lwów 1900. Opr. 3 K.	Tarn dla nau Lwó Wyb i Jac Lwó Zath 1898
Język niemiecki	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy. Wyd. 5. Lwów 1903. Opr. 1 K. 80 h.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wyd. 4. Lwów 1904. Opr. 2 K. 20 h.	German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 2 K. 40 h. Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 2. Lwów 1903. Opr. 2-20	German - Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla IV. klasy. Wyd. 3-4. Lwów 1905. Opr. 2 K. 40 h. Jahner, Deutsche Grammatik. Lwów 1903. Wydanie 2. Opr. 2 K. 20 h.	Juli Deu obe Mit
Język francuski	_____	_____	Amborski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. I. Lwów 1895. Opr. 1 K. 70 h.	Amborski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. II. Lwów 1894. Opr. 2 K.	Ami języ Lwo
Geografia *) i historia **)	Romer, Geografia. Lwów 1904. Opr. 1 K. 40 h. Pieniążek, Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego. Lwów 1895. Opr. 1 K.	Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wyd. 6-9. Lwów 1902. Opr. 3 K. — h. Zaleski, Opowiadania z dziejów austriackich i powszechnych. Wyd. 2. Lwów 1901. Opr. 1 K.	Baranowski i Dziedzicki Geografia powszechna. Wyd. 6-9. Lwów 1902. Opr. 2 K. 80 h. Zipper, Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian Lwów 1897. Opr. 2 K. 40.	Benoni - Majerski, Geografia austr.-węg. monarchii. Wyd. 4. Lwów 1903. Opr. 1 K. 23 h. Zakrzewski, historia powszechna Cz. I. Wyd. 1-3. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h.	Zak chn 190 Lew i kr czo 190
Matematyka	Baraniecki, Podręcznik arytmetyki i algebry Cz. I. i II. Kraków 1894. Opr. 2 K. 20 h.	Baraniecki, Podręcznik arytmetyki i algebry. Cz. I. i II. Kraków 1894. Opr. 2 K. 20 h.	Baraniecki, Początki arytmetyki algebry Cz. III. i IV. Kraków 1895. Opr. 1 K. 80 h.	Baraniecki. Algebra dla wyższych klas. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h.	Bara Kra Moc szyc Opr. Kra 1 K.
Fizyka	_____	_____	Kawecki i Tomaszewski, fizyka dla niż. klas szk. średn. W. 2-4. Kraków 1904. Opr. 2 K.	Kawecki i Tomaszewski, fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 1-4. Kraków 1904. Opr. 2 K.	
Chemia	_____	_____	_____	Sucheni, Zasady chemii. Lwów 1904. 2 K. 20 h.	Bar og Kra
Historia naturalna	Nussbaum - Wiśniowski, Podręcznik zoologii dla niż. klas szkł. średn. Lwów 1904. 3 K. Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 1-5 Kraków 1904. Opr. 2 K. 30 h.	Rostafiński, Botanika szkolna dla klas niższych. Wyd. 1-5. Kraków 1904. Opr. 2 K. 50 h. Nussbaum-Wiśniowski, Podręcznik zoologii dla niż. klas szk. średn. Lwów 1904. 3 K.	_____	_____	Ros dla Kra
Geometria i rysunki geometryczne	_____	Mocnik-Maryniak, Geometria pogładowa. Cz. I. Wyd. 6-8. Lwów 1896. Opr. 1 K. 50 h.	Mocnik-Maryniak, Geometria pogładowa. Cz. II. Wyd. 4-6. Lwów 1902. Opr. 1 K. 50 h.	Mocnik-Maryniak, Geometria pogładowa. Część II. Wyd. 3-6. Lwów 1902. Opr. 1-50 K.	Łaz wy Lw

UWAGA. Dwa lub trzy wydania pewnego podręcznika, umieszczone w powyższym wykazie obok siebie, mogą być

*) Kozenn-Gustawicz, Atlas geograficzny. 8 Kor.

**) Putzger, Historischer Atlas. 2 K. 60 h. (nieopr.)

Dyrekcya c. k. wyższej szkoły realnej



Książki szkolne wymienione w powyższym wykazie są do nabycia w Księgarni J. ME

Gramatyka języka szkolna. Wyd. 8 i 9. Opr. 2 K. 40 h. wiliński, Wypisy III. klasy. Lwów II. Opr. 2 K.	Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów 1903. Opr. 2. K. 40 h. Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Wyd. 1—2. Lwów 1900. Opr. 3 K.	Tarnowski i Bobin, Wypisy polskie dla szkół realnych i seminariów nauczycielskich. Tom I. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 3 K. Wybór z dzieł pisarzy greckich i łacińskich w przekładach. Cz. I. Lwów 1902. Opr. 5 Kor. Zathej, Antologia rzymska. Lwów 1898. Opr. 3 K.	Tarnowski i Bobin, Wypisy polskie dla szk. realnych i semin. naucz. T. I. Wyd. 3. Lwów 1905. Opr. 3 K. Tarnowski i Bobin, Wypisy polskie dla szk. realnych i semin. naucz. Tom II. W. 1—2. Lwów 1900. Op. 3 K. Zathej, Antologia grecka. Lwów 1894. Opr. 4 K. Zathej, Antologia rzymska. Lwów 1898. Opr. 3 K.	Tarnowski i Bobin, Wypisy polskie Cz. II. Wyd. 1—2. Lwów 1900. Opr. 3 K. Zathej, Antologia grecka. Lwów 1894. Opr. 4 K. Zathej, Antologia rzymska. Lwów 1898. Opr. 3 K.
Petelenz, Ćwiczenia dla klasy III. Wyd. 1902. Opr. 2 K. 40 h. Deutsche Grammatik. Lwów 1903. Opr. 2-20	German-Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla IV. klasy. Wyd. 3—4. Lwów 1905. Opr. 2 K 40 h. Jahner, Deutsche Grammatik. Lwów 1903. Wydanie 2. Opr. 2 K. 20 h.	Julius Ippold und Adolf Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galiz. Mittelschulen. I. Teil V. Kl.	Petelenz - Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Klasse, Lwów 1893. Opr. 3 K. 30 h.	Petelenz - Werner, Deutsches Lesebuch für die VIII. Klasse, Lwów 1894. Opr. 4 K. 40 h.
Książka do nauki łuskiego. Cz. I. Opr. 1 K. 70 h.	Amborski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. II. Lwów 1894. Opr. 2 K.	Amborski, Książka do nauki języka francuskiego. Cz. III. Lwów 1895. Opr. 2 K. 40 h.	Amborski, Wypisy francuskie. Cz. I. Lwów 1896. Opr. 3 K.	Amborski, Wypisy francuskie. Cz. II. Lwów 1897. Opr. 4 K.
i Dziedzicki Geografia dla klasy III. Wyd. 6-9. Opr. 2. K. 80 h. Powiadania z mitów i Rzymian Lwów 2 K. 40.	Benoni - Majerski, Geografia austr.-węg. monarchii. Wyd. 4. Lwów 1903. Opr. 1 K. 23 h. Zakrzewski, historia powszechna Cz. I. Wyd. 1—3. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h.	Zakrzewski, Historia powszechna. Cz. II. Wyd. 3. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1—3. Kraków 1901. 2 K.	Zakrzewski, Historia powszechna. Część. III. Kraków 1903. Wyd. 1—2. Opr. 2 K. 80 h. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1—3. Kraków 1901. Opr. 2 K.	Zakrzewski, Historia powszechna. Cz. III. Wyd. 2 skr. Kraków 1903. Opr. 2 K. 80 h. Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych. Wyd. 1—3. Kraków 1901. Opr. 2 K. Głabiński i Finkel Historia i statystyka austriacko-węg. monarchii. Wyd. 1-2. Lwów 1904. Opr. 2 K.
Początki arytmetyki Cz. III. i IV. 1905. Opr. 1 K. 80 h.	Baraniecki. Algebra dla wyższych klas. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h.	Baraniecki, Algebra dla klas wyższych. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h. Mocnik-Maryniak, Geometria dla wyższych klas. Wyd. 5. Lwów 1902. Opr. 4 K. Kranz, Logarytmy. Kraków 1900. Opr. 1 K. 20 h.	Baraniecki, Algebra dla klas wyższych. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h. Mocnik - Maryniak, Geometria, jak w kl. V. Kranz, Logarytmy. Kraków 1900. Opr. 1 K. 20 h.	Baraniecki, Algebra dla klas wyższych. Kraków 1892. Opr. 4 K. 80 h. Mocnik-Maryniak, Geom. jak w kl. V. Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyż. Kraków 1902. Opr. 3 K. 50 h. Kranz, Logarytmy, jak w kl. VI. Kranz, Trygonometria kulista w zadaniach. Kraków 1903. 30 h.
Tomaszewski, fizyka dla szk. średn. W. 2-4. 1904. Opr. 2 K.	Kawecki i Tomaszewski, fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 1—4. Kraków 1904. Opr. 2 K.	_____	Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 2-3. Kraków 1903. Op. 3 K. 40h.	Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 2—3. Kraków 1904. Opr. 3 K. 40 h.
_____	Sucheni, Zasady chemii, Lwów 1904. 2 K. 20 h.	Bandrowski, Wykład chemii ogólnej. Wyd. 2. Część I. Kraków 1895. Brosz. 3 K.	Duchowicz-Bolland, Chemia. (w druku).	_____
_____	_____	Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. 2. Kraków 1901. 3 K.	Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 1—2. Lwów. 1900. Opr. 3 K.	Łomnicki, Mineralogia. W. 5. Lwów 1000. 1 K.
Maryniak, Geometria Cz. II. Wyd. 4-6. 1901. Opr. 1 K. 50 h.	Mocnik-Maryniak, Geometria poglądowa. Część II. Wyd. 3—6. Lwów 1902. Opr. 1:50 K.	Łazarski, Zasady geometrii wykreslonej (z atlasem). W. 2. Lwów 1901. Opr. 3. K. 40 h.	Łazarski, Zasady geometrii wykreslonej (z atlasem). Wyd. 2. Lwów 1901. Opr. 3 K. 40 h.	Łazarski, Zasady geometrii wykreslonej (z atlasem). W. 2. Lwów 1901. Opr. 3 K. 40 h.

w powyższym wykazie obok siebie, mogą być w szkole obok siebie używane.

wyższej szkoły realnej w Jarosławiu,

w tym wykazie są do nabycia w Księgarni J. MEINHARTA w Jarosławiu, ul. Krakowska. 

